

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 44

BYDGOSZCZ, środa dnia 24 lutego 1937 r.

Rok XXXI.

Trzeba nam woli, woli, woli, woli...

Przed paru dniami przyniesiono mi do przejrzenia artykuł, uzasadniający konieczność przeniesienia siedziby województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy. Gdy go przeczytałem, autor zapytał mnie z dumą:

— Chyba nie może być więcej argumentów, przemawiających równie skutecznie za tą ideą? Mój artykuł musi wszystkich przekonać.

— Tak, to prawda. Logika jest całkowicie po stronie Bydgoszczy — odparłem. I dlatego właśnie mam bardzo wiele wątpliwości w powodzenie tego planu. W Polsce bowiem tak się dzieje, że jeśli tylko wszyscy uważają coś za bardzo uzasadnione, nawet bardzo konieczne, można iść o zakład, że właśnie tego się nie robi...

Czy tylko z Bydgoszczą tak być może, choć miejmy nadzieję, że będzie odwrotnie?

Weźmy za przykład zagadnienie budowy szos w Polsce. Nie ma jednego człowieka w Polsce, któryby nie twierdził, że potrzeba dróg bitych jest u nas przeogromna. Zależy od niej postęp gospodarki, kultury, zamożności i obrona Państwa. Bez szos jest Polska jak żywy organizm, pozbawiony żył krwionośnych. Powinniśmy od ust odejmować sobie i budować, budować, budować.

Ludzi jest pod dostatkiem. Ileż to jest takich, którzy żyją z zasiłków? Ileby oni metrów sześciennych ziemi przekopali, gdyby się im dało łopaty do ręki i zorganizowało w ramach twórczej, celowej pracy? I biorąc na zdrowy rozum, to i pieniądze są. Jeżeli można ludziom dawać zapomogi, jeśli inni „jakoś” przeżywają to mogliby wszyscy razem pracować. Niechby po 4 godziny dziennie, a i to by starczyło dla pokrycia całej Polski siecią szos.

Tymczasem co się dzieje? Wszyscy są głęboko przekonani o słuszności powyższych twierdzeń i właśnie dlatego Polska jest jedynym krajem w Europie, w którym się szos prawie, że nie buduje. A jeśli się coś czyni, to kosztem oszczędności na konserwacji już istniejących. Sprowadza się to do stworzenia paru kilometrów nader nowoczesnych autostrad dla nieistniejących aut, kosztem powstawania dziesięć razy większej ilości nieprawdopodobnych wybojów.

Równie żałosna jest sprawa kanałów i regulacji rzek. Pamiętam jak dziś projekt budowy kanałów węglowych, opracowany już w 1919 roku. Byłbym sobie dał wówczas obciążenie ręką, że najdalej za lat pięć będzie się po Polsce wozilo węgiel tylko drogą wodną. Przecież projektowano budowę specjalnego kanału, łączącego Wisłę nawet z Łodzią.

I od tego czasu upłynęło długich lat 18. Ileż to się można było nacytać o taniości transportu wodnego, ile o konieczności regulacji rzek, ile o stratach spowodowanych powodzią. I z jakim skutkiem? Z takim, jaki może obejrzeć każdy Bydgoszczanin latem z okazji wyjazdu do Brdyjujścia, gdzie może się przekonać, jak Wisła pożera „główki”, niegdyś pobudowane przez Niemców i z uporem niekonserwowane przez władze polskie.

Albo weźmy taką motoryzację. Jesteśmy jedynym krajem na świecie, który w ciągu lat 1929-1935 odmotoryzowywał (Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Z posiedzenia sejmu.

Wychowanie religijne młodzieży zostanie w całej pełni utrzymane.

Niefortunny obrońca Z. N. P. wywołał burzę.

Należy zorganizowany handel polski mógłby zatrudnić 150.000 bezrobotnych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22. 2. 37.

Dziś na plenum sejmu, po odesłaniu w pierwszym czytaniu szeregu projektów ustawodawczych, złożonych przez posłów, przystąpiono do dalszego omawiania budżetu ministerstwa oświaty.

Awantura o kwestionariusz.

Pos. Wojtowicz broni zażarcie menterów ze Zw. Naucz. Polskiego. Przycząca anonimowy kwestionariusz, rozsyłany do księży katechetów. Otóż są tam m. in. takie pytania: O ile szkoła sama przyczynia się do demoralizacji młodzieży? (Głosy: Programy, nierówność dzieci, nauczyciele). Jak jest praktyczne nastawienie nauczycieli do religii? (Głosy: Bardzo słusznie). Czy i jak nauczyciel podrywa zaufanie do zasad religii? (Głosy: Bardzo słusznie). I to wszystko — ciągnie dalej mówca — nakłada się na katechetę, aby był on obserwatorem w szkole. (Głosy: Bardzo słusznie). Szkoła winna wychowywać jedynie dla państwa, a nie dla takiej czy innej partii. Chodzi o to, żeby nie było inwigilacji nauczycieli, bo z tego wyrasta zła atmosfera. Mówca powołuje się na artykuł w „Buncie Młodych”, gdzie się krytycznie pisze o działalności „Agencji Katolickiej”.

Pos. Marchlewski: Czy to ma być atak na prasę katolicką?

Pos. Wojtowicz: Bowiem KAP zbyt nieogłębnie i pochopnie rzuca oskarżenia o komunizm i bezbożność. (Pos. Marchlewski: To samo pisze prasa komunistyczna). Stwierdzam w imieniu całego nauczycielstwa, że atak na nie,

nie udał się. (Przerywania i głosy: W czym imieniu pan mówi. Zw. Naucz. Polskiego nie reprezentuje ogółu nauczycieli). Właśnie, że w imieniu całego

nauczycielstwa.

Pos. Wojtowicz: Już dziś przedstawiciele wojującego katolicyzmu trąbią do odwrotu (protesty i przerywania).

Przemówienie min. Świątosławskiego.

Następnie zabrał głos minister oświaty p. Świątosławski. Minister rozpoczął od udzielania wyjaśnień w sprawie kuratora lubelskiego.

Nie może być mowy — mówi minister — aby kuratorium lubelskie mogło kiedykolwiek stosować specjalną tolerancję w stosunku do tych, którzy prowadzili akcję komunistyczną. Muszę też podkreślić wysoce obywatelskie stanowisko kuratora, który sam prosił mnie o zwolnienie go ze stanowiska w poczuciu, że w ten sposób ułatwi uspokojenie na tym terenie. Przyjąłem rezygnację p. Lewickiego, będąc przekonany, że danym mu będzie oczyścić się z niesprawiedliwych zarzutów.

Jeźdźce o szkolnictwie powszechnym

Chciałbym tu odpowiedzieć łącznie kilku pp. posłom na ich pesymistyczny pogląd na stan szkolnictwa powszechnego. Przede wszystkim — powiada minister — nie trzeba mniemać, że przyrost ludności wymaga corocznego powiększania etatów sił nauczycielskich. Przeciwnie, przechodzimy obecnie przez maksimum liczby dzieci w

wieku szkolnym i lata najbliższe zaznaczać się będą spadkiem tej liczby o jakie 30—40 tys. rocznie, aż do r. 1934.

Sprawa olbrzymiej liczby szkół jednoklasowych i obniżanie się poziomu nauczania, pobudza ministerstwo do nieustannej pracy, aby na tym odcinku dojść do zdecydowanie lepszych wyników.

Czy Z. N. P. jest fortytowany?

Muszę kategorycznie wystąpić przeciwko dopuszczaniu myśli, że nauczyciele należący do różnych organizacji poza ZNP są omijani przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych. (Są one już dawno obsadzone i nie ma już czym obdzielać — red.). Zapewniam, że wiele stanowisk kierowników szkół obsadzonych jest przez członków Stow. Chrześc. Narod. i in. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że ani do mnie, ani do dyrektora biura personalnego nikt w tej sprawie się nie zwracał.

Na opłacanie godzin religii zużywa się od 2/3 do 3/5 ogółu rozporządzalnych kredytów. Zmuszony jestem kategorycznie zaprzeczyć temu, aby gdziekolwiek uszczuplane były godziny nauki religii.

Nast. minister odpowiadał bardzo szczegółowo na zarzuty posłów ukraińskich.

Echa olimpiady.

Ponieważ ministerstwo oświaty rozporządza sumami na cele W. F. i P. W. minister odpowiedział także na niektóre zarzuty w sprawach sportu polskiego. Żale z powodu wyników na Olimpiadzie minister uważa za niesłuszne. Sportowcy nasi otrzymali pomoc, jakiej sobie życzyli. Jednak udział w Olimpiadzie musiał bazować na powszechnej kulturze fizycznej i na względnym chociażby dobrobycie, czego u nas nie ma. Dzisiejsze wyrubowane wyniki są w dużej mierze udziałem fenomenów natury, na co nie ma wpływu ani ministerstwo, ani urząd WF i PW. Można dojść do lepszych wyników, gdyby dostarczyć środków finansowych wybitnym naszym sportowcom.

Przemawiał jeszcze referent Pochmarski, który również wzywał do pacyfikacji stosunków na terenie szkolnictwa. Na tym zakończono obrady nad budżetem ministerstwa oświaty.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

„Sierp i młot” walają się w błocie.



Na drogach hiszpańskich pełno pogruchotanych samochodów. Niektóre z nich zaopatrzone są w symboliczny kułak (zaciśniętą pięść) i odznaki sowieckie: sierp i młot.

Trzeba nam woli...

(Ciąg dalszy).

się z zapalem, godnym chęci ustanowienia prawdziwie olimpijskiego rekordu. I czyniliśmy to w momencie, gdy motoryzowała się nawet Rosja Sowiecka, ba nawet, gdy przybywała ilość samochodów w półdzikiej Albanii. Głosy przestrogi nie odnosiły najmniejszego skutku. Trafiały o tyle w próżnię, że przecież wszyscy jak jeden mąż „doceniali” konieczność motoryzacji. No i z tego „doceniania” wynikało praktycznie kurczenie się małego parku samochodowego naprzekór wszelkiemu rozumowaniu o konieczności postępu gospodarczego i kulturalnego w związku z rozwojem komunikacji. Nawet względy na obronność państwa nie mogły spowodować zmiany naszego postępowania. I dopiero po 6 latach, rozpoczęto „motoryzację”, którą się prowadzi pod hasłem „Chciał, a nie mógł”.

Są nawet sprawy, o których przestaje się mówić dla tej prostej przyczyny, że wszyscy są zgodni, że tak jak jest — jest źle, że trzeba coś zrobić dla poprawy sytuacji i że wobec uzgodnionego poglądu... nie robić nie należy. Do nich np. należy zagadnienie obiegu pieniężnego w Polsce.

Od założenia Banku Polskiego w 1924 roku powstała kwestia szczupłości naszego obiegu pieniężnego. Przez długie lata wskazywano chórem, że Polska nie może żyć normalnym życiem gospodarczym, posiadając najmniejszy obieg pieniężny na głowę mieszkańca ze wszystkich państw Europy. Dowody są tak przekonujące, cyfry tak wymowne, że dwóch zdań w tej kwestii być nie może. I właśnie może dlatego zaprzestano tej dyskusji. Ma nam wystarczyć nędzny miliard złotych w banknotach i niecała połowa w bilonie. Niegdyś mówiło się, że nie można powiększyć tego obiegu, ponieważ wywoła to inflację i odpływ złota z Banku Polskiego. Teraz mamy przymusową gospodarkę dewizową, która wyklucza tego rodzaju ewentualność, i dlatego już nikt się nie martwi wysokością naszego obiegu choćby z uwagi na „wielkie” projekty inwestycyjne, które choć nie są tak wielkie, przecież będą potrzebowały... zwiększenia obiegu. Inaczej brak gotówki może je uniemożliwić.

Od czterech lat pokazuje nam Schacht jak się gospodaruje przy obiegu trzech miliardów marek i przy 60 milionowym pokryciu w złocie. Pokazuje nam, jak się zwalcza kryzys, jak zatrudnia 5 milionów bezrobotnych, jak buduje nowe fabryki, jak się przecina kraj cudownymi szosami. Ale nas to nic nie obchodzi praktycznie, choć się ogromnie interesujemy tym wszystkim teoretycznie. Niech się Niemcy rozwijają — mówimy sobie. Niech robią, niech pracują. Byłoby ze wszech miar racjonalne, abyśmy ich naśladowali. Ale właśnie dlatego, że jest racjonalnie — nie będziemy tego robić.

I co na to wszystko odpowiedzieć? Byłem niedawno na zebraniu młodych ludzi. Opowiadałem im o swej wycieczce do Niemiec. Jeden z nich, który również był w Berlinie w czasie Olimpiady, zapytał się mnie: Niech pan nam wytłumaczy, dlaczego Niemcy, którzy mają tyle mniej od nas do zrobienia, tak pracują, a my nie pracujemy?

Dlaczego? Wyręczył mnie na drugi dzień kanclerz Hitler otwierając wystawę automobilową w Berlinie. Mówiąc o planie uniezależnienia się Niemiec od przywozu takich surowców, jak benzyna i guma, powiedział:

„Pracę tę złączyłem i związałem w planie czteroletnim z całym szeregiem dalszych zadań. Rozwiązanie nastąpi, bo nastąpić musi! Nie chciałem się rozprawiać z tymi ludźmi, którzy w obliczu wszystkich wielkich postanowień, mają zawsze tylko jedno zastrzeżenie: „To jest niemożliwe”. Przez 18 lat przyzwyczailiśmy się do tego, że słysząc to zastrzeżenie jako rozumowo łatwe uzasadnienie walki z każdą nową ideą, z każdym nowym postanowieniem i z każdym nowym nowym czynem. Poznałem owo „to jest niemożliwe” w czasie rewolucji listopadowej, kiedy postanowiłem stworzyć w Niemczech nowy ruch, aby przy jego pomocy zdobyć władzę, i słyszałem owe słowa tak samo, kiedy zde-

Z posiedzenia sejmku.

(Ciąg dalszy).

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Pos. Sowiński, referent tego budżetu zaznacza, że zagadnienie skrócenia czasu pracy wymaga pozytywnego załatwienia, ale załatwienia w ten sposób, któryby nie naruszył najistotniejszych zdobyczy socjalnych warstw pracujących w Polsce, jaką jest m. in. możliwość pracy. Wskazuje, że sprawa ta nie jest jeszcze w płaszczyźnie międzynarodowej załatwiona jakimś wiążącym porozumieniem, że wprowadzone tu i ówdzie skrócenie czasu pracy dla niektórych gałęzi pracy, w żadnym wypadku nie objęło przemysłów eksportujących.

W konkluzji referent wysuwa pewne zastrzeżenia co do skrócenia czasu pracy w górnictwie polskim.

Za rozszerzeniem współpracy z obcym kapitałem.

Z kolei mówca wyraża pogląd, że po-

trzeby kapitałowe w Polsce są tak olbrzymie, iż nie należy się wyrzekać lojalnej współpracy obcych kapitałów. To byłoby samobójstwem. Angażowanie się tych kapitałów zwłaszcza w przedsiębiorstwa nowe, wymagające dużych nakładów inwestycyjnych, jest ze wszechmiar wskazane.

Mówca apeluje do rządu, aby nowe przedsiębiorstwa, produkujące artykuły dotąd w Polsce nie wyrabiane, były zwalniane od wszelkich podatków na przeciąg lat 15.

W rzemiośle dzieje się lepiej.

Mówca uważa, że w sprawach rzemiosła nastąpił korzystny zwrot. Bliżej jednak nie określa, na czym on polega. Za słuszny uważa wniosek pos. Snopczyńskiego o powołanie do życia rzemieślniczego zakładu inwestycyjnego. Komisja budżetowa przyjęła także wniosek pos. Hyli o przyznanie 300 tys. zł na przemysł ludowy.

Należy więcej uwagi poświęcić kupiectwu

Pos. Marchlewski z Grudziądza powiada: Na Ministerstwie Przemysłu i Handlu ciąży odpowiedzialność za to, czy zdołamy należycie rozwiązać zagadnienie przeludnienia przez zmontowania warsztatów pracy po miastach. P. referent niewłikliwie roztrząsał sprawy przemysłu i rzemiosła, ale stosunkowo mało uwagi poświęcił handlowi. P. Minister podkreślił mocno, że uważa handel za jedną z form dominujących w procesie twórczości narodowej. Tak jak Ford powiedział, że dobre drogi pociągają za sobą motoryzację kraju, tak można powiedzieć, że dobrze zmontowany aparat handlowy wywoła jako wtórny skutek wzrost produkcji. Dotychczas trwa u nas ten anormalny stan, że naród polski, synowie tej ziemi, tworzą na tym jednym odcinku mniejszość. Tym się niewątpliwie tłumaczy niedocenywanie u nas kupca. Mniejszość w handlu stworzyła to co jest dobrego na zachodzie Polski, natomiast większość zaprowadziła najgorsze tradycje handlu polskiego. Stąd ta animozja w społeczeństwie polskim do kupiectwa.

Jeszcze w r. 1936 stwierdzamy wielki spadek ilości świadectw przemysłowych ku czwartej kategorii. To rozprzekowanie handlu jest niebezpieczne także dlatego, że coraz więcej się ludzi z handlu eliminuje, zamiast ich przyciągać. Gdyby tendencja była odwrótne, to moglibyśmy w drugiej i trzeciej kategorii zatrudnić co najmniej po jednym pracowniku. To bardzo mało, ale dąby to zatrudnienie dla 150 tysięcy ludzi.

P. minister podkreślił pewną słabość organizacyjną, jaką okazuje kupiectwo. My się do tej słabości przyznajemy, ale jest to skutek niepomysłnych warunków. Właśnie rok ubiegły był przelomowym dla naszych organizacji, szczegó-

cydowałem budowę autostrad w Rzeszy. Wszystko to było i jest „niemożliwe”. Na szczęście umiałem nad tym zastrzeżeniem gładko przejść do porządku dziennego. Frazes „to jest niemożliwe” jest niczym innym jak tylko wyrazem ogólnego ludzkiego lenistwa, które broni się przed każdą nową myślą i każdym nowym czynem. I chyba jednego nie potrzebuję panom zapewniać, że człowiek, który potrafił się wnieść z nieznanego żołnierza wojny światowej do roli wodza narodu, dokona też rozwiązania idących zagadnień. Niech nikt nie wątpi w moją niezłomną wolę przeprowadzenia rozporządzonych planów.

Ale czy tu chodzi o niezłomną wolę samego Hitlera? Czy miałoby to jaką wartość, gdyby on mówił o sobie i tylko o sobie? Taką samą wolę, jak „Führer” posiada również i naród niemiecki, podporządkowując się jego roz-

kazom i wykonując postawione sobie zadania. Oto w tym jest rzecz cała, abyśmy i my zaczęli mieć wolę działania. Moglibyśmy wtedy mniej rozumować. Obyłoby się bez szeregowania niekończących się argumentów, które nas doprowadzają do stwierdzenia, że tak być powinno, ale że to jest niemożliwe do wykonania. Obyłoby się bez przepaści, jaka u nas dzieli najsłuszniejszą myśl z jej wykonaniem!

Nam trzeba woli, woli, woli! I wówczas żadne zadanie nie będzie dla nas zbyt trudne. Przestańmy się gapić jak gawrony na innych. Przecież możemy im imponować. Wystarczy tylko, abyśmy mieli wolę, aby nikt nie wątpił w naszą niezłomną chęć do przeprowadzenia wszystkich zadań, jakie nas czekają. Wówczas dokonamy wszystkiego. St. Strąbski.

Jeżeli mam dotknąć sprawę etatyizmu, to wspomnę tylko, że nie rozumiem, jak mogło Ministerstwo Poczty sprzedawać ze znaczkami razem listy i koperty i w ten sposób odebrać pracę kupcowi papiernikowi. Uważam, że jest to uprzedzenie handlu przez resort, który wcale do tego nie jest powołany.

Gdańsk eksploatuje Polskę.

Kiedy na komisji była mowa o Gdyni i poruszone zostało zagadnienie kontyngentów gdańskich, to słyszeliśmy odpowiedź, że tłumaczy się to tym, iż Gdańsk odbiera produkty rolne Pomorza. Otóż trzeba powiedzieć, że Gdańsk przede wszystkim ma rekompensatę w tym, że własne produkty przemysłowe sprzedaje do Polski, a wiemy, że przemysł gdański w ostatnim roku wzrósł kolosalnie. My za te skromne dostawy płodów rolnych płacimy trzykrotnie: przeladun-

kiem, zakupem artykułów przemysłowych gdańskich i wreszcie tymi kontyngentami. Wiemy jak Gdańsk to wszystko ocenia, mimo tej idylli politycznej między Polską a Gdańskiem. Kupiectwo polskie nie może z pierwszej ręki sprowadzać śledzi z Anglii, bo jest umowa gdańsko-angielska, która wyklucza handel polski... z dwoma wyjątkami. Ale nie ma w tej umowie ani jednej polskiej firmy chrześcijańskiej i kiedy izba przemysłowo-handlowa w Gdyni starała się wprowadzić jedną firmę chrześcijańską, spotkała się z kategoryczną odmową.

Jesteśmy wdzięczni p. ministrowi, że rozwiał obawy, które się pojawiały co do tego, że wskutek wysiłków na innych odcinkach gospodarczych zagadnienie Gdyni może stracić do pewnego stopnia wagę w zamierzeniach rządu. Cieszymy się, że znalazły się chociaż skromne środki na rozbudowę floty handlowej. Zagadnienie Gdyni wypłyne niebawem w dyskusji nad projektem ustawy o ulgach dla Gdyni. Chciałbym prosić o życzliwe ustosunkowanie się rządu do tych kilku poprawek, które sfery gospodarcze wnoszą, a które jeszcze pogłębiają intencję ustawy.

W końcu pragnę wyrazić życzenie, ażeby rok 1937 stał pod znakiem widocznej rozbudowy handlu i kupiectwa w Polsce.

Kto najwięcej zarabia.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na wielki haracz, jaki płaci robotnik i pracownik umysłowy za pośrednictwo w dostawie produktów. Pos. Okocimski przedstawił w tej materii niezwykle charakterystyczne dane. Wynika z nich, że producent sprzedaje bardzo tanio, ale konsument musi niestety kupować bardzo drogo. Oto w województwie warszawskim rolnik za 100 kg żyta otrzymał 12,40 zł, ale żyto to przemielone i sprzedawane jako mąka kosztowało już 23 zł 23 gr. Rolnicy łącznie otrzymali za swoje sprzedane żyto 111 mln. zł, ale za to samo żyto w formie mąki pośrednicy otrzymali 215 mln. zł, a więc różnica wynosi 103 mln. zł.

Produkcja mleka w całym kraju wynosi 9 miliardów litrów. Cena u producenta wynosi 12 gr za litr, ale w sprzedaży detalicznej kosztowało to mleko 26 gr. W handlu mięsnym płacono producentowi za 100 kg żywej wagi bydła 37 zł 9 gr, ale konsument płacił za odpowiednią ilość mięsa 78,82 zł. Różnica stąd powstała, a którą zapłacił konsument, wynosi 131 mil. mln. zł. Przy trzodzie chlewnej jeszcze więcej, bo 197 mln. zł.

Polityka kartelowa.

O skutkach i tendencjach polityki kartelowej, mówił pos. Dąbrowski, Oświadcza on: poprawę gospodarczą odczuwamy nie przez wzrost cen, do czego dążą kartele, ale przez wzrost produkcji. Stwierdza następnie, że po zniesieniu kartelu cementowego ceny cementu spadły, a produkcja zwiększyła się dwukrotnie. Kartele są często zmwą międzynarodową. Mówca cytuje słowa Bergera, który wykazał, że gdy jeszcze nie było przeszkód traktatowych, nie wysyłaliśmy żelaza do Estonii, Jugosławii i Bułgarii dlatego, ponieważ polski kartel żelazny zawarł układ z kartelami innych państw i oddał im w pakt naturalne rynki zbytu w zamian za niewkraczanie na rynek polski. Następnie mówi, że z Polski eksportujemy do Niemiec cynk surowy a nie walcowany, bowiem niemiecki kapitał potrafił wyeliminować konkurencję polskich fabryk i zawarł umowę z polskim kartelem o eksporcie cynku surowego.

Nagrody za wykrycie przekroczeń skarbowych.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.). Izby skarbowe zostały wezwane, aby do dnia 8 każdego miesiąca przedstawiały ministerstwu wnioski o otwarcie kredytów na nagrody za wykrycie przekroczeń przepisów o podatkach pośrednich i monopolowych. (r)

Podatek od lokali.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.). Do rządu instytucji wyznaniowych, zwolnionych od podatku od lokali, zaliczone zostały przez władze skarbowe katolickie stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej oraz ich centrale w Poznaniu. (r)

Taktyka kominternu w Polsce i konieczność przeciwdziałania.

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami wzmoczonej działalności Kominternu w Polsce. Porzucił on swoją dawną taktykę tworzenia jedynie tylko własnej, zakonspirowanej organizacji, ściśle wykonującej program linii generalnej. Niepowodzenie tej formy akcji zaznaczyło się nie tylko u nas, ale i w wielu innych krajach. Wystarczy tu wspomnieć Niemcy, w których rozporządzająca nieomal 6 milion ni wyborców partia komunistyczna ostatecznie przegrała w walce z nacjonalistami Hitlera. Przyczyny tych niepowodzeń tkwiły w założeniu dawnej strategii Kominternu, które głosiło — jak pisze J. Sk. liński w „Przeglądzie Powszechnym” z lutego 1937 r. — że rewolucja dokonana przez proletariatu nie będzie miała etapu demokratycznego, lecz od razu przyjmie formę dyktatury proletariatu czy też „dyktatury proletariatu i biednego chłopstwa”. Wskutek takiego założenia komuniści gwałtownie zaczęli atakować socjalistów i najrozmaitsze ugrupowania demokratyczne, mieszczańskie lub chłopskie. Posypały się pod ich adresem różne przezwiska w rodzaju „socjal-faszyści”, „ludowo-faszyści” itd. W ten sposób z tych ugrupowań, które mogłyby, praktycznie rzecz biorąc, utworzyć drogę rewolucji komunistycznej, tworząc etap przejściowy, zrobił sobie Komintern wrogów. Błąd tej taktyki uznano po procesie lipskim, gdy w Moskwie zjawiał się jego „bohater” Dymitrow. Pod jego natchnieniem Stalin polecił zmienić taktykę. Na czymże ta zmiana polega

nych zastosowali komuniści również w Polsce. Co prawda ich akcja jest tu trudniejsza nieco niż gdzieindziej. Przyczyną tkwiącą w zasadniczej niechęci Polaków do Rosji w ogóle, w potępianiu przez opinię wszelakich obcych agentur i w surowości kodeksu karnego, co musi odstraszać wielu amatorów współpracy z komunistami. Mimo tych trudności podstępna taktyka komunistyczna wydała owoce. Przede wszystkim pozwoliła komunistom pod płaszczkiem t. zw. frontu ludowego wtargnąć

„faszyzmowi” wszelkich odcieni (sanacyjnemu, endeckiemu, klerykalnemu) o demokrację, parlamentarizm, pacyfizm, tolerancję, niezależność od Watykanu itp. usiłują wywołać wielki ruch mas i walki wewnętrzne, które w dalszej konsekwencji muszą doprowadzić (wobec spodziewanego oporu polsko-katolickiego społeczeństwa) do wybuchu rewolucyjnego. Wówczas nastąpi chwila otwartego wkroczenia KPP na arenę Polski. I wypadki potoczą się na sposób hiszpański, czy zgoła rosyjski.

Deszcz sprzymierzeńcem „czerwonych”.



Dalsze posuwanie się wojsk powstańczych na froncie madryckim powstrzymały deszcze. Na obrazku widzimy przemokniętych Marokańczyków.

Komintern poddał rewizji swe dawne stanowisko i postanowił szukać sojuszników w socjalistach i w najrozmaitszych ugrupowaniach t. zw. demokratyczno-liberalnych. Uznał też zasadę rewolucji etapami i jako pierwszy taki etap przyjął t. zw. „rewolucję demokratyczną”. Dojście do skutku takiej przejściowej formy rządów demokratyczno-masońskich — według obliczeń Kominternu — pozwała na spokojniejsze mobilizowanie sił do ostatecznej rozgrywki z największym wrogiem — faszyzmem, a następnie z dotychczasowymi sojusznikami. Na tych zasadach oparło się przede wszystkim w Hiszpanii, co też doprowadziło do niemałego sukcesu w postaci opanowania Katalonii. Co prawda wojska narodowe wypierają komunistów, ale opór, jaki mogą stawiać, przygotowany został właśnie pod płaszczkiem demoliberalnej republiki.

do szeregu organizacji politycznych, społecznych, oświatowych, zawodowych; następnie przy pomocy różnych liberalnych i wolnomyślnych jednostek czy grup stworzyć szeroko rozbudowaną prasę, która w ostatecznym sensie pod pozorem demokracji agituje na rzecz inspirowanego przez Komintern t. zw. „frontu ludowego”. Jak gdyby po deszczu powstał w Polsce szereg czasopism lewicowych nie tylko periodycznych ale codziennych.

„Front Sowiecki (nazwany chytrze czy naiwnie „ludowym”) montuje się już i ma już pewne sukcesy za sobą, że wskażemy na Łódź, na klasowe (PPS-owskie, ZZZ-owskie itp.) związki zawodowe, na odcinki ruchu młodzieżowego, na część inteligencji polskiej (np. wierzychołki i pewne średnie ogniwa Zw. Nauczycielstwa Polskiego), na częściowe odcinki ruchu chłopskiego (Zamojskie „Wici”, część Małopolski itp.) itd.”. Krystalizujący proces dwu frontów anty i probolszewickiego już się rozpoczął w całej Europie. Autor artykułu przewiduje że przyzna wojna przyjmie postać walki tych dwóch wielkich bloków, bezbożnictwa i chrześcijaństwa.

Zmiana taktyki była też potrzebna komunistom dla celów jego polityki zagranicznej. Dzięki tej zmianie mógł zerwać z dotychczasową polityką izolacji od świata i poszukać sobie sprzymierzeńców wśród państw demokratycznych. Najważniejszą korzyścią okazało się tu wciągnięcie Francji i Czechosłowacji do sojuszu, co przydaje się nie tylko przeciw Berlinowi, ale również i w interesie rewolucji hiszpańskiej.

Do czego zdąża plan nowej taktyki komunistów w Polsce? Dążą oni — pisze „Przegląd Powszechny” — do faktycznej współpracy z „obozem demokratycznym” i do przekształcenia go w wyraźny front „antyfascystowski”. W walce tej przeciw

Taktykę współpracy, przenikania do ugrupowań demokratycznych i radykal-



Mam spokój:
po wielu próbach
wybrałem najlepsze

TUTKI
PRIMA
LAIDA

„frontowi sowieckiemu” w Polsce? Na pytanie to „Przegląd Powszechny” stwierdza, że błędem byłoby mniemać, iż walkę z komunizmem powinna przeprowadzić jakaś totalna organizacja państwowa jak np. w Niemczech. Różnorodność organizacyjna: oże dać lepsze rezultaty niż organizacyjny „mcnopol”, pod warunkiem jednak, żeby było wzajemne porozumienie i współdziałanie czynników walczących z komunizmem. Gałąź zaś akcję antykomunistyczną należy oprzeć na trzech zasadach: Polska polityka może być tylko polityką narodową niezależną od obcych czynników; Polska może się ostać przeciw komunizmowi jedynie, jako Polska chrześcijańska, ściślej katolicka; konieczna jest gruntowna przebudowa ustroju społecznego na zasadach etyki i sprawiedliwości chrześcijańskiej. (k. a. p.)

Francja może się obyć bez kolonij.

„Macht und Wille” w urzędowym wydawnictwie młodzieży hitlerowskiej, w numerze specjalnie poświęconym zagadnieniom kolonialnym, znajdujemy nast. charakterystyczny cytat. Zagadnienia kolonialne należą do najcięższych więzów, którymi traktat wersalski skrepił naród niemiecki, a przede wszystkim przyszłość młodzieży niemieckiej. Obecnie młode pokolenie Niemiec zdaje sobie sprawę, że cała jej przyszłość zależy od uzyskania kolonij, ponieważ jest państwem, w którym przemysł na równi z rolnictwem, dostatecznie się uzupełniają.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

64)

(Ciąg dalszy).

Ledwo zdążył się schować, a już był najwyższy czas, bo gdy załatwiał się z Calmexem — co trwało dłużej, niż przypuszczał — wybiła właśnie północ. Zdawało mu się, że dostrzeżę olbrzymią czarną sylwetkę, zdążającą ku bramie twierdzy.

Sixsmith czekał. Nigdy nie ośmieliłby się powiedzieć, że czekał spokojnie. Olbrzym sunął ku niemu, dźwigając podłużną skrzynię z taką łatwością, jak gdyby była pudłem tekturowym. Szedł szybkim krokiem, wyprostowany. Znajdował się teraz w odległości kilku metrów od mostku. John słyszał wyraźnie cichy tupot bosych nóg.

wał jakiś czas, potem westchnął z ulgą — ci ludzie skreślił niewątpliwie na drogę founduską.

Wypełnił ostrożnie z ukrycia. Orszak posuwał się przed nim w odległości dwudziestu pięciu, trzydziestu kroków. Naliczył sześciu. Na czele szedł Mussa Ben Razi, górujący nad resztą o dobrą głowę, dwóch ludzi niosło skrzynię.

Zaczekał jeszcze minutę, potem podążył za nimi rowem przydrożnym. Jego oczy przyzwyczaiły się dawno do ciemności. Doskonale widział wszystko, nie działało się na razie nic, co by miało pozory zjawisk w najlepszym wyroku niewytłumaczalnych, a jednak rozumiał, że wczorajsza wyprawa do twierdzy w porównaniu z obecnym zadaniem była zabawką dziecinną. W duchu przyznał zupełną słuszność Dickowi, który twierdził, że białe burnusy są ubiorem zupełnie nieodpowiednim do tego rodzaju wycieczek. Wprawdzie Sixsmith zdążył zabrudzić porządnie swój burnos, lecz chyba tylko człowiek o bujnej wyobraźni i słabym wzroku mógł go nie odróżnić w tym odzieniu od szarego złomu skalnego, których było tu pełno na każdym kroku.

Już prawie doszli do lochu. John też się podsunął bliżej, rozważając gorączkowo — wyskoczyć teraz i na siebie ściągnąć ich uwagę? Czy narobić dziękiego hałasu i czekać, co z tego wyniknie? A może się rzucić na murzyna, zamykającego pochod?... Przemknęła jeszcze trwożna myśl — a jeśli tam nie ma Palmera i marynarzy?...

Postanowił wreszcie rzucić się z wraskiem na ostatniego w grupie. Zebrał się do skoku, w którym tej nocy zrobił ogromne postępy, w paru fantastycznych susach dopadł obranej ofiary i kolbą rewolweru uderzył ją w tylną część cza-

szki. Murzyn jak podcięty zwał się z jękiem na ziemię.

Potem Sixsmith wystrzelił w powietrze i zawił przeraźliwie.

W jednej chwili nastąpił niesłychany zamęt: ludzie, niosący skrzynie, opuścili ją na gościniec, jednocześnie rozległ się niesamowity warkot, jak gdyby samochód pędził na pełnym gazie. John drgnął mimowoli, lecz nie zdążył się ocknąć, gdy na drogę padły oślepiające promienie dwóch silnych reflektorów.

Sixsmith wrzasnął triumfalnie: za czarnymi, ostro zarysowanymi sylwetkami, miotającymi się beładnie po gościńcu, wypłynęły z mroku cztery nowe postacie. Widział, jak Palmer dopadł Mussy Ben Razięgo i jak obaj potoczyli się na ziemię.

Uczuł w następnym momencie, że nóż się prześlizgnął po jego ramieniu, przecinając burnos. Odwrócił się błyskawicznie, wystrzelił na oślep, usłyszał głuchy stuk padającego ciała.

Jones i Atkins trafili na godnych przeciwników i też pracowali ciężko. Nils otrzymał znieścacka bolesne kopnięcie w brzuch i młócił z wściekłością jakiegoś murzyna atletycznej budowy.

Sixsmith pośpieszył Dickowi na pomoc. Zdawało się, że Mussa Ben Razi posiadał istotnie nadludzką siłę, zorientował się jednak, że z dwoma nie poradzi, wyrwał się Palmerowi i znikł w mroku. To posłużyło za sygnał do odwrotu i reszta murzynów uciekła w popłochu z wyjątkiem dwóch, którzy się Johnowi nawinęli pod rękę.

Pięciu białych spojrzelo po sobie ze zdumieniem: wszystko się uspokoilo nagle, przed nimi leżała na gościńcu skrzynia, a w pobliżu warczał cicho motor. Światła zgasły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czekał. Mijały sekundy, serce się tłukło coraz mocniej w piersi. Nie słyszał nic oprócz pulsowania krwi w skroniach. Zadawał sobie pytanie, czy się odważy tylko raz, choćby jedyny raz wychylić głowę z ukrycia i spojrzeć na poruszające się w mroku cienie. Przekonał się ubiegłej nocy, że Mussa Ben Razi miał instynkty drapieżnika. Jeśli się udał po odbiór towaru, który miał istotnie taką wielką wartość, jak Sixsmith przypuszczał, to w powrotnej drodze będzie tysiącrotnie ostrożniejszy.

Lecz rozsądek umilkł wkrótce. John wychylił się ostrożnie, rzucił okiem w kierunku twierdzy i cofnął się pośpiesznie pod most. Wystarczyło jedno spojrzenie: bliżała się ogromna postać z długą skrzynią na ramionach. Był to Mussa Ben Razi.

Przygotował się do skoku. Rzucić się do walki wręcz, zaryzykować, czy się trzymać poprzednio ułożonego planu i wyczekać, aż murzyn osiągnie miejsce, w którym byli ukryci Palmer oraz trzej marynarze?

Ostrożność nie leżała na ogół w charakterze Sixsmitha, jednak się ociągał bezwiednie. Przekonał się już w następnej chwili, że to zwlekanie mógł zaliczyć z czystym sumieniem do najmądrzejszych czynów, jakich w swoim życiu dokonał, ponieważ usłyszał nagle kroki, zdążające pośpiesznie z przeciwnego kierunku. Według jego oceny szło z pół tuzina ludzi. Szli na pewno z El Deshry, gdyż wkrótce kilka par bosych stóp dudniło nad jego głową po niezbyt mocnej nawierzchni mostku.

Zamienili po cichu kilka słów. Kroki zaczęły się oddalać. Nasłuchi-

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-42.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.
Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA. Następnym programem: „Młosto Anatol” z Gustawem Fröhlichem i Brygida Horney oraz kolorówka „Straszny sen”.

BODEGA. „Jak w siódmym niebie” i „Doktor X”.

Czarodziejka. Polska komedia pt. „Piętro wyżej”, w roli głównej Eugeniusz Bodo, Józef Orwid i H. Grossówna oraz tygodnik.

LIDO. Najpiękniejsza operetka sezonu „Szampański walc”, oparta na motywach muzyki Jana Straussa. Nadprogram najnowsze tygodniki oraz plastyczna kolorówka p. t. „Wyspa Sindbada żeglarza”.

MORSKIE OKO. Cud techniki kolorowej XX wieku — film wykonany w kolorach naturalnych p. t. „Ramona”. W rolach głównych Loretta Young i Don Amecho.

Jeszcze o „milionowych zarobkach śledziarzy”. W numerze 42 naszego pisma zamieściliśmy notatkę o bezpodstawnych plotkach na temat rzekomego monopolu importu norweskich śledzi mrożonych. Chochlik drukarski sprawił, iż notatka ta została rozbita, przez co końcowe uwagi nasze znalazły się na innym miejscu. Na końcu wspomnianej notatki stwierdzić należy, że bajki o milionowych zarobkach naszych importerów śledzi mrożonych są absolutnie bezpodstawne, gdyż importerzy ci działają na terenie polskim bez żadnego wzajemnego porozumienia, zbijając wzajemnie ceny i kopkując między sobą, tak, że w rezultacie rozpiętość cen, czyli efektywny zarobek jest nieraz zupełnie iluzoryczny, a często zamiast zarobku importerzy ponoszą dotkliwe straty. Kalkulacja przedstawia się w ten sposób, że koszt własny skrzynki mrożonych śledzi loco magazyn-chłodnia wynosi zł 20,70, a cena sprzedaży waha się pomiędzy zł 21 i 22,—. Ogółem roczny import śledzi mrożonych z Norwegii wynosi ok. 40 tysięcy skrzynek, to też gdyby zarobek importerów był nawet parozłotowy na skrzynkę, daleko jeszcze do „milionów”.

Dalsze prace przy budowie portu rybackiego w Wielkiej Wsi. Kierownictwo budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi rozpoczęło prace nad dalszą budową portu i betonowanie w dniu 1-go marca br. Biura kierownictwa budowy portu już są czynne, a inżynierowie wrócili z zimowych urlopów.

W pokoju, gdzie zamieszkiwał na latarni morskiej Stefan Żeromski w Rozewiu, Urząd Morski, jak się dowiadujemy, umieścił specjalną księgę pamiątkową dla wpiśnięcia się wybitnych osobistości zwiedzających latarnię, oraz urządził go tak, jak u urządził był, kiedy w nim mieszkał Żeromski. Druga księga pamiątkowa dla zwiedzających urządzenia latarni znajdować się będzie w pokoju latarnika.

Inicjatywa godna naśladowania. Koło Kaszubskie LOPP. w Chylonii, jedno z najmłodszych, wpłaciło zł 93,65 na fundusz zakupu samolotów. Przypominamy, że w latach ubiegłych (do roku 1934) ludność kaszubska zbierała składki na fundusz „Challenge”. Kiedy Polska zrezygnowała wreszcie z kosztownych wyczynów sportowych, przeznaczając zebrane fundusze na dobro lotnictwa, zbiórka na Pomorzu zakończyła się. Składki na zakup samolotów przyjmuje sekretariat obwodu morskiego LOPP. Wpłaty można również skutecznie na konto PKO. 144144.

Ze świata.

— **Podobno...** Stalin, w czasie narady z prokuratorem Wyszyńskim, wyznaczając ze spisu starych bolszewików, kto ma być dalej oskarżony, omyłkowo podkreślił również i swoje własne nazwisko.

— **Stolica Argentyny Buenos Aires liczy ponad 50.000 komunistów.** Komuniści argentyńscy wydają 240 pism w języku hiszpańskim i 420 obcojęzycznych. Kompartia posiada ogródki dziecięce, stowarzyszenia młodzieży i komórki robotnicze. Około stu kierowników akcji komunistycznej, opłaconych jest przez Moskwę. Komórki komunistyczne mieszczą się głównie w biurach adwokatów i gabinetach lekarskich.

— **Lemonstracyjne wystąpienie hitlerowców z kościoła katolickiego.** Z kościoła katolickiego wystąpił demonstracyjnie burmistrz Fryburga w Niemczech wraz z 50 urzędnikami miejskimi. Do wszystkich pracowników miejskich wystosował burmistrz okólnik z pytaniami, czy chcą wstąpić do partii hitlerowskiej i czy wystąpią z kościoła katolickiego. Grupa pracowników zadeklarowała, że nie wystąpi z kościoła.

Wizyta w urzędzie morskim. W dniu 22 lutego złożył wizytę dyrektorowi urzędu morskiego p. Marian Chodacki, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Osobiste. Żegluga Polska S. A. zaangażowała w charakterze kierownika wydziału zaopatrywania p. komandora Adama Mohuczy, który od 26 lat związany jest z morzem i pracą na morzu, dając rękojmię, że powierzony mu dział będzie prowadził z wielką znajomością rzeczy, a co jest szczególnie ważne, potrafi stworzyć harmonijną atmosferę współpracy z załogami naszej marynarki handlowej.

Budowa kanału otwarty Bałtyk — zatoka Pucka.

Realizacja prac nad budową kanału, który pod Wielką Wsią połączy otwarty Bałtyk z zatoką Pucką, znajduje się w stadium przygotowań. W ciągu zimy na specjalnie wybudowanym o 60 metrowej długości pomoście w zatoce Puckiej pod Wielką Wsią dokonywano specjalnych pomiarów, które trwać będą nadal, aż do ostatecznego wykończenia planów wytyczenia trasy kanału. Wiadomym jest już, że kanał przetnie łąki Wielkiej Wsi, nie naruszając w niczym półwyspu Helskiego. Łąki te z wodą zaskórna nie stanowią żadnego pożytku dla mieszkańców.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wybrano członków komitetu nagrody artystyczno-naukowej im. St. Żeromskiego w osobach: **dr. Dziusa, adw. S. Jankowskiego, dr. Kasprowicza i dyr. Marcickiewicza.** Ze względu na nieprzyznanie w roku bieżącym nagrody, uchwalono przeznaczoną na ten cel kwotę przekazać na inne cele kulturalne.

Protest rządu polskiego w Moskwie

przeciwko propagandzie komunistycznej na terytorium Polski.

Z Moskwy donoszą: Przedstawiciel dyplomatyczny Polski w Moskwie wręczył komisarzowi spraw zagranicznych Litwinowowi notę, w której rząd polski protestuje przeciw propagandzie bolszewickiej w Polsce, jaka miała miejsce na początku lutego, podczas pobytu jednego ze statków sowieckich w Gdyni.

Odgłosy polskich spraw morskich w Niemczech.

Dyskusje budżetowe i inwestycyjne w naszym parlamencie i prasie, wywołały żywy odzew w prasie niemieckiej, gdzie ukazały się obszernie streszczenia i wyjątki z przemówień Pana Ministra Przemysłu i Handlu, dotyczące obrotów portów polskich, udziału naszej bandery w obsłudze tych obrotów itp.

Uderza jednomyślna ocena, że obroty portowe w Gdyni, **przewyższają obroty gdańskie**, na skutek oficjalnego poparcia, jakim się cieszy Gdynia.

Jak wiadomo Gdynia począwszy od r.

ne w Gdyni. Bardzo doniosła uchwała zapadła w sprawie zniesienia jarmarków w Gdyni, które wyrządzały miejscowemu kupiectwu poważne szkody. Uchwała w sprawie zniesienia jarmarków zapadła prawie jednogłośnie.

W sprawie opłat adiacenckich ograniczono ogólną sumę, jaka się gminie z tego tytułu należy, do kwoty 4.490 tys. złotych, przy czym uchwalono, że należność ta może być spłacana ratami.

Nareszcie też została wyjaśniona — przynajmniej z punktu widzenia prawnego — sprawa **stoczni gdynskiej**. W dniu 16 bm. zostały mianowicie sprzedane Wspólnocie Interesów akcje stoczni, będące w posiadaniu gminy miejskiej. 10% akcji pozostało jednak w rękach gminy miejskiej, jako też prawo obsadzenia trzech miejsc w radzie nadzorczej. Na członków rady nadzorczej wybrani zostali: dr Kasprowicz, adw. St. Jankowski i p. Michalewski.

Związek zawodowy pracowników miejskich w Gdyni.

Odbyło się walne zebranie członków związku. Ze sprawozdania wygłoszonego przez prezesa p. Moczka wynika, że idea solidarności koleżeńkiej znalazła pełne zrozumienie wśród gdynjskiej braci urzędniczej. — Liczba członków wzrosła prawie w trójnasób. Wybrano zarząd na 1937 r. w składzie następującym: prezes p. Stanisław Moczek (po raz trzeci), wiceprezes mgr Lucjan Skupień, sekretarz mgr Wacław Klaus, skarbnik p. Zdzisław Żydowo, członkowie pp. Stanisław Nowaczyk i Figas Józef, jako zastępcy pp. Pranga Augustyn, Kolanista Hilary i Fandrey Edmund.

W programie prac na rok bieżący wymienić przede wszystkim należy: budowę własnego domu związkowego na Kamiennej Górze, akcji stworzenia kasy nagrobkowej dla członków względnie ich ubezpieczenia, stworzenie kolonii pracowników miejskich na Redlowie ewtl. na Działkach Leśnych, zorganizowanie kursu administracyjnego dla urzędników, stworzenie własnego chóru.

Z GDAŃSKA.

Celnik zastrzeżił swą narzeczoną. W miejscowości granicznej Althütte w powiecie Gdańskie Wyżyny celnik gdański Krauzsch zabił wystrzałem z rewolweru swą narzeczoną Martę Kurzycką, pochodzącą z powiatu kościerskiego. Sprawca zabójstwa usiłował następnie popełnić samobójstwo, raniąc się ciężko w okolicę serca.

Tropienie Badaczy Pisma św. Sąd gdański rozpatrywał w trybie przyspieszonym sprawę 6-ciu członków związku badaczy Pisma św. Oskarżeni, wśród których znajdowały się dwie kobiety, skazani zostali za rozpowszechnianie nielegalnej literatury na karę od 1 do 6 miesięcy więzienia.

600 tysięcy mężczyzn do wojskowej służby pracy.

Warszawa. Ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło do rozsyłania wezwań o stawienie się na zastępca służbę pracy. Wezwanie dotyczy około 600.000 mężczyzn, czynnych w roku 1936 za niezdolnych do czynnej służby wojskowej.

Jak pracują lodołamacze na Wiśle?

Świecie. (t) Od szeregu dni już pracuje na Wiśle, na odcinku pomorskim, począwszy od jej ujścia kilka lodołamaczy, uwalniających rzekę z okowy lodowej.

Praca tych lodołamaczy posuwa się szybko naprzód, posuwają one się w tempie 6 do 8 km dziennie. W tych dniach na Wiśle, pod miejscowością Polskie Stworno, powiatu świeckiego, utworzył się zator lodowy długości około pół kilometra. Ten zator został rozbity przez lodołamacze. Łamanie powierzchni odbywa się nadal. Lodołamacze dotarły do Sartowic i pod Świecie, gdzie Wisła tworzy ostry zakręt i gdzie często, przy odpływie lodów, tworzyły się zatory. W sobotę i niedzielę 21 bm. minęły lodołamacze Świecie, docierając do Chelmu. Należy dodać, iż obecnie lód na Wiśle jest miękki; spowodowały to ostatnie stosunkowo ciepłe dni.

Jeżeli chodzi o komunikację przewozową przez Wisłę między Chelmem a stroną Świecia, to należy dodać, że jest ona podtrzymana na razie dla pieszych. Kiedy uruchomi się przewóz dla wozów i samochodów, zostanie ogłoszone.

Z kraju.

Narodowcy pobili urzędników skarbowych. Sąd okręgowy w Nowym Sączu na sesji wyjazdowej w Zakopanem skazał Witolda Podgórskiego na 10 miesięcy więzienia oraz Adama Kamińskiego i Józefa Paczuskiego po 6 miesięcy więzienia każdego za pobicie we wrześniu 1936 r. w Zakopanem urzędników urzędu skarbowego. Wykonanie kary sąd zawiesił na 4 lata. W. Podgórski jest prezesem koła Stronnictwa Narodowego w Zakopanem, zaś Kamiński kierownikiem organizacyjnym tej partii na powiat nowotarski.

Złapano złodzieja po 9 latach. Przypadek ujawnił miejsce pobytu poszukiwanego przez policję od 9 lat defraudanta Witolda Urbaszka, który sprzeniewierzył w r. 1928 na szkodę jednej z firm poznańskich 125.000 zł i zbiegł za granicę, po czym wszelki ślad za nim zaginął. Obecnie policja dowiedziała się, że w okolicy Równego spadł z 12-metrowej wysokości i doznał złamania podstawy czaszki osobnik, w którym rozpoznano Urbaszka. Jeżeli wyzdrowieje, stanie on przed sądem.

Do Berez Kartuskiej. W tych dniach zostali odesłani do Berez Kartuskiej Zachariasz Szymon Noech false Majdenberg Sruł, funkcjonariusz komitetu centralnego KPP, wybitny działacz komunistyczny, który ukńczył w Moskwie specjalny kurs partyjny, oraz Bertrand Walerian, działacz komunistyczny na terenie Bródna i Pragi (warszawskie przedmieście).

Areztowanie komunistów. Dnia 20 bm. władze bezpieczeństwa przeprowadziły kilka rewizyj mieszkanioch w znanych działaczy komunistycznych, w wyniku których ujawniono bogaty materiał partyjny oraz szereg broszur i wydawnictw komunistycznych. Kilka osób zostało aresztowanych, m. in. Zylbersztajn Lejzor i Klajnbaud Rajzla, zam. przy ul. 11 Listopada 35.

Jeszcze 5 narodowców w Berezie. Informacjom, jakoby Berez opuścili już wszyscy narodowcy, zaprzeczają. W obozie odosobnienia przebywają dotąd: Jan Pogorzelski, Stefan Żukowski, Antoni Tyborowski, Stanisław Skrzyszewski i Ignacy Kaliszewski, wywiezieni po głośnych zajściach w Czyżewie.

W Łodzi otul się adwokat Kon. Był on przed wojną wybitnym członkiem PPS.

Siedem osób osadzono w więzieniu za fałszywe doniesienie. Władze sądownicze prowadzą dochodzenie w sprawie wypadków nadesłania fałszywych doniesień o rzekomo popełnionych aferach korpucyjnych, wiążących się z głośną sprawą Wandy Parylewicz. W wyniku ekspertyz grafologicznych 7 osób będących autorami bezpodstawnych anonimów, zdołano ująć i osadzić w więzieniu.

Wyniki konkursu architektoniczno-urbanistycznego na rozplanowanie Gdyni.

W Warszawie odbyło się otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych i zakupionych na konkursie powszechnym Stowarzyszenia Architektów R. P. i Tow. Urbanistów Polskich na rozplanowanie mola południowego i terenów przyległych, oraz na projekt szkicowy żeglarskiego ośrodka morskiego w porcie i mieście Gdyni.

Przewodniczył konkursowi inż. arch. Miller.

Nagrodę pierwszą — zł 6.000 otrzymała praca, której autorami są inż. arch. **Bohdan Damięcki** i inż. arch. **Tadeusz Sieczkowski** (Gdynia).

Nagrodę drugą — zł 4.000 — inż. arch. Marek Leykan i inż. arch. Marian Spychalski (Warszawa).

Nagrodę trzecią zł 3.000 — inż. arch. Julian Dachowicz i inż. arch. Zygmunt Majerski (Lwów).

Trzy równorzędne czwarte nagrody po zł 1.000 otrzymali inż. arch. **Bolesław Malis** — (Gdynia), inż. arch. Antoni Jaworski i inż. arch. Józef Reński — (Warszawa), inż. arch. prof. Fr. Krzywdy-Polkowski i inż. arch. kraj. obrazu Alina Szolcówna — (Warszawa).

Program konkursu przewidywał zabudowę terenu między obecną ulicą **Waszyngtona** i **Basenem** budynkami dla instytucji, związanych z zadaniami i interesami portu, jak **Urząd Morski, muzeum morskie, giełda, biura instytucji żeglugowych i handlowych.** Molo południowe ostrzywać ma na nabrzeżu basenu prezydenta przystanie dla statków przybrzytnych i bałtyckich oraz motorów. **Środkiem mola biegnać będzie szeroka aleja spacerowa, zakończona**

pomnikiem zjednoczenia ziem polskich.

Tereny między skwerem Kościuszki, ulicą Świętojańską i Kamienną Górą pomieszczą miejskie gmachy reprezentacyjne, jak Ratusz, Teatr itp. oraz gmachy biurowe, handlowe i hotele. Stworzony tu będzie plac do rewii i uroczystości, jak np. święto morza.

Projektowana na szczycie Kamiennej Góry

Bazylika Morska

ma w przyszłości uwieńczyć całą tę wielką kompozycję urbanistyczną.

Dział Gospodarczy

Parcelacja w roku 1937.

Majątki przeznaczane na parcelację na Pomorzu.

Na Pomorzu w wykazie imiennym majątków przeznaczonych do częściowej parcelacji, znajdują się następujące obiekty rolne:

W powiecie brodnickim, chełmińskim, grudziądzkim, lubawskim i wąbrzeskim: 840 ha z nieruchomości: Ostromecko, Wardogowo, Osetno, Nowawieszka, Wronie i Wielkie Łniska, stanowiących własność Joachima-Martina Schönborn-Alvenslebena.

W powiecie chełmińskim: 400 ha z nieruchomości Mgoszcz Hansa Bussego.

W powiecie chojnickim: 260 ha z nieruchomości Jarcego Rudolfa Fischera; 225 ha z nieruchomości Cisewie Stanisława i Marii Maciejewskich; 230 ha z nieruchomości Ntów Władysława Łukowicza.

W powiecie działdowskim: 300 ha z nieruchomości: Mała Turza, Prędko i Płońnica Herberta Oehlricha; 335 ha z nieruchomości Kramarzewo Goetendorfa Grabowskich; 265 ha z nieruchomości Szczupliny Włodzimierza Pańkowskiego; 220 ha z nieruchomości Mały Łęka Ernesta Gruenthala; 165 ha z nieruchomości Mały Przełek Pawła i Magdaleny Oschmuskich.

W powiecie grudziądzkim: 230 ha z nieruchomości: Rząd Arno Meyera i Spółki Handlowej p. f. Meyer i Gelhorn w Gdańsku.

W powiecie kartuskim: 170 ha z nieruchomości: Szlacheckie Bysewo i Bysewo Wajtera Hensla; 115 ha z nieruchomości Owcarnia Käte Winkelmann.

W powiecie kościerskim: 285 ha z nieruchomości: Grabowo, stanowiącej własność Jana Lepschinskiego; 170 ha z nieruchomości Mirowska Pawła Heringa; 295 ha z nieruchomości Luban Hemricha Harlemana.

W powiecie lubańskim: 250 ha z nieruchomości Czachówki Fanny Richardt; 125 ha z nieruchomości Katlewo Romana i Antoniny Krzyśiaków.

W powiecie morskim: 800 ha z nieruchomości Wejherowo Zamok Henryka Kayserlinga; 354 ha z nieruchomości Rzućewo Sławotówka, Oslanino, Beka i Smolna Karola Belwa; 100 ha z nieruchomości Krokowo, Goszczyno, Jeldzino i Sobieńczyce Doeringa Wickerau Krokowa; 116 ha z nieruchomości Parszkowo Zygmunta Tebinki.

W powiecie sepoleńskim: 310 ha z nieruchomości Benona Bohtego.

W powiecie starogardzkim: 400 ha z nieruchomości Radziejewo spadkobierców Augusta Gramsa; 150 ha z nieruchomości Kopytkowo Hansa Plehna; 115 ha z nieruchomości Smetówko Artura Ziehma.

W powiecie świeckim: 250 ha z nieruchomości Stanisława, Marii i Ireny Blümel; 335 ha z nieruchomości Rowienica Władysława Kentzera; 200 ha z nieruchomości Łaszewo Heleny Esden-Tempskiej.

W powiecie tczewskim: 295 ha z nieruchomości Narkowy, Subkowy i Gorzędziej Adeli Schöler, Heleny Wallenberg Pachaly i Tekli Heine; 205 ha z nieruchomości: Subkowy i Mały Gare Eli Annemarie, Eryki i Urszuli Oehlmann; 125 ha z nieruchomości Bałdowo Maksa Ziehma; 105 ha z nieruchomości

Subkowy Ottona Roloffa; 200 ha z nieruchomości Kulice Anny Grabowskiej; 175 ha z nieruchomości Ciepłe i Gniew Zofii Fiebelkorn; 150 ha z nieruchomości Greblin Alfreda Ziehma; 275 ha z nieruchomości Bielsk, Piaseczno Jana Kowalskiego; 230 ha z nieruchomości Gorzędziej Ludwika i Heleny Matuszewskich.

W powiecie toruńskim: 400 ha z nieruchomości: Kuczwały, Pluskowęsy, Zalesie,

Obwód Antoniny Kalksteinowej; 280 ha z nieruchomości Lyskowo Katarzyny Rockstroh i Hulewiczowej.

W powiecie tucholskim: 135 ha z nieruchomości Lyskowo Katarzyny Rockstroh i Jana Mennela; 275 ha z nieruchomości Welpin i Bysław Marii Bartz; 285 ha z nieruchomości Siciń Edwarda Czarneckiego; 125 ha z nieruchomości Tuchołka Ottona Germana.

Na martwym punkcie.

Sprawa zrewidowania gospodarki ubezpieczeń społecznych.

Problemem ciężącym nad naszym życiem gospodarczym od lat wielu — jest problem ubezpieczeń społecznych. Stanowi on od dłuższego czasu przedmiot ożywionej krytyki, która jednakże w swych dążeniach reformatorskich omijała na ogół sprawę zasad struktury ubezpieczeń społecznych.

Warszawska Izba handlowa zwraca uwagę, że materiał, jaki zdobyła międzyministerialna komisja współpracy z samorządem gospodarczym, powołana w listopadzie 1935 roku przez wicepremiera Kwiatkowskiego, dał niezmiernie obfite i interesujące krytyczne naświetlenie, dotyczące się działalności instytucji ubezpieczeniowych. Materiał ten dał asumpt ministerstwu opieki społecznej do powołania w kwietniu 1936 r. komisji specjalnej do zbadania możliwości usprawnień technicznych w ubezpieczeniach społecznych.

Komisja ta, pomyślana początkowo jako ciało nieliczne, złożone z jednej strony z przedstawicieli zainteresowanego ministerstwa i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a z drugiej strony z przedstawicieli samorządu gospodarczego — rozrosła się w toku jej montowania przez zaproszenie przedstawicieli świata pracy.

Jak można sądzić z dziewięćmiesięcznej działalności, komisja ta, zdaniem samorządu przemysłowo-handlowego, nie dała życia gospodarstwu rezultatów, których

można się było spodziewać. Program jej pracy wykonany nie został, a rezultaty praktyczne ograniczają się od kilku wniosków co do usprawnień technicznych drugorzędного znaczenia.

Podkomisja ogólna, która miała za zadanie zająć się zagadnieniami zasadniczego znaczenia, do prac w ogóle nie przystąpiła, gdyż zaraz na pierwszym jej posiedzeniu część przedstawicieli świata pracy złożyła deklarację o wycofaniu się z prac podkomisji, żądając jednocześnie powołania w ubezpieczeniach społecznych samorządu, który objąłby całość prac nad zagadnieniami zasadniczymi.

Przewodniczący posiedzenie zawiesił i do chwili obecnej podkomisja zebrana nie została. Również w podkomisji, mającej za zadanie zbadanie usprawnień technicznych, na skutek protestu przedstawicieli świata pracy, wzięta została z pod obrad komisji sprawa składki jednolitej, mimo, że referat i koreferat w tej sprawie były już ogłoszone.

Tak więc komisja specjalna nie zajęła się sprawą dla życia gospodarczego nader palącą — zrewidowania ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych, które to zagadnienie nie może być rozwiązane wyłącznie w płaszczyźnie usprawnień technicznych, a musi sięgnąć głęboko w samą strukturę obecnie panującego systemu.

Podatki wpływają dobrze.

Dochody budżetowe za okres 10 miesięcy roku budżetowego.

Dochody budżetowe Skarbu Państwa w okresie od kwietnia r. ub. do stycznia br. włącznie wyniosły 1.789.138 tys. zł, co stanowi 82,53% sum. preliminarzowych na cały rok, kształtują się więc niewiele niżej od 10/12 kwot, preliminarzowych w skali rocznej (83,33%).

W poszczególnych grupach dochodów odsetek ten przedstawia się jednak niejednolicie. Tak więc np. wpływy w dziale administracji wyniosły ogółem 1.203.011 tys. zł, czyli 84,41% budżetu. W tym wpływy z podatków bezpośrednich, opłat stempłowych i danin pokrewnych dały 617.035 tys. zł, czyli 86,1% budżetu. Wpływy z tego ostatniego źródła przyniosły więc w okresie 10 miesięcy br. budżetowego o około 3% więcej niż to wynika z idealnego procentu.

Jeżeli chodzi o dochody z przedsiębiorstw i zakładów, przyniosły one 57.898 tys. zł,

tj. 39,22% sum. całorocznych. Ten stosunek niski procent wykonania budżetu jest — jak wiadomo — wynikiem tego, że PKP. na skutek przeprowadzonych wydatnych obniżek taryf kolejowych, nie mogły wpłacić do budżetu kwot, przewidzianych przy jego ustalaniu. Wpływy natomiast z innych przedsiębiorstw na ogół dopisują, przy czym z ważniejszych przedsiębiorstw poczta wpłaciła 19.271 tys. zł, Lasy Państwowe zaś w ciągu 10 miesięcy — 27.100 tys. zł, tj. o 0,37% ponad kwotę, przewidzianą w budżecie na cały rok (27 mln. zł.)

Monopole wpłaciły 528.229 tys. zł, tj. 88,77% kwot, przewidzianych w budżecie na cały r. 1936/37, w tym Monopol Tytoniowy wpłacił 263.004 tys. zł, tj. 87,05% i Monopol Spirytusowy 195.232 tys. zł, tzn. 90,44% kwot, preliminarzowych na cały rok.

O ożywienie życia gospodarczego.

P. Mieczysław Mistał, znany dziennikarz w Gdyni, wydał broszurkę pod tyt.: „Zaczyna już świtać”. O ile tytuł mało mówi, o tyle treść jest interesująca. Autor występuje w niej ostro przeciw tzw. deflacionistom i wszystkim, którzy obieg pieniądza uzależniają od zapasu złota, a mamy go tak mało. Twierdzi, że w utrzymaniu tego stanu rzeczy interes ma tylko obcy kapitał, który uzależnia od siebie Polskę. Skutek oparcia obiegu pieniądza o skromny zapas złota w Banku Polskim jest ten, że mamy najniżej w Europie obieg pieniądza, a ciasnota gotówkowa przyczynia się do tego, że podupada życie gospodarcze. Radzi więc na użytek wewnętrzny stworzyć osobny pieniądz w formie złotego hipotecznego, opartego na drobnym procentie hipotek prywatnych i państwowych. Można by wypuścić na tej podstawie około 9—10 milionów złotych. Tak zrobiła Finlandia i ma zdrowy pieniądz. Dodać warto, że i Niemcy od czasów „Rentenmarki” operują tego rodzaju wewnętrznym pieniądzem.

Projekt niezupełnie nowy, ale uzasadnienie wcale oryginalne. Myśl tę powinni wziąć pod uwagę nasi ekonomiści, którzy — jak się zdaje — zanadto tkwią w starych poglądach na podstawy i rolę pieniądza.

Uregulowanie polsko-niemieckich stosunków prawnych waloryzacyjnych.

Dnia 5 stycznia br. weszło w życie porozumienie polsko-niemieckie, podpisane w Warszawie dn. 17 października r. ub. — w sprawie uregulowania stosunków prawnych waloryzacyjnych, które ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 1 z br. poz. 3. Porozumienie to przewiduje możliwość wyrównania wierzytelności waloryzacyjnych obywateli polskich i niemieckich w drodze clearingu. Bliższe szczegóły co do przeprowadzenia rozrachunku oraz składania zgłoszeń przez zainteresowane osoby podaje komunikat Min. Skarbu, ogłoszony w „Monitorze Polskim” z dn. 17 lutego br.

Związek Drogerzystów organizuje pokaz artykułów drogeryjnych na Targach Poznańskich.

Związek Drogerzystów R. P. urządza Ogólnopolski Zjazd w Poznaniu w dniu 6 maja 1937 r. Związek wystąpił do fabryk i wytwórni środków drogeryjnych, by wzięły udział w pokazie organizowanym przez Związek jako dział Targów Poznańskich. Większość poważnych firm już się zgłosiła i Związek spodziewa się, że wszystkie poważne wytwórnie polskie wezmą udział w pokazie, albowiem dokoła nowych prądów w dziedzinie wytwórnictwa, metod opakowania i sprzedaży rozwinię się dyskusja fachowa Zjazdu, ilustrowana pokazem Związku na Targach. Przybycie drogerzystów z całej Polski będzie ułatwione przez zniżki, jakie przysługują wiedzącym Targi, to też spodziewany jest niezwykle liczny zjazd tej branży oraz jej interesantów.

Przeciwko niszczeniu środków żywności.

Austriacki Związek Przyjaciół Ligi Narodów powziął uchwałę, protestującą przeciwko niszczeniu środków żywności. Rezolucję tę przesłano Światowemu Związkowi Przyjaciół Ligi Narodów w Genewie. Wzrost opublikowanych przez Austriacki Związek Przyjaciół Ligi Narodów danych, w St. Zjednoczonych zabito 600 tys. krów, przez kilka miesięcy wylewano codziennie do kanałów 200 tys. litrów mleka. W Brazylji natomiast wrzucono do morza 8 milionów worków kawy, co czyni połowę rocznego eksportu. Zbudowano w tym celu specjalne maszyny do niszczenia kawy. Na Węgrzech zniszczono olbrzymie ilości moli, a w Danii zabito 25 tys. krów. Austriacki Związek Przyjaciół Ligi Narodów stawia wniosek, ażeby Liga Narodów uchwaliła wprowadzenie w poszczególnych krajach ustaw, zabraniających pod karą niszczenia środków żywności oraz proponuje, ażeby nadwyżki środków żywności rozdzielane były pomiędzy kraje, których ludność cierpi niedostatek. Podział ten ma się odbywać pod kontrolą Ligi Narodów.

Wielkopolskie prywatne kupiectwo zbożowe przoduje.

Jak wiadomo — często wypowiadano krytyczne uwagi pod adresem prywatnego handlu zbożowego, podkreślając jego niemoc w odniesieniu do pokonywania trudności przy racjonalnej dystrybucji produktów rolnych. Tymczasem rzeczywistość wykazuje odmienny stan rzeczy. Przytaczamy poniżej cyfry, z których wynika w jakim stopniu partycypowało prywatne kupiectwo w obrotach giełdy zbożowej w Poznaniu w roku 1936.

1. Kupiectwo prywatne 496.009,3 t.
2. Spółdzielnie polskie 143.715,2 t.
3. Miłny 118.056,8 t.
4. Inne — jak instytucje państwowe, niemieckie spółdzielnie, majątności itd. 105.182,5 ton.

Cyfrы te są tak wymowne, że nie wymagają żadnych dalszych objaśnień.

Plan parcelacyjny a Niemcy w Polsce

„Dziennik Ustaw” z dnia 15 lutego 1937 roku podaje pod listę imienną właścicieli ziemskich, których majątki zostały objęte planem parcelacji przymusowej na 1937 r. Jak podaje mniejszościowa prasa niemiecka, lista ta obejmuje w województwie poznańskim 31 majątków właścicieli, należących do mniejszości, o łącznym obszarze 13701 ha, a tylko 5 majątków polskich o łącznej powierzchni 3250 ha. Na Pomorzu zaś plan parcelacyjny objął 27 majątków, będących w rękach mniejszości o obszarze 7029 ha i 17 polskich o 4241 ha powierzchni.

Na marginesie tego pisze „Posener Tagblatt”, że Niemcom nie śniło się nawet, by lista parcelacyjna mogła wypaść dla nich tak źle. Na nieszczęście ze znanych względów cenzuralnych — pisze cytowane pismo — nie możemy zająć stanowiska wobec tej sprawy. To jest bajeczka dla grzesznych dzieci, gdyż nie cenzura, lecz brak realnych podstaw do krytyki zamyka usta prasie niemieckiej. Jak wiadomo, wielka własność ziemska znajduje się na Pomorzu w 70 proc. w rękach mniejszości niemieckiej, która stanowi zaledwie 8 proc. ludności. Jeśliby więc plan parcelacyjny był układany według kryterium narodowościowego, to musiałby objąć nie 7.029 ha, lecz około 9.000 ha. Podobnie przedstawiałaby się sprawa w Poznańskim.

Zboże wciąż zwyżkuje.

Ostatnie notowania na giełdach zbożowo-towarowych w Polsce wykazały dalszą zwyżkę cen zbóż. Żyto i pszenica zwyżkowały od 25 do 50 gr na 100 kg. dochodząc do zł 25,50 (żyto) i zł 32,00 (pszenica).

Otwarcie wystawy samochodowej i motocyklowej w Berlinie.

W dn. 20 bm. uroczystie otwarta została przez kanclerza Hitlera 21-sza Międzynarodowa Wystawa Samochodowa i Motocyklowa. Wystawa daje ogólny obraz światowej gospodarki pojazdów mechanicznych. Po wstępnym przemówieniu prezesa niemieckiego przemysłu samochodowego, przemawiał kanclerz Hitler, uznając za zakończenie Wystawę za otwartą. Zaznaczyć należy, że z krajów obcych reprezentowane są na wystawie: Anglia, Francja, Włochy, Austria, Czechosłowacja oraz — po raz pierwszy U. S. A.

Rolnikom niemieckim powodzi się dobrze.

Rolnictwo niemieckie w ostatnim roku gospodarczym nabyło za 250 milionów RM, czyli ćwierć miliarda marek, maszyn rolniczych, przemysł maszyn rolniczych natomiast wyeksportował maszyn rolniczych za 125 milionów RM. W roku poprzednim przemysł maszyn rolniczych sprzedał ogólnie swoją produkcję za 200 milionów RM, co oznacza wzrost o 38%.

Polskie ubrania i bielizna dla Tunisu.

Z końcem stycznia ogłoszono kontyngenty importowe do Tunisu dla tkanin bawełnianych oraz ubrań i bielizny na rok 1937. Polska uzyskała na ten rok większy kontyngent, a mianowicie o 70 q, mogąc wywieźć 121 q ubrań i bielizny. Dla tkanin bawełnianych natomiast nie uzyskaliśmy żadnego kontyngentu.

Zabia olimpiada.

200.000 widzów obserwowało wyścig 200 zawodników-żab.

Nie trudno się domyśleć, że krajem, w którym odbywają się żabie olimpiady, są Stany Zjednoczone A. P. Ostatnio ten oryginalny rodzaj sportu stał się tak popularny, że przed rokiem w Parku Centralnym w Nowym Jorku, aż 200.000 widzów przylądowało się wyścigom 200 zawodników-żab.

Niezliczone zawody żabie odbywają się stale w całym kraju, a właściciele żabich „ferm” urządzają zawody dla reklamowania swoich przedsiębiorstw. Najwspanialsze jednak zawody skaczących stworzeń odbywają się na wiosnę w Angel's Camp w Kalifornii, ku czci Marka Twaina, jako autora m. in. słynnego opowiadania o „Skaczącej żabie z Calaveras”. Angel's Camp jest to miasteczko górnicze, leżące na wzgórzach w odległości około 250 km od San Francisco, słynące skądinąd z olbrzymiej żyły złota, wartości 60 milionów dolarów. Obecnie miasto to, liczące zaledwie 2.000 mieszkańców, co roku przez dwa dni w połowie maja zapelniają wielotysięczne tłumy amatorów żabiego sportu. Zwycięską żabę z poprzednich zawodów i jej właściciela wita na granicy miasta orkiestra, a burmistrz wygłasza powitalną mowę na cześć rekordzistki.

Olimpiada żab odbywa się na środku sześciu kompleksów domów głównej ulicy miasteczka, na czterech arenach wytyczonych sznurami. Jedna osoba może wprowadzić na arenę dowolną ilość żab za opłatą dolara od sztuki. Na arenę wpuszczani są tylko właściciele żab i organizatorzy z „rodów”, którzy mierzą centymetrem skoki żab. Ponieważ żabich skoków nie można obliczać w jakimś określonym kierunku, skaczą one nie razem, lecz po jednej.

Jak wykazała wieloletnia obserwacja żab, robią one najlepszy skok przy trzecim z kolei podskoku od linii startu. W związku z tym za miarę długości skoku przyjęty został potrójny skok, tj. za jeden skok uważa się odległość od punktu startu aż do „ładowania” po trzecim skoku. Najbardziej ekscytuje w tych zawodach moment, kiedy żaba po jednym lub dwu skokach zatrzymuje się na chwilę przed dokonaniem następnego skoku lub w ogóle staje w miejscu. Najlepiej skaczą żaby w miejscach

cienistych. Właściciele pobudzają je do skoków albo przez dotknięcie palcem, albo ploszą je wystrzałem z pistoletu. Czasem posługują się również jakąś gałązką, co nie jest dozwolone, albo puszczają słaby prąd elektryczny.

Kolekcja skaczących żab zwie się „stajnią”, która powinna liczyć, według przyjętego zwyczaju, co najmniej 6 żab. Są i

tacy entuzjaści, którzy mają po 50 i więcej żab. Hodowane żaby mają „rodowody”, a „rasowa” para lub pojedyncza sztuka może osiągnąć sumę 50 dolarów. Karmi się je żywymi owadami lub miniaturowymi kawałkami surowej wołowiny. Najodpowiedniejszym miejscem na hodowlę żabich olimpijczyków są bagniste stawy z „domkiem” z kamieni i miejscem do wylegiwania się na słońcu.

Dobrze skacząca żaba powinna ważyć około 275 gramów, obwód ciała powinien wynosić 12,5 cm, a długość rozprostowanej łapy 17,5 cm. Ostatni oficjalny rekord świata, pobity przed kilku laty na żabiej olimpiadzie w Angel's Camp, wyniósł 447 cm, zdobyła go dwukrotnie żaba z Kalifornii „Budweiser”.

Raz... - i nigdy więcej!

„Smakowita” zupa z zająca.

Karol Dickens, którego 125-tą rocznicę urodzin obchodzono w Anglii w dniu 7-go lutego, wspomina często w swych powieściach o zupie z zająca, którą zjadają się bohaterzy jego utworów. — Ponieważ zupa ta nie figuruje w żadnym jadłospisie angielskim, zainteresowano się, skąd Dickens wpadł na jej pomysł. Znamienny pisarz, jako młody chłopiec zablakał się pewnego dnia wśród zawiei śnieżnej gdzieś na peryferiach Londynu i przemarnięty do szpiku kości poprosił o gościnę w domu pastora w jednej z podstołecznych miejscowości. Tu poczęstowano go zupą z „dróbek” zajęczych która głodnemu Dickensowi świetnie sma-

kowała. Angielscy czciciele wielkiego pisarza postanowili uraczyć się zachwalaną przez niego potrawą. Nikt jednak nie znał jej przepisu. Po wielu poszukiwaniach dotarto wreszcie do starej kucharki domu Dickensów, która podała następującą receptę: posiekać „dróbka” zajęcze i gotować je z marchwią, pietruszką, bylicą, jagodami jałowca oraz korzeniami. Nie wiadomo czy sędziwa kucharka pomyliła się w wyliczeniu przypraw korzennych, czy też Dickens miał tak dziwny smak, dość, że czarna, zawieszista i ciężka dla żołądka zupa z zająca miała tak wstrętny smak, że nikt jej drugi raz jeść nie chciał.

Wystawa paryska buduje się „na łeb i szyję”.



Z nieznanego przyczyny zawałił się na wystawie paryskiej szkielet żelazny pawilonu reklamy. Pawilon ten miał 35 m długości, 12 m szerokości i 10 m wysokości. Na szczęście katastrofa wydarzyła się w przerwie na śniadanie i dlatego obeszło się bez ofiar.

Zwycięstwo tańca w filmie.

Starając się przypomnieć sobie filmy taneczne ostatnich lat, zaobserwujemy ciekawy fakt. Od czasu pojawienia się na ekranie Freda Astaire'a zbladły wszystkie nasze wspomnienia o filmach tanecznych z najciekawszych filmów tanecznych ostatnich czasów — to film „Tańcząca Wenus” Joan Crawford. Nie wszystkim może wiadomo, że w filmie tym partnerem Joan w tańcu był Fred Astaire i że on to był twórcą układów tanecznych tego pięknego filmu. W następnym filmie tanecznym, który sobie przypominamy, w „Carioce”, już Fred Astaire i Ginger Rogers grali główne

role obok Dolores del Rio. W tym filmie oni już byli osią scen tanecznych. Jedyny wchodzący w grę film, w który Fred nie wtrącił swoich trzech groszy to — „Melodie Wielkiego Miasta” z Eleanor Powell.

I mimowoli musimy się zastanowić, jakie źródło i przyczyna tego fantastycznego powodzenia, jakim cieszą się na całym świecie Fred Astaire i Ginger Rogers.

Niewątpliwie w dużym procencie przyczynia się do tego reklama, której waga nie dość jest dotąd oceniana w Europie. Przy „Lekkoduchu” np. wytwórnia RKO urządziła konkurs dla właścicieli kinotea-

trów, zakrojony na bardzo wielką skalę. Za najlepszą reklamę tego filmu wyznaczono w tym konkursie nagrodę, którą stanowią ni mniej ni więcej tylko 8 Packardów postawionych wytwórni do dyspozycji przez fabrykę wzmian za reklamę Packardów przy konkursie, w prasie i przez radio. Nie trudno sobie wyobrazić, jaką przeprowadzono w tych warunkach reklamę Freda Astaire'a i Ginger Rogers w całej Ameryce.

Ale my dobrze wiemy, że reklama to jeszcze nie wszystko. Reklama może przyczynić się do powodzenia, ale nie może go spowodować.

Więc cóż? Piękność Freda i jego partnerki?

Ona — owszem. Ma swój czar i wdzięk, ale on? Zdać się, że jest daleki od tych ideałów, które powodują żywsze bicie serduszek kobiecych.

Dlaczego więc właśnie Fred Astaire jest tym jedynym tancerzem na całym świecie, który wszedł do Encyklopedii Brytyjskiej, jako pierwszy aktor filmowy? Podobno on sam, gdy dowiedział się o tym, zdziwiony powiedział, że odtąd będzie mówił do siebie samego per „pan” w dowód wielkiego uszanowania. Zastanawiając się nad przyczynami tego wszystkiego, dojdziemy do przekonania, że jednak taniec Freda Astaire'a i Ginger Rogers musi się różnić od wszystkich pokazywanych dotąd na filmie tańców. We wszystkich filmach tej pary musieliśmy na to jedno zwrócić uwagę, że taniec ich ma pewien sens, pewną myśl, pewną głębszą treść, związaną z akcją.

Wewnętrzna treść tańca, to nadanie tańcu pewnej jak gdyby duszy, to stanowi największą zasługę Freda Astaire'a.

Zastanawiano się jak długo jeszcze ten człowiek będzie mógł występować, jak długo potrafi dać ze siebie za każdym razem coś nowego. I oto okazuje się, że w nowym filmie „Lekkoduchu” Fred Astaire jest znowu całkowicie różny i całkowicie inny niż we wszystkich filmach poprzednich. W tańcu „Bojangles of Harlem” Fred Astaire tańczy wraz z trzema cieniami, rzuconymi na wielką ścianę. I w pewnym momencie ten mistrz nad mistrze nie może nadążyć swoim własnym cieniem. Opada znużony na ziemię, a cienie tańczą dalej. Wreszcie Fred, zirytowany i zdenerwowany rzuca się jeszcze raz w taniec, jak w wodę, dogania swoje cienie i zwycięża je w fenomenalnym tempie. Zrezygnowane cienie z pochylonymi głowami znikają. Na scenie zostaje zwycięski tancerz.

Jest rzeczą zupełnie obojętną, jak się zechce ktokolwiek na tę scenę zapatrywać. Czy zechce doszukiwać się i zastanawiać, jakich trick'ów użyto do jej stworzenia, czy zechce wyjaśniać, że scena sfotografowana była dwa czy dziesięć razy — to jednak nie ulega wątpliwości, że scena ta zainteresuje wszystkich nawet przeciwników tańca.

I to jest siła, to jest przyczyna powodzenia, jakim cieszy się w całym świecie Fred Astaire.

Odfłuczony nos powodem procesu.

Sądy duńskie rozpatrują obecnie jedyny w swoim rodzaju proces odszkodowawczy, wytoczony przez hrabiego włoskiego Liphart-Rabshoff z powodu uszkodzenia piersia Voltaire'a. Piękna rzeźba wielkiego pisarza francuskiego, dłuta Houdona, wysłana była na wystawę volterowską do Charlottenburg w Danii. Przy wypakowaniu przesyłki stwierdzono, że rzeźba ma odtrącony nos. Tak zniekształconego Voltaire'a, komitet wystawy nie chciał przyjąć. Zgodnie z przyjętymi na ogół zwyczajami, w myśl których eksponaty przeznaczone na wystawę ubezpieczone są przez wystawcę, właściciel rzeźby zażądał odszkodowania w sumie 25.000 złotych. Komitet wystawy odrzucił to żądanie, motywując swe stanowisko złym opakowaniem przesyłki. Sprawa oparła się o sąd, który w pierwszej instancji wydał wyrok idący po linii komitetu wystawy. Obecnie sprawa znajduje się w apelacji.

Sztuczne paznokcie...

Wymyślano już kilka kolorów lakierów, którymi powleka się paznokcie. Zagranicą stał się bardzo modnym złoty kolor, zwłaszcza do wieczorowych i balowych toalet, u nas panowała przez pewien czas istna mania ponsowych paznokci, które jednak nie wyglądają estetycznie.

Obecnie wynaleziono nowe wariacje sztuczne paznokcie. Pewien inżynier australijski wynalazł masę podobną do celulozid, ale nie zapalającą się, z jakiej sporządził sztuczne paznokcie. Wynalazek ten został opatentowany i wszedł w użycie.

We wszystkich kolorach i odcieniach wyrabiane sztuczne paznokcie, przykleja się do prawdziwych; a więc panie będą miały sposobność zmieniać barwę paznokci, przystosowując ją do koloru sukni, co jest ostatnim krzykiem mody.

Można się więc spodziewać, że w niedługim czasie w oknach zakładów kosmetycznych widnieć będą napisy: „Tu można nabyć paznokcie niepalne, w najlepszym gatunku, wszelkich rozmiarów i barw”.

„I search for truth in Russia”. — „Szukam prawdy w Rosji”.

W Rosji Sowieckiej bawił generalny sekretarz angielskich towarzystw kupieckich Walter Citrine, który po powrocie wydał publikację pt. „I search for truth in Russia” — „Szukam prawdy w Rosji”, w której na podstawie danych statystycznych, wykresów, tablic analizuje obecne położenie gospodarcze i warunki pracy w Rosji Sowieckiej.

Cyfry, podane przez W. Citrine, wyśkalają publiczności belgijskiej, którzy zestawili je z cyframi, dotyczącymi świata pracy oraz ich wydatków, dochodząc do bardzo ciekawych porównań. I tak np.: za funt mięsa wołowego, drugiego gatunku płaci robotnik sowiecki 7 rubli, robotnik belgijski 15 franków belg. Lecz 7 rubli sowieckich stanowi 3% ogólnych zarobków robotnika sowieckiego (który średnio zarabia 218 rubli), podczas gdy 15 franków belgijskich, to tylko 1½% ogólnego miesięcznego zarobku belgijskiego robotnika. Robotnik sowiecki płaci za płaszcz 225 rubli, a zatem musi poświęcić całą miesięczną płacę, aby móc kupić ten płaszcz. Robotnik belgijski płaci za ten sam płaszcz tylko 200 franków, a zatem mniej więcej jedną piątą swego miesięcznego zarobku. Dane porównawcze, dotyczące np. urzędzenia mieszkaniowego, wykazują, że siła nabywcza robotnika belgijskiego jest siedmiokrotnie większa. Np. za radiodbiornik tzw. ludowy musi zapłacić robotnik 815 rubli, podczas gdy robotnik belgijski tylko 500 franków, a zatem połowę swej płacy miesięcznej. Podobnie ma się rzecz z wydatkami na kino, piwo, tytoń, bieliznę, podszwy, obuwie.

Dane porównawcze dla robotnika francuskiego wykazują, że siła nabywcza tego jest sześciokrotnie większa.

W poszukiwaniu prawdziwego Szekspira.

Zwolennicy i wielbiciele wielkiego filozofa angielskiego Bacona, przypisują mu autorstwo dramatów Shakespeara (Szekspira). Ostatnio zarząd organizacji stronników Bacona zwrócił się do dziekana opactwa Westminsterkiego z prośbą o pozwolenie otwarcia sarkofagu poety Edmunda Spencera, współczesnego Szekspirowi, zmarłego w 1599 r. Ówczesnym zwyczajem poeci złożyli w trumnie swego kolegi wiersze ku czci zmarłego. Jeśli wśród tych, znajduje się autograf Szekspira, będzie to dowodem, że poeta ten istniał naprawdę. Zwolennicy Bacona sądzą, że zamiast spodziewanego autografu, znajdą tam manuskrypt Bacona, co będzie dowodem ich twierdzenia o legendarności postaci Szekspira, pod którym to nazwiskiem ukrywać się miał Bacon.

Z PROWINCJI.

W kamizelce przemycił 501 dolarów.

3 miesiące więzienia i 1000 złotych grzywny za przemyt pieniędzy.

Tczew. (as) W ub. sobotę na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym starogardzkiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie zasiadł obywatel W. M. Gdańska 32-letni robotnik Alfred Jurczyk.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Jurczyk, powracając z Chin (gdzie pracował w charakterze robotnika) do Gdańska, usiłował przemycić ukryte w kamizelce 501 dolarów

amerykańskich, które uległy konfiskacie przez brygadę dewizową.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd okręgowy pod przewodnictwem prezesa s. o. dr. Poblóckiego skazał Alfreda Jurczyka na 3 miesiące aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, 1000 zł grzywny, wzgl. 50 dni aresztu zastępczego, oraz 110 zł opłaty sądowej.

Dział Gospodarczy

Parcelacja w roku 1937.

Majątki przeznaczone na parcelację na Pomorzu.

Na Pomorzu w wykazie imiennym majątków przeznaczonych do częściowej parcelacji, znajdują się następujące obiekty rolne:

W powiecie brodnickim, chełmińskim, grudziądzkim, lubawskim i wąbrzeskim: 840 ha z nieruchomości: Ostromecko, Wardęgowo, Osętno, Nowawieś szlachecka, Wronie i Wielkie Lniska, stanowiących własność Joachima-Martina Schönborn-Alvenslebena.

W powiecie chełmińskim: 400 ha z nieruchomości Mgoszcz Hansa Bussego.

W powiecie chojnickim: 260 ha z nieruchomości Jarcego Rudolfa Fischera; 225 ha z nieruchomości Cisewie Stanisława i Marii Maciejewskich; 230 ha z nieruchomości Niwy Władysława Łukowicza.

W powiecie działkowskim: 300 ha z nieruchomości: Mała Turza, Prędko i Płońnica Herberta Oehlricha; 335 ha z nieruchomości Kramarzewo Goetzendorf Grabowskich; 265 ha z nieruchomości Szczupliny Włodzimierza Pańkowskiego; 220 ha z nieruchomości Mały Łęka Ernesta Gruentala; 165 ha z nieruchomości Mały Przełek Pawła i Magdaleny Oschulskich.

W powiecie grudziądzkim: 230 ha z nieruchomości: Rządź Arno Meyera i Spółki Handlowej p. f. Meyer i Gelhorn w Gdańsku.

W powiecie kartuskim: 170 ha z nieruchomości: Szlacheckie Bysewo i Bysewo Waltera Hensla; 115 ha z nieruchomości Owczarnia Käte Winkelmann.

W powiecie kościerskim: 285 ha z nieruchomości: Grabowo, stanowiącej własność Jana Lepschinskiego; 170 ha z nieruchomości Mirowo Pawła Heringa; 295 ha z nieruchomości Lubau Henricha Harlemana.

W powiecie lubańskim: 250 ha z nieruchomości Czachówki Fanny Richardt; 125 ha z nieruchomości Katlewo Romana i Antoniny Krzysiaków.

W powiecie morskim: 800 ha z nieruchomości Wejherowo Zamek Henryka Kayserlinga; 354 ha z nieruchomości Rzucowo Sławotówko, Oslanino, Beka i Smolna Karola Belowa; 100 ha z nieruchomości: Krokowo, Goszczyno, Jeldzino i Sobieńczyce Doerlinsa Wickerau Krokowa; 116 ha z nieruchomości Parszkowo Zygmunta Tebinki.

W powiecie sępoleńskim: 310 ha z nieruchomości Benona Bohtego.

W powiecie starogardzkim: 400 ha z nieruchomości Radziejewo spadkobierców Augusta Gramsa; 150 ha z nieruchomości Koprkowsko Hansa Plehna; 115 ha z nieruchomości Smetówko Artura Ziehma.

W powiecie świeckim: 250 ha z nieruchomości Stanisława, Marii i Ireny Blümel; 335 ha z nieruchomości Rowienica Władysława Kentzera; 200 ha z nieruchomości Łaszewo Heleny Esden-Tempelskiej.

W powiecie tczewskim: 295 ha z nieruchomości Narkowy, Subkowy i Gorzędziej Adeli Schöler, Heleny Wallenberg Pachaly i Tekli Heine; 205 ha z nieruchomości: Subkowy i Mały Gare Elli Annemarie, Eryki i Urszuli Oehlmann; 125 ha z nieruchomości Bałdowo Maksa Ziehma; 105 ha z nieruchomości

Subkowy Ottona Roloffa; 200 ha z nieruchomości Kulice Anny Grabowskiej; 175 ha z nieruchomości Ciepłe i Gniew Zofii Fiebelkorn; 150 ha z nieruchomości Greblin Alfreda Ziehma; 275 ha z nieruchomości Bielsk, Piaseczno Jana Kowalskiego; 230 ha z nieruchomości Gorzędziej Ludwika i Heleny Matuszewskich.

W powiecie toruńskim: 400 ha z nieruchomości: Kuczwały, Pluskowęsy, Zalesie,

Orbęb Antoniny Kalksteinowej; 280 ha z nieruchomości Warszawice Władysławy Hulewiczowej.

W powiecie tucholskim: 135 ha z nieruchomości Łyskowo Katarzyny Rockstroh i Jana Mennela; 275 ha z nieruchomości Welpin i Bysław Marii Bartz; 285 ha z nieruchomości Siciny Edwarda Czarnieckiego; 125 ha z nieruchomości Tuchojka Ottona Germana.

Na martwym punkcie.

Sprawa zrewidowania gospodarki ubezpieczeń społecznych.

Problemem ciężącym nad naszym życiem gospodarczym od lat wielu — jest problem ubezpieczeń społecznych. Stanowi on od dłuższego czasu przedmiot ożywionej krytyki, która jednakże w swych dążeniach reformatorskich omijała na ogół sprawę zasad struktury ubezpieczeń społecznych.

Warszawska Izba handlowa zwraca uwagę, że materiał, jaki zdobyła między innymi Komisja współpracy z samorządem gospodarczym, powołana w listopadzie 1935 roku przez wicepremiera Kwiatkowskiego, dał niezmiernie obfite i interesujące krytyczne nasświetlenie, dotyczące działalności instytucji ubezpieczeniowych. Materiał ten dał asumpt ministerstwu opieki społecznej do powołania w kwietniu 1936 r. komisji specjalnej do zbadania możliwości usprawnienia technicznych w ubezpieczeniach społecznych.

Komisja ta, pomyślana początkowo jako ciało nieliczne, złożone z jednej strony z przedstawicieli zainteresowanego ministerstwa i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a z drugiej strony z przedstawicieli samorządu gospodarczego — rozrosła się w toku jej montowania przez zaproszenie przedstawicieli świata pracy.

Jak można sądzić z dziesięciomiesięcznej działalności komisji ta, zdaniem samorządu przemysłowo-handlowego, nie dała życia gospodarczemu rezultatów, których

można się było spodziewać. Program jej pracy wykonany nie został, a rezultaty praktyczne ograniczają się od kilku wniosków co do usprawnień technicznych drugorzędного znaczenia.

Podkomisja ogólna, która miała za zadanie zająć się zagadnieniami zasadniczego znaczenia, do prac w ogóle nie przystąpiła, gdyż zaraz na pierwszym jej posiedzeniu część przedstawicieli świata pracy złożyła deklarację o wycofanie się z prac podkomisji, żądając jednocześnie powołania w ubezpieczeniach społecznych samorządu, który objąłby całość prac nad zagadnieniami zasadniczymi.

Przewodniczący posiedzenie zawiesił i do chwili obecnej podkomisja zebrana nie została. Również w podkomisji, mającej za zadanie zbadanie usprawnień technicznych, na skutek protestu przedstawicieli świata pracy, wzięta została z pod obrad komisji sprawa składki jednolitej, mimo, że referat i koreferat w tej sprawie były już ogłoszone.

Tak więc komisja specjalna nie zajęła się sprawą dla życia gospodarczego nader palącą — zrewidowania ciężarów z tytułu ubezpieczeń społecznych, które to zagadnienie nie może być rozwiązane wyłącznie w płaszczyźnie usprawnień technicznych, a musi sięgnąć głęboko w samą strukturę obecnie panującego systemu.

Podatki wpływają dobrze.

Dochody budżetowe za okres 10 miesięcy roku budżetowego.

Dochody budżetowe Skarbu Państwa w okresie od kwietnia r. ub. do stycznia br. włącznie wyniosły 1.789.138 tys. zł, co stanowi 82,53% sum, preliminowanych na cały rok, kształtują się więc niewiele niżej od 10/12 kwot, preliminowanych w skali rocznej (83,93%).

W poszczególnych grupach dochodów odsetek ten przedstawia się jednak niejednolicie. Tak więc np. wpływy w dziale administracji wyniosły ogółem 1.203.011 tys. zł, czyli 84,41% budżetu. W tym wpływy z podatków bezpośrednich, opłat stempowych i danin pokrewnych dały 617.035 tys. zł, czyli 86,1% budżetu. Wpływy z tego ostatniego źródła przyniosły więc w okresie 10 miesięcy br. budżetowego o około 3% więcej niż to wynika z idealnego procentu.

Jeżeli chodzi o dochody z przedsiębiorstw i zakładów, przyniosły one 57.898 tys. zł,

tj. 39,22% sum całorocznych. Ten stosunkowo niski procent wykonania budżetu jest — jak wiadomo — wynikiem tego, że PKP, na skutek przeprowadzonych wydatków obniżek taryf kolejowych, nie mogły wpłacać do budżetu kwot, przewidzianych przy jego ustalaniu. Wpływy natomiast z innych przedsiębiorstw na ogół dopisują, przy czym z ważniejszych przedsiębiorstw począta wpłaciła 19.271 tys. zł, Lasz Państwowe zaś w ciągu 10 miesięcy — 27.100 tys. zł, tj. o 0,37% ponad kwotę, przewidzianą w budżecie na cały rok (27 miln. zł.)

Monopole wpłaciły 528.229 tys. zł, tj. 88,77% kwot, przewidzianych w budżecie na cały r. 1936/37, w tym Monopol Tytoniowy wpłacił 263.004 tys. zł, tj. 87,05% i Monopol Spirytusowy 195.232 tys. zł, tzn. 90,44% kwot, preliminowanych na cały rok.

O ożywienie życia gospodarczego.

P. Mieczysław Mistał, znany dziennikarz w Gdyni, wydał broszurkę pod tyt.: „Zaczyna już świtać”. O ile tytuł mało mówi, o tyle treść jest interesująca. Autor występuje w niej ostro przeciw tzw. deflacionistom i wszystkim, którzy obieg pieniądza uzależniają od zapasu złota, a mamy go tak mało. Twierdzi, że w utrzymaniu tego stanu rzeczy interes ma tylko obcy kapitał, który uzależnia od siebie Polskę. Skutek oparcia obiegu pieniądza o skromny zapas złota w Banku Polskim jest ten, że mamy najniższy w Europie obieg pieniądza, a ciasnota gotówkowa przyczynia się do tego, że podupada życie gospodarcze. Radzi więc na użytek wewnętrzny stworzyć osobny pieniądz w formie złotego hipotecznego, opartego na drobnym procentie hipotek prywatnych i państwowych. Można by wypuścić na tej podstawie około 9—10 milionów złotych. Tak zrobiła Finlandia i ma zdrowy pieniądz. Dodać warto, że i Niemcy od czasów „Rentenmarki” operują tego rodzaju wewnętrznym pieniądzem.

Projekt, niezupełnie nowy, ale uzasadnienie wcale oryginalne. Myśl tę powinni wziąć pod uwagę nasi ekonomiści, którzy — jak się zdaje — zanadto tkwią w starych poglądach na podstawy i rolę pieniądza.

Uregulowanie polsko-niemieckich stosunków prawnych waloryzacyjnych.

Dnia 5 stycznia br. weszło w życie porozumienie polsko-niemieckie, podpisane w Warszawie dn. 17 października r. ub. — w sprawie uregulowania stosunków prawnych waloryzacyjnych, które ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 1 z br. poz. 3. Porozumienie to przewiduje możliwość wyrównania wierzytelności waloryzacyjnych obywateli polskich i niemieckich w drodze clearingu. Bliższe szczegóły co do przeprowadzenia rozrachunku oraz składania zgłoszeń przez zainteresowane osoby podaje komunikat Min. Skarbu, ogłoszony w „Monitorze Polskim” z dn. 17 lutego br.

Związek Drogerzystów organizuje pokaz artykułów drogeryjnych na Targach Poznańskich.

Związek Drogerzystów R. P. urządza Ogólnopolski Zjazd w Poznaniu w dniu 6 maja 1937 r. Związek wystąpił do fabryk i wytwórni środków drogeryjnych, by wzięły udział w pokazie organizowanym przez Związek jako dział Targów Poznańskich. Większość poważnych firm już się zgłosiła i Związek spodziewa się, że wszystkie poważne wytwórnie polskie wezmą udział w pokazie, albowiem dokoła nowych prądów w dziedzinie wytwórczości, metod opakowania i sprzedaży rozwinie się dyskusja fachowa Zjazdu, ilustrowana pokazem Związku na Targach. Przybycie drogerzystów z całej Polski będzie ułatwione przez zniżki, jakie przysługują zwiedzającym Targi, to też spodziewany jest niezwykle liczny zjazd tej branży oraz jej interesantów.

Przeciwko niszczeniu środków żywności.

Austriacki Związek Przyjaciół Ligi Narodów powziął uchwałę, protestującą przeciwko niszczeniu środków żywności. Rezolucję tę przesłano Światowemu Związkowi Przyjaciół Ligi Narodów w Genewie. Według opublikowanych przez Austriacki Związek Przyjaciół Ligi Narodów danych, w St. Zjednoczonych zabito 600 tys. krów, przez kilka miesięcy wlewało codziennie do kanałów 200 tys. litrów mleka. W Brazylii natomiast wrzucono do morza 8 milionów worków kawy, co czyni połowę rocznego eksportu. Zbudowano w tym celu specjalne maszyny do niszczenia kawy. Na Węgrzech zniszczono olbrzymie ilości moli, a w Danii zabito 25 tys. krów. Austriacki Związek Przyjaciół Ligi Narodów stawia wniosek, ażeby Liga Narodów uchwaliła wprowadzenie w poszczególnych krajach ustaw, zabraniających pod karą niszczenia środków żywności oraz proponuje, ażeby nadwyżki środków żywności rozdzielane były pomiędzy kraje, których ludność cierpi niedostatek. Podział ten ma się odbywać pod kontrolą Ligi Narodów.

Wielkopolskie prywatne kupiectwo zbożowe przoduje.

Jak wiadomo — często wypowiedano krytyczne uwagi pod adresem prywatnego handlu zbożowego, podkreślając jego niemoc w odniesieniu do pokonywania trudności przy racjonalnej dystrybucji produktów rolnych. Tymczasem rzeczywistość wykazuje odmienny stan rzeczy. Przytaczamy poniżej cyfry, z których wynika w jakim stopniu partycypowało prywatne kupiectwo w obrotach giełdy zbożowej w Poznaniu w roku 1936.

1. Kupiectwo prywatne 496.009,3 t.
2. Spółdzielnie polskie 143.715,2 t.
3. Młyny 118.056,8 t.
4. Inne — jak instytucje państwowe, niemieckie spółdzielnie, majątności itd. 105.182,5 ton.

Cyfrę tę są tak wymowne, że nie wymagają żadnych dalszych objaśnień.

Plan parcelacyjny a Niemcy w Polsce

„Dziennik Ustaw” z dnia 15 lutego 1937 roku podaje pod listę imienną właścicieli ziemskich, których majątki zostały objęte planem parcelacji przymusowej na 1937 r. Jak podaje mniejszościowa prasa niemiecka, lista ta obejmuje w województwie poznańskim 31 majątków właścicieli, należących do mniejszości, o łącznym obszarze 13701 ha, a tylko 5 majątków polskich o łącznej powierzchni 3250 ha. Na Pomorzu zaś plan parcelacyjny objął 27 majątków, będących w rękach mniejszości o obszarze 7029 ha i 17 polskich o 4241 ha powierzchni.

Na marginesie tego pisze „Posener Tagblatt”, że Niemcom nie śniło się nawet, by lista parcelacyjna mogła wypaść dla nich tak źle. Na nieszczerście ze znanych względów cenzuralnych — pisze cytowane pismo — nie możemy zająć stanowiska wobec tej sprawy. To jest bajeczka dla grzesznych dzieci, gdyż nie cenzura, lecz brak realnych podstaw do krytyki zamyka usta prasie niemieckiej. Jak wiadomo, wielka własność ziemska znajduje się na Pomorzu w 70 proc. w rękach mniejszości niemieckiej, która stanowi zaledwie 8 proc. ludności. Jeśliby więc plan parcelacyjny był układany według kryterium narodowościowego, to musiałby objąć nie 7.029 ha, lecz około 9.000 ha. Podobnie przedstawiałaby się sprawa w Poznańskim.

Zboże wciąż zwyżkuje.

Ostatnie notowania na giełdach zbożowo-towarowych w Polsce wykazały dalszą zwyżkę cen zbóż. Żyto i pszenica zwyżkowały od 25 do 50 gr na 100 kg. dochodząc do zł 25,50 (żyto) i zł 32,00 (pszenica).

Otwarcie wystawy samochodowej i motocyklowej w Berlinie.

W dn. 20 bm. uroczyste otwarcie została przez kanclerza Hitlera 21-sza Międzynarodowa Wystawa Samochodowa i Motocyklowa. Wystawa daje ogólny obraz światowej gospodarki pojazdów mechanicznych. Po wstępnym przemówieniu prezesa niemieckiego przemysłu samochodowego, przemawiał kanclerz Hitler, uznając za zakończenie Wystawę za otwarcie. Znaczący należy, że z krajów obcych reprezentowane są na wystawie: Anglia, Francja, Włochy, Austria, Czechosłowacja oraz — po raz pierwszy — U. S. A.

Rolnikom niemieckim powodzi się dobrze.

Rolnictwo niemieckie w ostatnim roku gospodarczym nabyło za 250 milionów RM, czyli ćwierć miliarda marek, maszyn rolniczych, przemysł maszyn rolniczych natomiast wyeksportował maszyn rolniczych za 125 milionów RM. W roku poprzednim przemysł maszyn rolniczych sprzedał ogólnie swoją produkcję za 200 milionów RM, co oznacza wzrost o 38%.

Polskie ubrania i bielizna dla Tunisu.

Z końcem stycznia ogłoszono kontyngenty importowe do Tunisu dla tkanin bawełnianych oraz ubrań i bielizny na rok 1937. Polska uzyskała na ten rok większy kontyngent, a mianowicie o 70 q, mogące wynieść 121 q ubrań i bielizny. Dla tkanin bawełnianych natomiast nie uzyskaliśmy żadnego kontyngentu.

Z Wielkopolski i Pomorza

— NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni „Apteka pod Orlem“.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin: Słońce: „Ada to nie spada“; Stłowy: „Zapomniane twarze“; Świt: „Serca ze stali“; Mąty: „Ucieczka“.

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

— **Walne zebranie cechu ślusarskiego** zagał starszy cechu p. T. Bochiński. Ponieważ władze nie zatwierdziły dotychczas nowego statutu cechu, wobec tego uchwalono jedynie budżet w sumie 652,40 zł, w czym przeznaczono 100 zł na bezprocentową kasę dla rzemiosła chrześcijańskiego. Ponadto uchwalono przeznaczyci: 40 zł na F. O. N., 25 zł na L. O. P. P., 25 zł na pomoc zimową dla bezrobotnych i 115 zł na świetlicę dla terminarów.

— **Walne zebranie koła podoficerów rezerwy** zagał w lokalu p. Muchy prezes p. Waliński, po czym przewodnictwo obrad objął prezes okręgu p. Mogilnicki z Torunia, sekretarzem p. Gajewski, a ławnikami zostali pp. Lutomski i Kopeć z Szymborz. Sprawozdania z rocznej pracy zdali pp.: prezes Waliński, sekretarz Kielpiński, skarbnik Szczepkowski, komendant Wojtaszek i komorowy Kwiatkowski. Koło zorganizowało zjazd delegatów okręgu pomorskiego w Inowrocławiu, a na zebraniach wygłaszano odczyty i referaty. Członków liczy koło 124. Na wniosek przewodniczącego Komisji rewizyjnej p. Celberga udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano pp.: Walińskiego — prezesem, Kielpińskiego — zastępcą, Walczaka — sekretarzem, Koniecznego — zast. sekretarza, Pobłockiego — skarbnikiem, Dutkiewicza i Stachowiaka — ławnikami, Strachanowskiego — referentem prawnym, Kwiatkowskiego — komorowym. Sąd koleżeńcki tworzą pp.: Wojciechowski, Kocikowski i Michałowski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Celberg, Musiałowski i Górny. Poczet sztandarowy tworzą pp.: Musiałowski, Sobczak, Hoffman i Banaszak, zastępcy pp. Kwiatkowski i Domański. Delegatami na zjazd krajowy i okręgowy są prezes, komendant i sekretarz.

— **Kurs pilotażu szybowcowego** organizuje koło szybowcowe w Inowrocławiu. Kurs teoretyczny rozpoczyna się 25 bm. w lokalu muzeum lotniczego. Udział w wykładach biorą wybitni znawcy z dziedziny szybownictwa, co daje rękojmię, że kurs stanie na wysokim poziomie. Zgłoszenia przyjmuje codziennie instruktor L. O. P. P. Bialecki w lokalu muzeum lotniczego. Pilotem szybowcowym mogą być osoby płci obojga od lat 16.

— Wojciech Nowelany (Orłowska 35) doniósł do władz policyjnych o dokonaniu kradzieży na jego szkodę ospy, kilka worków i innych drobnych rzeczy. — Zamieszkałemu przy ul. M. Piłsudskiego Jankowskemu Aleksandrowi skradziono rower. W czasie dochodzenia rower znaleziono w polu w pobliżu fabryki kafil w Łatkowie. — Wannę i kocioł do prania skradli nieznanymi sprawcy na szkodę p. Szczepańskiego Władysława (M. Piłsudskiego 16). — 25 szklanek skradziono przy ul. Kościelnej mieszkańcowi Bydgoszczy Nowakowskiemu Tadeuszowi (ul. Floriana 11).

— **KRUSZWICA.** Roczny bilans pracy Nadgopł. Tow. Śpiewu w Kruszwicy przedłożono na walnym zebraniu, w którym uczestniczyli delegat zarządu okr. prezes honorowy p. Mętlewski sen. z Inowrocławia, liczni członkowie i goście. Zebranie zagał długoletni prezes p. Hilary Sielcz-Fedkiewicz, protokół odczytał sekretarz p. J. Wesołowski. Przewodniczył zebraniu delegat p. Mętlewski. Po obszernych sprawozdaniach i dyskusji na wniosek przewodn. komisji rew. p. Cz. Uklejewskiego udzielono ustępowi zarządowi absolutorium. Wybrano nowy zarząd w składzie: pp. H. Fedkowicz, prezes, Dyon. Wojtaszek, zast., J. Wesołowski, sekret., Stan. Cofta, skarbnik, Leon Uklejewski, dyrektor. Komisje rewiz. tworzą: pp. Cz. Uklejewski, przewodn., Zb. Grzybowski i Ed. Schmude, członek. Poza tym wybrano 10 radnych. W końcu walne zebranie mianowało honorowym członkiem p. Czesława Jankowskiego, właśc. drogerii w Kruszwicy, za 25-letnią pracę w towarzystwie.

— **W CHELMCACH** pod Kruszwicą zebranie Kółka Rolniczego zagał prezes p. dr Trzciniński. Na wstępie uczczono pamięć

zmarłego członka śp. Michała Habera. Omawiano sprawę podwyższenia kontyngentów buraków cukrowych. P. St. Mielcarek złożył sprawozdanie z wycieczki do Mościc.

MOGILNO. (mk) We wtorek dn. 2 marca odbędzie się w Mogilnie jarmark ogólny, tj. kramny, na konie i bydło. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

— W podejrzniu o podpalenie domu Smulowej w Chrośnie (p. Mogilno) aresztowany został syn Smulowej, 33-letni Tomasz i osadzony w więzieniu w Strzelnie.

KCYNIA. Podniosła uroczystość 15-lecia Tow. Powstańców i Wojaków obchodzona była w ub. niedzielę bardzo uroczystie. Rano odbyła się w kościele farnym msza św., którą celebrował kapelan tow. ks. prob. Pękacki. Po południu uroczystą akademię zagał wiceprezes Stanisław Pezacki. Okolicznościowy odczyt wygłosił ref. ośw. Edy. Sobiecki, po czym rozdano jubilatowi dyplomy. Następnie odbyło się walne zebranie. Prezesem został ppor. rez. Tad. Czechak, wiceprezesem Bogusław Teski, sekretarzem Zmudziniński, komendantem ppor. rez. Bogdan Wierzbicki, ref. oświat. ppor. rez. Edward Sobiecki, skarbnikiem Jan Witucki.

TRZEMESZNO. (mk) W kościele paraf. odbył się ślub p. Widetkiego Zbigniewa, urzęd. PKO. z Poznania z p. Gralikówną Moniką, córką znanego szeroko m. piekarskiego w Trzemesznie. Ślub pobłogosławił ks. prob. Gralik z Powidza, w asyście ks. ks. prob. Sarniewicz, prof. Gierczyńskiego i wik. Kolankowskiego. Młodej parze „Szczęść Boże!“.

— W Rękawczynku pod Trzemesznem wydarzył się u rolnika Stachła tragiczny wypadek. 3-letni syn Henryk wpadł do wielkiego garnka z przygotowanym mlekiem i poparzył się tak okropnie, że niebawem zmarł.

— Proboszcz trzemeszeński ks. Sarniewicz obchodził w ub. tygodniu srebrne gody kapłańskie Jubilatowi „Ad multos annos“.

W kamizelce przemycał 501 dolarów.

3 miesiące więzienia i 1000 złotych grzywny za przemyt pieniędzy.

Tczew. (as) W ub. sobotę na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym starogardzkiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie zasiadł obywatel W. M. Gdańska 32-letni robotnik Alfred Jurczyk.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Jurczyk, powracając z Chin (gdzie pracował w charakterze robotnika) do Gdańska, usiłował przemyścić ukryte w kamizelce 501 dolarów

amerykańskich, które uległy konfiskacie przez brygadę dewizową.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd okręgowy pod przewodnictwem prezesa s. o. dr. Pobłockiego skazał Alfreda Jurczyka na **3 miesiące aresztu** z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, **1000 zł grzywny**, wzgl. 50 dni aresztu zastępczego, oraz 110 zł opłaty sądowej.

BARCIN. (c) W lokalu p. Zülssdorffa odbyło się zebranie zarządu Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 celem ukonstytuowania się zarządu Koła. Po omówieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych, zarząd ustalono nast.: prezes p. burmistrz Piotrowski, wiceprezes p. Losse, skarbnik p. Reinke, sekretarz p. Paszkowski.

— Lokalny Kom. Obyw. do walki z bezrobociem w Barcinie pod przewodnictwem p. burmistrza Piotrowskiego do dnia 5 bm. zebrał już kwotę w naturalności i gotówce 3.904,30 zł.

SZUBIN. (c) W tych dniach w Górkach Zagajnych pow. szubińskiego wybuchł wielki pożar o północy, który strawił zabudowania dwóch gospodarstw. Mianowicie na szkodę rolników Leonarda Sobczyka spłonęła stodoła ze zbożem, chlew oraz maszyny rolnicze, straty wynoszą ok. 10.000 zł. Ogień przeniósł się również na sąsiednie zabudowania gospodarskie rolniczki Ewy Grochowskiej, gdzie spłonęła stodoła oraz przybudówka. Inne zabudowania uratowano.

— Burmistrz p. Barczyński Stanisław po wyzdrowieniu objął normalne urzędowanie. — Celem ułatwienia płatnikom zatwatwienia swych spraw przyjmować będzie kierownik urzędu Skarbowego w Szubinie zainteresowanych jeszcze w bież. miesiącu: w Kcyni: dnia 23 bm. od godz. 9.30—11.30, w Barcinie: dnia 25 bm. od godz. 10—12ej, w Łabiszynie: 26 bm. od godz. 9.30—11.30.

— **ŚWIECIE.** (t) Cech fryzjerski powiatu świeckiego odbył swe doroczne walne zebranie i wybrał nowy zarząd. Prezesem został p. Wiśniewski, wiceprezesem p. Abrahamowski, sekretarzem p. Pietrzykowski, skarbnikiem p. Krzyżanowski.

— Na podwórzu przy „Magdalence“, gdzie mieści się obszerny zajazd dla powozek, grasował przez pewien czas jakiś złodziej, okradając gospodarzy z części uprząży koni. Sprawca został ostatnio ujawniony, pochodzi on z Marianek.

STAROGARD. (jw) Kino Polonia wyświetla film wiedeński pt. „Maskarada“.

WĄGROWIEC. Walne zebranie LUK. zagał prezes p. T. Nowak. Przewodniczył p. F. Grajkowski. Po sprawozdaniach zarządu, wybrano nowe władze: pp. Joach. Jarzyński, prezes, Tad. Nowak, zast., H. Żmudzianka, sekret., Ed. Nowaczewski, zast., Joanna Szymańska, skarbn. Komisja rewizyjna: pp. Stan. Bejma, ławnicy pp. Ziółkiewiczówna i Edm. Pyda. Opiekun p. St. Grajkowski, nauczyciel.

— Zebranie Rady oddz. pow. Zw. Straży Pożarnych odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Zenktelera. Przemawiali pp. gen. Taczak, star. Zenkteler, Niedźwiedź, Marszał i Adameczyk. Srebrny medal zaślęgi otrzymał p. Merkiż z Wapna. Do zarządu weszli: pp. Dolacki i Wojciechowski z Wągrowca, Marszał i Politowski z Gołańczy. P. Merkiża z Wapna wybrano delegatem do rady okręgowej.

CHODZIEŻ. (k) Ostatniemu walnemu zebraniu Tow. Kupców i Przemysłowców przewodniczył p. Strzebiński. Po złożeniu sprawozdań za ubiegły rok pracy, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Strzebiński, Andrzejewski, Fabiańczyk, Kaja i Wawrzyniak. W roku bieżącym Tow. Kupców i Przemysłowców obchodzi 25-lecie.

— Tegoroczna akademie ku czci Ojca św. przybrała charakter bardzo podniosły. Słowo wstępne wygłosił wiceprezes p. W. Gapiński. Z kolei chór kościelny pod dyr. p. Pantkowskiego odśpiewał kilka pieśni, po czym sędzia p. Bortel wygłosił piękny i treściwy referat p. t. „W jaki sposób giną cywilizacje“. Kulminacyjnym punktem akademii był występ orkiestry symfonicznej pod dyr. prof. Laureckiego. Na zakończenie przemówił ks. prob. dr. Kubik.

NAKŁO. Kino Polonia wyświetla we wtorek i w środę o godz. 20.30 sensacyjny film pt. „Tajemnica ekspresu“.

— Kino Apollo wyświetla we wtorek i w środę wielki dramat ludzkich serc i namiętności pt. „Zapomniana Symfonia“, w piątek, w sobotę i w niedzielę piękna operetkę wiedeńską pt. „Pepe“ (Im Weissen Rösl).

nych zamierzeń w fazę realizacji. Całe polskie społeczeństwo z trwogą obserwuje u padek dalszych placówek, przechodzących w ręce wrogów polskość i religii. Gdzie tu poczucie patriotyzmu? Czy kupiectwo pozostanie nadal obojętne?

CHELMNO. (Im) Kino Apollo wyświetla film muzyczny pt. „Ostatni Akord“.

— Już od kilku dni krąży uporczywe pogłoski, które wzbudziły ogromne zainteresowanie w sferach obywatelstwa chełmińskiego, że podobno miarodajne czynniki szkolne noszą się z zamiarem utworzenia z nowym rokiem szkolnym Inspektoratu Szkolnego w naszym mieście. W razie urczywienia tego zamiaru, społeczeństwo i nauczycielstwo, zwłaszcza z powiatu, przyjąłoby ten fakt z zadowoleniem do wiadomości.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnia: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 14-37; Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 12-59.

Repertuar kin: Apollo: „Panią z poście restant“; Gryf: „Allotria“; Orzeł: „Kły i pazury“.

— **Kalendarzyk teatralny.** Wtorek 23 bm. godz. 20: „Mysz kościelna“, świetna komedia Fodora, w wykonaniu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem czołowej artystki scen poznańskich i warszawskich Jadwigi Zaklickiej w roli tytułowej.

Przed tutejszym Sądem Okręgowym odpowiadał piekarski Bronisław Kubacki. Oskarżony nabył w Grudziądzu przed około 2 lata piekarnię przy ul. Nadgórnej 12 a. Przeciętny obrót z przedsiębiorstwa wynosił około 2.000 zł miesięcznie. Mimo to Kubacki zadłużył się, prowadząc lekką tryb życia, a w różnych lokalach nocnych tracił nieraz po 200 zł w jeden wieczór. Makę brał na kredyt, a gdy zobowiązania sięgały kwoty 2.000 zł zaprzestał zupełnie płacić. W listopadzie ub. roku Kubacki sprzedał piekarnię za 2.000 zł, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przetrwał w jednym tygodniu. Na skutek doniesień pokrzywdzonych, władze sądowe wszczęły dochodzenia przeciwko Kubackiemu. Na rozprawie, oskarżony przyznał się do pokrzywdzenia rozmaitych wierzycieli i zeznał, że spłaci dług. Przyznał też, że chodził od czasu do czasu na „birtanki“, które jednak drogo nie kosztowały, a zdarzało się, że ze „zmartwienia“ upił się, bo interes był kiepski. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Kubackiego na 5 miesięcy aresztu z zawieszaniem na 3 lata.

Wielki koncert

połączonych chórów „Hasło“ Bydgoszczy i „Echo“ Grudziądz w teatrze miejskim w Grudziądzu.

Grudziądz. W niedzielę 28 bm. wystąpią w teatrze miejskim w Grudziądzu dwa słynne na Pomorzu chóry męskie i to „Hasło“ z Bydgoszczy i miejscowe „Echo“. Chór męski „Hasło“ znany jest z jego koncertowych występów przed mikrofonem Polskiego Radia oraz bardzo licznych występów estradowych. Chór męski „Echo“ znany wszyscy z jego nadzwyczajnych koncertów i występów publicznych na akademiach i rozmaitych uroczystościach. Współdziałał w koncercie ważna znana i ceniona śpiewaczka p. prof. Raczyńska, wojskowa orkiestra symfoniczna oraz doskonały rewerser „Echa“. Koncert zapowiada się świetnie. Przedsprzedaż biletów w sklepie wyrobów tytoniowych p. Wawrzyniaka już rozpoczęta.

Wzrost konsumpcji gazu i prądu w Grudziądzu.

Grudziądz. Dane statystyczne Elektrowni Miejskiej w Grudziądzu wykazują, poważny wzrost produkcji energii elektrycznej w roku 1936 w porównaniu do roku poprzedniego.

Ogółem sprzedano energii elektrycznej: w roku 1935 — 6.589.137 kWh, w roku 1936 — 7.873.838 kWh. W tym: dla odbiorców prywatnych: w roku 1935 — 931.656 kWh, w roku 1936 — 981.891 kWh; dla przemysłu: w roku 1935 — 5.062.829 kWh, w roku 1936 — 6.286.166 kWh.

W styczniu 1937 r. sprzedano ogółem 784.187 kWh, gdy odbiór w roku 1936 wynosił 621.194 kWh.

Gazownia wykazuje: sprzedaż gazu: w roku 1935 — 1.262.000 m³, w roku 1936 — 1.355.000 m³; produkcja koksu: w roku 1935 — 3.823 t, w roku 1936 — 4.041 t; produkcja benzolu: w roku 1935 — 26.130 kg, w roku 1936 — 28.200 kg; produkcja smoły: w roku 1935 — 200 t, w roku 1936 — 280 t.

W styczniu 1937 r. konsumpcja gazu wyniosła 174.360 m³, gdy w styczniu 1936 r. — 139.160 m³.

Dodatnie wypiki gospodarze zarówno w Elektrowni, jak i w Gazowni osiągnięto dzięki prowadzeniu odpowiedniej polityki tariffowej, szczególnie w Gazowni, gdzie rozwinęto szeroką propagandę zastosowania gazu w gospodarstwie domowym.

Powściągliwość w ocenie deklaracji pułkownika Koca.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 23. 2. Wczorajsze „ABC” zostało skonfiskowane. Konfiskacie uległ również „Goniec Warszawski”. Inne pisma na razie powstrzymały się od komentarzy. Jedynie „Dziennik Narodowy” porusza momenty dość nieistotne, czynione w formie bardzo powściągliwej i nieśmiałej.

Przede wszystkim „Dziennik Narodowy” zajmuje się ludźmi, którzy tworzą nowy obóz.

Deklaracja o żydach nie zadowala endecji, ponieważ zagadnienie żydowskie nie ogranicza się do spraw kulturalnych i gospodarczych, lecz jest zagadnieniem nawskroś politycznym i



Komendant główny Związku Legionistów płk. Adam Koc wygłasza swe przemówienie

jest ono w dodatku przejawem zasadniczego dziejowego przeobrażenia w łonie narodu polskiego.

„Goniec Warszawski” po deklaracji płk. Koca w nieskonfiskowanej części artykułu tak pisze:

„Allein was fruchtbar ist, ist wahr” mówi Goethe. Tylko to co płodne, jest prawdziwe. Płodną w naszych warunkach może być jedynie idea konsolidacji (zjednoczenia) bezwzględnie szczerzej i pełnej, konsolidacji, opartej na prawdziwym przekreśleniu wszelkich ekskluzywizmów, partykularyzmów, starych przywilejów i starych nienawiści, konsolidacji ofiarnej i istotnej. Przykrawaniem, lepieniem, łataniną, metodą mechanicznych kompromisów i poszukiwaniem syntetycznych namiastek nie poprawimy sytuacji.

Zabrał też głos naczelny publicysta „Kurlera Warszawskiego” p. Koskowski, który pisze:

No tak — więc rozpadną się dostrzeżone przez p. Koca „ploty i mury”, obywatela uściana wyciągnięta do nich ręka, zechcą „przystąpić do wspólnego wysiłku”. Dobrze! I co dalej? Cóż nastąpi po tym wstępie? Czy np. parlamentarna ordynacja wyborcza w dalszym ciągu będzie zagradzała drogę udziałowi pracowitego Xa i kompetentnego Yka? Czy nad samorządem terytorialnym i nad samorządem zawodowym w dalszym ciągu będzie panowała administracja państwa?

Czy i nadal głos inny będzie poczytywany za złośliwy? W nich, w tych pytaniach tkwi sedno rzeczy sprawy. Albo się nie oczekuje współpracy narodowej i wtedy nie potrzeba apelować do narodu, albo też, słusznie, widząc we współdziałaniu warunek siły państwowej, należy wyraźnie powiedzieć, o tym, co się myśli, o formalnych tego współdziałania ramach politycznych.

Akt II tworzenia nowego obozu.

Warszawa. (PAT). W środę, dnia 24 bm. o godz. 18-ej przed mikrofonem Polskiego Radia zabierze głos wicemar-

szalek sejmu Bogusław Miedziński, który omówi ogłoszoną w ubiegłą niedzielę deklarację programową obozu płk. Koca.

Związek straży pożarnych też...

Według optymistycznych informacji P. A. T. zarząd główny Związku Straży Pożarnych R. P. oraz związki straży ogniowej prowincjonalne zapewniają o

Aparat propagandy nowego obozu działa z wojskową sprawnością.

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego” donosi:

Dość osobliwy był też pośpiech niektórych zgłaszających się organizacji. W niedzielę o godz. 5 po południu Związek Oficerów Rezerwy rozesał do prasy deklarację swego przystąpienia, zaczynając się od słów: „Wysłuchaliśmy z głębokim przejęciem przemówienia płk. Adama Koca...” gdy tymczasem płk. Koc przemawiał dopiero o godz. 5 i pół. Zaznaczyć należy, że oświadczenie Związku Oficerów Rezerwy było już w odbicie drukowanej.

Posłowie są nieco zdezorientowani. Niektórzy z nich zostali zaproszeni przez płk. Koca do współpracy, jak np. p. Olaszewski, b. wiceprokurator z Grudziądza. Inni też czekają na zaproszenie, bo na „szerogowych” nie chcą iść. Na to znowu, aby cały sejm zgłosił swój akces nie zanosi się, powstałaby bowiem w apolitycznym sejmie jedna par-

swjej gotowości przystąpienia do obozu płk. Koca.

Wszystkie rodziny urzędnicze „w karnym szeregu”.

Organizacje kobiece, a mianowicie: Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Policyjna, Rodzina Kolejowa zapewniły płk. Koca, iż w karnym szeregu stają pod jego sztandarami do pracy.

Dalej zgłosili się: Zrzeszenia pracowników Fundusza Pracy, pracownicy Ubezpieczalni Społecznych, Związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów, pracownicy polskiego monopoli tytoniowego, itd.

wiadomo, jako jedni z pierwszych zgłosili się harcerze, czyli w ich imieniu wojewoda Grażyński.

Akcja jest bardzo sprężysta. Warszawa wygląda, jak w dniu mobilizacji. Wszystkie domy oblepione są szczerze wielkimi plakatami z deklaracją ideową. Tysiące sztuk broszurek kursuje wśród publiczności. Na lepszym papierze i na gorszym. Armia bezrobotnych już wieczorem i nocą wykleiła całą Warszawę. W biurze pracuje wielu urzędników. Dawny lokal BBWR odżył i dochodzi do dawnego znaczenia i świetności.

Deklaracja nowego obozu politycznego płk. Koca rozplakatowana zostaje w całym kraju w ilości około 3.000.000 egzemplarzy tak, by mogła ona dotrzeć do najszerzych warstw ludności. W samej tylko stolicy rozwieszono już pół miliona plakatów.

Główna wygrana klasy I. 38 loterii

zł 100.000

3338

padła na nr. 96.806 w szczęśliwej kolekturze

„Uśmiech Fortuny”

Bydgoszcz, Pomorska 1

Toruń, Żeglarska 31

ta, a to nie jest pożądane.

W rozmowach każdy poseł opowiada się za nowym obozem, oczywiście. Ale przy bliższych wynurzeniach zgłasza też swoje nieśmiałe zastrzeżenia. Pierwszy pochwalił hasło zjednoczenia całego narodu minister oświaty świętosławski, powołując się zresztą na swe poprzednie przemówienie.

Wielki ruch panuje na ulicy Matejki. Jedne auta odjeżdżają, drugie przyjeżdżają. Pracuje poczta i telegraf. Jak

W ciągu najbliższych dni oczekiwane jest podanie do wiadomości publicznej nazwy nowego obozu politycznego płk. Koca.

Zgłosiła swój akces także dyrekcja opery warszawskiej. Poza tym zgłosili się indywidualnie: Bolesław Szczuka z Wąbrzeźna, Marian Domagalski, przemysłowiec z Poznania, „Nowy Kurier” w Poznaniu, generał Rokita-Maksymowicz i rektor uniwersytetu wileńskiego Staniewicz.

Co sądzą w Berlinie?

Berlin, 23. 2. (PAT). Opublikowany w całej prasie poniedziałkowej na naczelnych miejscach program obozu płk. Koca stanowi temat dokładnej analizy tutejszych czynników politycznych. Jak już wskazywały pierwsze odgłosy, program ten przyjęto w Berlinie pozytywnie. Wpłynęło na to przede wszystkim stanowisko, zajęte w stosunku do komunizmu oraz stanowisko wobec mniejszości narodowych. Prasa wskazuje, że deklaracja niedzielna daje przede wszystkim zasady ideologiczne. Nie jest to jeszcze szczegółowy program nowego ruchu. To też trudno na razie przewidzieć praktyczno-polityczne skutki deklaracji. Dzienniki podkreślają pozytywny fakt znalezienia ideologicznej wspólnej platformy, w oparciu o którą prowadzona ma być akcja.

Jako najbardziej charakterystyczne cechy nowego programu wliczają:

1. oficjalne postawienie armii obok organów konstytucyjnych, jako równouprawnionego, miarodajnego czynnika państwowego,
2. dążenie do jeszcze bardziej aktywnego kierownictwa państwem,
3. uwypuklenia pierwiastków społecznych i gospodarczych ze zwalczaniem zarówno egoizmu kapitalistycznego jak i międzynarodowego, opartego o walkę klas, marksizm i komunizm,

4. opowiedzenie się za państwem narodowym o charakterze wybitnie rzymskokatolickim.

W stanowisku wobec ludności żydowskiej ujawnia się dążenie do wspólnoty narodowej, do wywalczania niezależności gospodarczej. Jest to tym bardziej zrozumiałe w okresie stosunków gospodarczych, w którym tylko głębokie poczucie państwowości umożliwia kierowanie sytuacją. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że nowa organizacja polska oparta będzie na systemie przewodnictwa bez wykluczenia jednak innych stronnictw.

Głosy w prasie francuskiej.

Paryż, 23. 2. (PAT) Wszystkie bez wyjątku dzienniki paryskie potraktowały wystąpienie płk. Koca jako fakt polityczny o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym, zamieszczając streszczenie deklaracji na pierwszych stronach wraz z fotografiami marszałka Smigłego-Rydzka i płk. Koca. Liczne komentarze, jakimi dzienniki zaopatrzyły deklarację, jak również artykuły szeregu naczelnych publicystów poważnych organów politycznych utrzymane są w duchu wysoce obiektywnym i rzeczowym. Szereg organów, zarówno prawicowych, jak i lewicowych w sposób bardzo przy-

Pierwsza przestroga...
to nęprzód kilka włosów w grzebieniu...
o potem ich coraz więcej...

Trzeba więc natychmiast temu zapobiec przez codzienne używanie preparatu „TRILYSIN”, który wzmocnia cebulki włosowe i nie dopuszcza do dalszego wypadania włosów.

Trilysin ratuje włosy!

2044

chylny podkreśla doświadczenie polityczne płk. Koca, którego wysokie zalety znane są we francuskich kołach politycznych.

Dzienniki zaznaczają wyraźnie, że wystąpienie płk. Koca należy uważać za wywiązanie się przezeń z misji, powierzonej mu przez marszałka Śmigłego-Rydzka.

Komuniści atakują bez powodzenia.

Raba, 23. 2. (PAT). Poranny komunikat radiostacji w Seville donosi: Na froncie Leon, w okolicy miejscowości Robla i Matallana odparto szereg zaciętych ataków wojsk rządowych. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

Na froncie asturyjskim oddziały brygady międzynarodowej przeprowadziły nieudany atak na odcinek Oviedo.

Na froncie południowym panuje względny spokój, nieznaczna aktywność nieprzyjaciela zaznaczyła się jedynie w okolicy Motril i Orjiva.

Na froncie madryckim atak oddziałów rządowych na odcinku parku zachodniego został zdecydowanie odparty.

Z kwatery głównej, z Salamanki donoszą, że wszystkie usiłowania wojsk rządowych, mające na celu przerwanie otaczającego Madryt pierścienia, spotkały się z niepowodzeniem.

Anarchia szaleje w Barcelonie.

Perpignan, 23. 2. (PAT). Według nadeszłych tu doniesień, w dniach ostatnich mniej więcej od czasu ostatniego bombardowania Barcelony, kwestia bezpieczeństwa uległa pogorszeniu. Dzień po dniu zdarzają się wypadki mordu, zwłaszcza na odległych ulicach. Podobnie jak w pierwszych momentach rewolucji, zdarzały się 2 wypadki fałszywego aresztowania i mordu. W obu wypadkach ofiary zostały wezwane do opuszczenia mieszkania i udania się za przybyłymi patrolami, znajdując śmierć poza obrębem mieszkania.

Perpignan, 23. 3. (PAT). Z Barcelony donoszą, że w nocy z dnia 14 na 15 bm. znaleziono w Barcelonie w różnych punktach miasta szereg zwłok zmarłych z ran pochodzących od broni palnej. Przyczyny mordów nie ustalono.

Ucieczka gwardzistów.

Barcelona, 23. 2. (PAT). W dniu wczorajszym około 30 członków gwardii cywilnej zdołało wyjechać nieopatrzone z Barcelony w kilku samochodach, kierując się w stronę granicy. Zawiadomione o ucieczce władze prowincji Gerona zasły drogę uciekającym i kiedy na dane hasło auta przyspieszyły bieg, oddano salwę, zabijając jednego z szoferów i raniąc ciężko jednego z żołnierzy. Reszta, zdemoralizowana strzałami, zeskoczyła z pojazdów i rozbiegła się po okolicznych górach. Z pomocą ludności cywilnej zarządzono oblawę, w której schwytano 4 żołnierzy. Po pewnym czasie osiągnął 10, którzy uciekli z Barcelony poprzednio i o których zniknięciu władze nie wiedziały.

Francuz o polskim nazwisku

objął komendę nad zamknięciem granicy francusko-hispańskiej.

Paryż, 23. 2. Komendę nad oddziałami żandarmerii oraz gwardii cywilnej, które obsadziły wszystkie drogi, mosty, przejścia, ścieżki itp. nad granicą francusko-hispańską, objął prefekt departamentu wschodnich Pirenejów — Tidkowski.

Ostatni transport ochotników z Francji

Ostatni większy transport ochotników, który bezpośrednio przed zamknięciem granicy odjechał z Perpignan do Hiszpanii do wojsk czerwonych autobusami, wyniósł 160 ludzi.

Thorez odsłania beczelnie cele komunistów francuskich.

Paryż, 23. 2. Sekretarz generalny partii komunistycznej, Thorez, przemawiał w Lens otwarcie o celach, jakie partia komunistyczna chce osiągnąć we Francji.

— Polityka nasza — oświadczył Thorez — doprowadziła do połączenia socjalistycznych i komunistycznych związków zawodowych w jeden związek. Wkrótce utworzymy także jednolitą partię dla robotników.

Jesteśmy przekonani, że pewnego dnia kopalnie, fabryki, banki i ciężki przemysł przejdą w ręce robotników. Jesteśmy także przekonani, że wkrótce obejmiemy kierownictwo państwa we własne ręce. Zyczymy sobie silnej Francji pod sztandarem międzynarodówki.

Thorez mówił potem, że z armii nie usunięto jeszcze elementów reakcyjnych.

W sprawie hiszpańskiej Thorez oświadczył, że neutralność jest obrzydliwą komedią i nie zadowala partii komunistycznej.

Kino
Kryształ
Pocz. 5, 7, 9

Publiczność
nie ma stów
pochwały po
obejrzeniu filmu

Pieśń jej Matki z Martą Eggerth

Niechaj nikt nie zwleka, bo
może być jutro za późno!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 lutego 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Piotra Damiana b. i w. D. K.
Jutro: Macieja ap.
Wschód słońca o godzinie 7.01.
Zachód słońca o godzinie 17.27.

Stan pogody.

W NOCY PRZYMROZKI — PODCZAS DNIA ODWILŻ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi opadami w dzielnicach południowo-wschodnich, a z przelotnymi opadami w północnych. Temperaturę o godz. 14 notowano: 1 st. w Wilnie, Grodnie, Brześciu n. B. i Zakopanem, 2 w Warszawie, Łodzi, Łucku, Pińsku i Zaleszczykach, 3 w Poznaniu, Gdyni i Lwowie, a 4 w Kaliszu, Lublinie, Krakowie i Przemyślu. Dziś rano w Bydgoszczy był lekki przymrozek i pogodnie. — Przewidywany przebieg pogody: Ponowny wzrost zachmurzenia i obfite opady, początkowo w postaci śniegu, później deszczu, zwłaszcza w zachodniej połowie Polski. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia odwilż. Najpóźniej umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie, potem dość silne i porywiste — zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 22—28 lutego 1937 r.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Pocha 10, telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, Orla 8, telefon nr. 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

Muzeum Miejskie otwarte co dziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Laszki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek „JEGO WIELKA MIŁOŚĆ“ Raymonda.

NATI MORALES w Bydgoszczy. Fenomenalna tancerka hiszpańska o ustalonej światowej sławie wystąpi jedyny raz w środę, dnia 24 bm. Wielka artystka wykona przy akompaniowaniu gitary ludowe tańce hiszpańskie, pełne wyrazu, namiętności i dzikości — tak właściwym cechem jej całego narodowości. Wrodzona grajka i olbrzymi temperament nadają kreacjom choreograficznymi świetnej artystki specjalnego uroku. W wieczorze bierze udział doskonały gitarzysta-wirtuoz Francisco Gil oraz akompaniator Luigi Compolietti. Bilety w cenie od 1—4 zł nabywać można w kasie teatru.

W czwartek odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie pięknej i niezmiernie melodijnej operetki Brodzkiego „ZAKOCHANA KRÓLOWA“. Rolę tytułową odtworzy uroczą primadonna naszej sceny p. Mary Garielli. Bilety po cenach niższych sprzedaje kasa teatru.

„HAJDUCZEK“ po cenach minimalnych dla młodzieży szkolnej ukazuje się w piątek, dnia 26 bm, o godz. 17-ej.

W przygotowaniu „PIERWSZY LEGION“ (Wiara i wiedza), sztuka w 11 obrazach Lavery'ego. Premiera w sobotę, dnia 27 bm.

F. Krause
Niedźwiedzia 3

BLAWATY

Trykoty - Wyprawy

Najkorzystniejsze źródło zakupu

— Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku. Maria Marchlewska ofiarowała zł 2.— i wzywa nauczycielstwo szkoły powszechnej im. Król. Jadwigi z p. kierownikiem Zawadzkiem.

„Caritas“ w walce z głodem.

Zapewne nie wszyscy mieszkańcy miasta Bydgoszczy wiedzą o tym, że **Przy Wielkim Ryнку nr. 6** znajduje się tzw. „Tania kuchnia“. Uruchomił ją Caritas po raz drugi. Obszerny lokal składa się z dużego „pokoju jadalnego“, z mniejszego pokoju kuchni i spiżarni. Ściany jadalni obwieszono obrazami, przy oknach firanki. Na jednej z ścian zauważam głośnik radiowy. Stoły ustawione w półkole, pokryte skórą, mocne, solidne krzesła. Panuje wzorowa czystość pod każdym względem. Akcją charytatywną tutaj prowadzoną przez Caritas objaśnia mi sam jej inicjator **ks. dr Łuczak**.

— Kosztowało nas wiele pracy i starań, aby zrealizować rzuczoną przez nas inicjatywę. Jednak ofiarność społeczeństwa bydgoskiego, która jest doprawdy wielką, nie zawiodła nas. W kilku tygodniach zdołaliśmy zebrać sumy stanowiące podstawę naszej „Taniej kuchni“, resztę zbieramy wciąż jeszcze i nie wątpimy ani na chwilę, że uzyskamy ją, aby finał naszej akcji nie był gorszym niż jej początek. Proszę pana, do wszelkich poczynań charytatywnych potrzeba wiele optymizmu. Gdybyśmy chcieli

wszystko obliczać i kalkulować naprzód z ołówkiem w ręku, mogłyby nas opanovać czarne myśli. Wiem jednak, że wśród tutejszego społeczeństwa zawsze znajdzie dość zrozumienia i pomocy.

— Zapewne. Jednak i te 15-groszowe opłaty za obiad, jakie składają osoby korzystające z niego, w sumie...

— Proszę pana, — przerywa mi ks. dyrektor — tu nieestety optymizm zawodzi. Przede wszystkim osoby korzystające z naszej „Taniej kuchni“ obiadów nie płacą, lecz korzystają z nich **całkiem bezpłatnie**.

— Nasza kuchnia nie jest otwarta dla szerokiej publiczności, chociażby biednej. Nie robimy żadnej konkurencji jadalniom czy restauracjom. Obiad kosztuje 15 gr. to prawda. Lecz te 15 gr nie płacą nasi klienci, tylko są to ofiary społeczeństwa. **Każdy może „zadeklarować“ 15 gr na obiad dla bliźniego**, który u nas w ten sposób ofiarowany obiad spożywa.

— Ciekaw jestem, ile takich „deklaracji obiadowych“ dotąd wpłynęło. Pewnie nie wiele. Społeczeństwo jest wyczerpane przez różne datki i ofiary.

— Dotąd zebraliśmy deklaracji na **około 12 tysięcy obiadów**. Ale to nie wystarczy jeszcze. Niech pan tylko obliczy: obliczaliśmy budżet nasz na 15 tysięcy obiadów, to znaczy na **100 obiadów dziennie** przez okres 5 miesięcy zimowych. Tymczasem z kuchni naszej korzysta obecnie przeciętnie 110 osób dziennie. Jest o czym myśleć.

— Trzeba będzie zatem prędzej skończyć? — zapytuje nieśmiało.

— Nie, nie. Tak szybko nie kapitulujemy. Zresztą, proszę pana, niech pan nie sądzi, że nawet przy tej dużej ilości obiadów wydawanych dziennie można je pokryć z 15-groszowych składek. To pewna forma tylko i podstawa kalkulacyjna. A gdzie personel, opał, światło, dzierżawa lokalu i setki innych drobnych wydatków? To też obok ofiar pieniężnych zebranych przez „deklaracje obiadowe“ trzeba było apelować do miejscowego kupiectwa a nawet dworów o pomoc w „naturze“. Bogu dzięki i ta pomoc nie zawiodła. Nie wiem, komu tu naprzód podziękować, instytucjom bankowym, pp. **rzeźnikom, piekarzom**, różnym anonimom, którzy przysyłają chleb albo mąkę lub fasolę. Nie chciałbym pominąć i lokalnego komitetu **Funduszu Pracy**, który dorzuca swoją cześć. Uzupełniamy bowiem przez akcję naszą działalność instytucji publicznych w stosunku do osób, które z takich ich innych względów nie mają prawa korzystać z urzędowej opieki. To nasz cel zresztą.

— Kim więc są właściwie klienci „Taniej kuchni“ Caritas?

— Sama bieda. Ludzie przez nas wyszukani wśród najbiedniejszych, bo **nie mających prawa do urzędowej opieki**, albo też niedostatecznie przez nią objętych, Intelligenci różni. Członkowie bardzo licznych rodzin. Nierejestrowani bezrobotni. Gdzieś mógłbym wymienić wszystkie kategorie. Łączy ich wszystkich jedna wspólna cecha: **niezdolność**.

Tak niedza. Znać ją na każdej twarzy. Czas kończyć rozmowę. Uprzątają lokal. Niebawem bowiem zaczną się schodzić bezrobotni umysłowi, którzy tu mają swoją świetlicę, gry, czasopisma i książki, radio, wykłady, a na odchodnym — ciepłą herbatę i chleb.

Trudna ta walka z głodem, jaką prowadzi „Caritas“ na naszym terenie.

Stanisław Wybiński



Tania Kuchnia B. O. Caritas.

Towarzystwo Miłośników dzielnicy Bielawy.

Zarząd Towarzystwa Miłośników dzielnicy Bielawy podaje do wiadomości członkom Towarzystwa, jak również wszystkim obywatelom Bielawek, że władze starościńskie w Bydgoszczy zezwoliły p. Stanisławowi Muszyńskiemu na prowadzenie w Bydgoszczy własnego przedsiębiorstwa strażniczego i zamykania bram pod nazwą „Pogoń“. Jest to przedsiębiorstwo chrześcijańskie — zatrudniające w pierwszym rzędzie **inwalidów wojennych i weteranów wojny**, ludzi wypróbowanych, uczciwych i nadających się do pełnienia tak trudnego — nieraz niebezpiecznego i bardzo odpowiedzialnego zadania — jakim jest właśnie strażowanie i strażenie domów. Ponieważ Bielawy nie mogą na razie liczyć, by państwowe władze bezpieczeństwa publicznego w Bydgoszczy, mimo najszerszych i najlepszych chęci — z powodu zbyt szczupłego personelu — mogły udzielić mieszkańcom Bielawy należytej i wystarczającej opieki — przeto powołanie przedsiębiorstwa „Pogoń“ — winno być przyjęte przez społeczeństwo Bielawy z

prawdziwym zadowoleniem. Należałoby więc popierać to przedsiębiorstwo przez przystąpienie do niego, placąc miesięcznie stosunkowo bardzo niskie opłaty.

Wszelkich informacji udzieli właściciel przedsiębiorstwa p. Muszyński, Zduny 2.

— Numer lutowy miesięcznika „Niebo Gwiazdziste“, organu Przyjaciół astrologii naukowej w Polsce, wyszedł drukiem i obejmuje m. in. następujące artykuły: „Horoskop ostatniego rządu Witosa (maj 1926 r.)“, „Znaczenie barw w świetle astrologii“, „Dynamika astralna Ryb“, „Wskazówki ogrodniczo-rolnicze na marzec“, „Męczyzna typu Ryb w stosunku do dwunastu rodzajów kobiet“, „Dnie egipskie“, „Dane astrologiczne horoskopu generała Franco“, „Z pod nieba gwiazdzistego Polski“. Do nabycia bezpośrednio w **sekretariacie Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy, ulica Wierzbickiego 1, m. 5**.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Collegium Musicum.

przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy.

Ostatni koncert Miejskiego Konserwatorium Muzycznego był znowu jednym z licznych dowodów działalności artystycznej tej uczelni, która zapisała się w pamięci słuchaczy.

Piękny cel charytatywny, bowiem dochód z koncertu przeznaczono na rzecz Komitetu pomocy dla bezrobotnych, zebrał grono cenionych i estymowanych na naszym gruncie bydgoskim artystów w osobach pp.: Zdzisława Jahńke, Felicji Krysiwiczowej, Haliny Wojciechowskiej, Alfonsa i Edmunda Röslerów.

Milym przypomnieniem dla publiczności bydgoskiej był doskonały muzyk p. dyrektor Jahńke. Cechuje tego artystę dużo sumienności w opracowaniu szczegółów, zmysł logiki w dysponowaniu tempami i siłą dźwięku. Osoba p. Zdzisława Jahńkego

znana nam jest dobrze z licznych występów przed rozgłośnią poznańskiego Radia.

Jako znakomity pedagog dzięży w swych rękach jedną z najważniejszych uczelni muzycznych w Polsce, z której nie jeden już absolwent zabłysnął na estradach europejskich, przynosząc chlubę Poznańskiemu Konserwatorium Muzycznemu.

Z siedmiu koncertów Bacha przedstawiono nam na wieczorze sobotnim koncert fortepianowy d-moll, odznaczający się wielką siłą dochodzącą do patetycznej powagi i zwięzłą jednolitą konstrukcją. Ta trójdziała forma budowy koncertów Bacha: Allegro, Adagio, Allegro, mająca zwykle swe piętno w swych transkrypcjach, dała nam poznać o nieprzeciętnych walorach pianistycznych, znanego wirtuoza Edmunda Röslera.

Zdecydowana, wyrazista gra p. Röslera pozwala przypomnieć, że koncertant idzie wciąż naprzód, nie ustaje w pracy pedagogicznej i że stale pracuje nad sobą.

Ze względów zasadniczych pisać o p. Krysiwiczowej mi nie wolno. Nadmieniam jednak należy, że nasza pieśniarka uważa

Aktualia wierszowane, Pieprzem, solą przyprawiane.

Kretyn.

Ze od rozumu się nie przelewa, a jednak ważnym być musi i chce, więc nonszalancji maskę przywdziewa i dym z papierosa przez zęby ssie.

Gdy dysponuje sam swoim czasem to każdy wiedzieć o tym musi gość: raz po raz usta krzywi grymasem dając nim nudę, flegmę i złość.

W kieszeni pustkę ma taką jak w głowie a więc wygodnie w niej lokuje dłoń, a po laskawie wycedzonym słowie w sferze bezmyślny wzrok jego tonie.

Po twarzy „intruza“ oczy jego krowie śladu, niższości szukając błada i choć swych myśli nie wypowie słowem — cały zniszczenia jego dyszy żądzą.

Ze od rozumu się nie przelewa a jednak ważnym być musi i chce, więc nonszalancji maskę przywdziewa i dym z papierosa przez zęby ssie.

K. Lessa.

głos ludzki nie tylko na lekcjach śpiewu za instrument nadający się do wypowiedzania własnych myśli muzycznych, ale szczerze to kulturuje. Arie ze: „Staba Mater“ — Pergolesego i aria z kantaty „Filli adorata e cara“ — Haendla były najlepszym tego dowodem. Pewnie niedysponowanie głosowe w górnych rejestrach, nie pozwoliło nam wcale tego wyczuć. Śpiewność i wielka muzykalność, a przede wszystkim szczerze odzwierciedlenie nam tych pieśni, było prawdziwą lekcją bel canta.

Całość koncertu, — jak i zgranie rytmiczne i dynamiczne solistów jak i p. Wojciechowskiej i p. Alfonsa Röslera w których dało się zauważyć szlachetny i miękki ton, jak i w orkiestrze, w której zauważyliśmy wiele obiecujące talenty. Kamierczaka i Kłobuckiego, — była piękna pouczająca demonstracja. Powyższe koncerty należałoby częściej organizować z pomocą dla najszerszych warstw słuchaczy, którzy licznym przybyciem na koncert dali dowód przywiązania i wdzięczności do naszych artystów.

K. Lasek.

Powściągliwość w ocenie deklaracji pułkownika Koca.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 23. 2. Wczorajsze „ABC“ zostało skonfiskowane. Konfiskacie uległ również „Goniec Warszawski“. Inne pisma na razie powstrzymały się od komentarzy. Jedynie „Dziennik Narodowy“ porusza momenty dość nieistotne, czynione w formie bardzo powściągliwej i nieśmiałej.

Przed wszystkim „Dziennik Narodowy“ zajmuje się ludźmi, którzy tworzą nowy obóz.

Deklaracja o żydach nie zadowala endecji, ponieważ zagadnienie żydowskie nie ogranicza się do spraw kulturalnych i gospodarczych, lecz jest zagadnieniem nawskroś politycznym i



Komendant główny Związku Legionistów płk. Adam Koc wygłasza swe przemówienie

jest ono w dodatku przejawem zasadniczego dziejowego przeobrażenia w łonie narodu polskiego.

„Goniec Warszawski“ po deklaracji płk. Koca w nieskonfiskowanej części artykułu tak pisze:

„Allein was fruchtbar ist, ist wahr“ mówi Goethe. Tylko to co płodne, jest prawdziwe. Płodną w naszych warunkach może być jedynie idea konsolidacji (zjednoczenia) bezwzględnie szczerzej i pełnej, konsolidacji, opartej na prawdziwym przekreśleniu wszelkich ekskluzywizmów, partykularizmów, starych przywilejów i starych nienawiści, konsolidacji ofiarnej i istotnej. Przykrawaniem, lepieniem, lantaniną, metodą mechanicznych kompromisów i poszukiwaniem syntetycznych namiastek nie poprawimy sytuacji.

Zabrał też głos naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego“ p. Koskowski, który pisze:

No tak — więc rozpadną się dostrzeżone przez p. Koca „ploty i mury“, obywatela uściska wyciągnięta do nich ręka, zechcą „przystąpić do wspólnego wysiłku“. Dobrze! I co dalej? Cóż nastąpi po tym wstępie? Czy np. parlamentarna ordynacja wyborcza w dalszym ciągu będzie zaprzadzała drogę udziałowi pracowitego Ka i kompetentnego Yka? Czy nad samorządem terytorialnym i nad samorządem zawodowym w dalszym ciągu będzie panowała administracja państwa?

Czy i nadal głos inny będzie poczytywany za złośliwy? W nich, w tych pytaniach tkwi sedno rzeczy sprawy. Albo się nie oczekuje współpracy narodowej i wtedy nie trzeba apelować do narodu, albo też, słusznie, widząc we współdziałaniu warunek siły państwowej, należy wyraźnie powiedzieć, o tym, co się myśli, o formalnych tego współdziałania ramach politycznych.

Akt II tworzenia nowego obozu.

Warszawa, (PAT). W środę, dnia 24 bm. o godz. 18-ej przed mikrofonem Polskiego Radia zabierze głos wicemar-

szalek sejm Bogusław Miedziński, który omówi ogłoszoną w ubiegłą niedzielę deklarację programową obozu płk. Koca.

Związek straży pożarnych też...

Według optymistycznych informacji P. A. T. zarząd główny Związku Straży Pożarnych R. P. oraz związki straży ogniowej prowincjonalne zapewniają o

Aparat propagandy nowego obozu działa z wojskową sprawnością.

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego“ donosi:

Dość osobliwy był też pośpiech niektórych zgłaszających się organizacji. W niedzielę o godz. 5 po południu Związek Oficerów Rezerwy rozesał do prasy deklarację swego przystąpienia, zaczynając się od słów: „Wysłuchaliśmy z głębokim przejęciem przemówienia płk. Adama Koca...“ gdy tymczasem płk. Koc przemawiał dopiero o godz. 5 i pół. Zaznaczyć należy, że oświadczenie Związku Oficerów Rezerwy było już w odbicie drukowanej.

Posłowie są nieco zdezorientowani. Niektórzy z nich zostali zaproszeni przez płk. Koca do współpracy, jak np. p. Olszewski, b. wiceprokurator z Grudziądza. Inni też czekają na zaproszenie, bo na „szerogowych“ nie chcą iść. Na to znowu, aby cały sejm zgłosił swój akces nie zanosi się, powstałaby bowiem w apolitycznym sejmie jedna par-

swjej gotowości przystąpienia do obozu płk. Koca.

Wszystkie rodziny urzędnicze „w karnym szeregu“.

Organizacje kobiece, a mianowicie: Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Policyjna, Rodzina Kolejowa zapewniły płk. Koca, iż w karnym szeregu stają pod jego sztandarami do pracy.

Dalej zgłosili się: Zrzeszenia pracowników Fundusza Pracy, pracownicy Ubezpieczalni Społecznych, Związek niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów, pracownicy polskiego monopolu tytoniowego, itd.

wiadomo, jako jedni z pierwszych zgłosili się harcerze, czyli w ich imieniu wojewoda Grażyński.

Akcja jest bardzo sprężysta. Warszawa wygląda, jak w dniu mobilizacji. Wszystkie domy oblepione są szczerze wielkimi plakatami z deklaracją ideową. Tysiące sztuk broszurek kursuje wśród publiczności. Na lepszym papierze i na gorszym. Armia bezrobotnych już wieczorem i nocą wykleiła całą Warszawę. W biurze pracuje wielu urzędników. Dawny lokal BBWR odżył i dochodzi do dawnego znaczenia i świetności.

Deklaracja nowego obozu politycznego płk. Koca rozplakatowana zostaje w całym kraju w ilości około 3.000.000 egzemplarzy tak, by mogła ona dotrzeć do najszerzych warstw ludności. W samej tylko stolicy rozwieszono już pół miliona plakatów.

Główna wygrana klasy I. 38 loterii

zł 100.000

3858

padła na nr. 96.806 w szczęśliwej kolekturze

„Uśmiech Fortuny“

Bydgoszcz, Pomorska 1

Toruń, Żeglarska 31

tia, a to nie jest pożądane.

W rozmowach każdy poseł opowiada się za nowym obozem, oczywiście. Ale przy bliższych wynurzeniach zgłasza też swoje nieśmiałe zastrzeżenia. Pierwszy pochwalił hasło zjednoczenia całego narodu minister oświaty świętosławski, powołując się zresztą na swe poprzednie przemówienie.

Wielki ruch panuje na ulicy Matejki. Jedne auta odjeżdżają, drugie przyjeżdżają. Pracuje poczta i telegraf. Jak

W ciągu najbliższych dni oczekiwane jest podanie do wiadomości publicznej nazwy nowego obozu politycznego płk. Koca.

Zgłosiła swój akces także dyrekcja opery warszawskiej. Poza tym zgłosili się indywidualnie: Bolesław Szczuka z Wąbrzeźna, Marian Domagalski, przemysłowiec z Poznania, „Nowy Kurier“ w Poznaniu, generał Rokita-Maksymowicz i rektor uniwersytetu wileńskiego Staniewicz.

Co sądzą w Berlinie?

Berlin, 23. 2. (PAT). Opublikowany w całej prasie poniedziałkowej na naczelnych miejscach program obozu płk. Koca stanowi temat dokładnej analizy tutejszych czynników politycznych. Jak już wskazywały pierwsze odgłosy, program ten przyjęto w Berlinie pozytywnie. Wpłynęło na to przede wszystkim stanowisko, zajęte w stosunku do komunizmu oraz stanowisko wobec mniejszości narodowych. Prasa wskazuje, że deklaracja niedzielna daje przede wszystkim zasady ideologiczne. Nie jest to jeszcze szczegółowy program nowego ruchu. To też trudno na razie przewidzieć praktyczno-polityczne skutki deklaracji. Dzienniki podkreślają pozytywny fakt znalezienia ideologicznej wspólnej platformy, w oparciu o którą prowadzona ma być akcja.

Jako najbardziej charakterystyczne cechy nowego programu wyliczają:

1. oficjalne postawienie armii obok organów konstytucyjnych, jako równouprawnionego, miarodajnego czynnika państwowego,
2. dążenie do jeszcze bardziej aktywnej roli państwa,
3. uwypuklenie pierwiastków społecznych i gospodarczych ze zwalczaniem zarówno egoizmu kapitalistycznego jak i międzynarodowego, opartego o walkę klas, marksizm i komunizm,

4. opowiedzenie się za państwem narodowym o charakterze wybitnie rzymsko-katolickim.

W stanowisku wobec ludności żydowskiej ujawnia się dążenie do wspólnoty narodowej, do wywalczenia niezależności gospodarczej. Jest to tym bardziej zrozumiałe w okresie stosunków gospodarczych, w którym tylko głębokie poczucie państwowości umożliwi kierowanie sytuacją. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że nowa organizacja polska oparta będzie na systemie przewodnictwa bez wykluczenia jednak innych stronnictw.

Głosy w prasie francuskiej.

Paryż, 23. 2. (PAT) Wszystkie bez wyjątku dzienniki paryskie potraktowały wystąpienie płk. Koca jako fakt polityczny o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym, zamieszczając streszczenie deklaracji na pierwszych stronach wraz z fotografiami marszałka Smigłego-Rydzka i płk. Koca. Liczne komentarze, jakimi dzienniki zaopatrzyły deklarację, jak również artykuły szeregu naczelnych publicystów poważnych organów politycznych utrzymane są w duchu wysoce obiektywnym i rzeczowym. Szereg organów, zarówno prawicowych, jak i lewicowych w sposób bardzo przy-

Pierwsza przestroga... to naprzód kilka włosów w grzebieniu... a potem ich coraz więcej...

Trzeba więc natychmiast temu zapobiec przez codzienne używanie preparatu „TRILYSIN“ który wzmacnia cebulki włosowe i nie dopuszcza do dalszego wypadania włosów.



Trilysin ratuje włosy!

2044

chylny podkreśla doświadczenie polityczne płk. Koca, którego wysokie zalety znane są we francuskich kołach politycznych.

Dzienniki zaznaczają wyraźnie, że wystąpienie płk. Koca należy uważać za wywiązanie się przezeń z misji, powierzonej mu przez marszałka Smigłego-Rydzka.

Komuniści atakują bez powodzenia.

Raba, 23. 2. (PAT). Poranny komunikat radiostacji w Seville donosi: Na froncie Leon, w okolicy miejscowości Robla i Matallana odparto szereg zaciekłych ataków wojsk rządowych. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

Na froncie asturyjskim oddziały brygady międzynarodowej przeprowadziły nieudany atak na odcinek Oviedo.

Na froncie południowym panuje względny spokój, nieznaczna aktywność nieprzyjaciela zaznaczyła się jedynie w okolicy Motril i Orjiva.

Na froncie madryckim atak oddziałów rządowych na odcinku parku zachodniego został zdecydowanie odparty.

Z kwatery głównej, z Salamanki donoszą, że wszystkie usiłowania wojsk rządowych, mające na celu przerwanie otaczającego Madryt pierścienia, spotkały się z niepowodzeniem.

Anarchia szaleje w Barcelonie.

Perpignan, 23. 2. (PAT). Według nadeszłych tu doniesień, w dniach ostatnich mniej więcej od czasu ostatniego bombardowania Barcelony, kwestia bezpieczeństwa uległa pogorszeniu. Dzień po dniu zdarzają się wypadki morderstwa, zwłaszcza na odległych ulicach. Podobnie jak w pierwszych momentach rewolucji, zdarzają się 2 wypadki fałszywego aresztowania i morderstwa. W obu wypadkach ofiary zostały wezwane do opuszczenia mieszkania i udania się za przybyłymi patrolami, znajdując śmierć poza obrębem mieszkania.

Perpignan, 23. 3. (PAT). Z Barcelony donoszą, że w nocy z dnia 14 na 15 bm. znaleziono w Barcelonie w różnych punktach miasta szereg zwłok zmarłych z ran pochodzących od broni palnej. Przyczyny morderstw nie ustalono.

Ucieczka gwardzistów.

Barcelona, 23. 2. (PAT). W dniu wczorajszym około 30 członków gwardii cywilnej zdołało wyjechać nieopatrzone z Barcelony w kilku samochodach, kierując się w stronę granicy. Zawiadomione o ucieczce władze prowincji Gerona zaszły drogę uciekającym i kiedy na dane hasło auta przyspieszyły biegu, oddano salwę, zabijając jednego z szoferów i raniąc ciężko jednego z żołnierzy. Reszta, zdemoralizowana strzałami, zeskoczyła z pojazdów i rozbiegła się po okolicznych górach. Z pomocą ludności cywilnej zarządzono obławę, w której schwytano 4 żołnierzy. Po pewnym czasie schwytano 10, którzy uciekli z Barcelony poprzednio i o których zniknięciu władze nic nie wiedziały.

Francuz o polskim nazwisku

objął komendę nad zamknięciem granicy francusko-hiszpańskiej.

Paryż, 22. 2. Komendę nad oddziałami żandarmerii oraz gwardii cywilnej, które obsadziły wszystkie drogi, mosty, prześciecia, ścieżki itp. nad granicą francusko-hiszpańską, objął prefekt departamentu wschodnich Pirenejów — Tidkowski.

Ostatni transport ochotników z Francji

Ostatni większy transport ochotników, który bezpośrednio przed zamknięciem granicy odjechał z Perpignan do Hiszpanii do wojsk czerwonych autobusami, wyniósł 160 ludzi.

Thorez odsłania bezczelnie cele komunistów francuskich.

Paryż, 23. 2. Sekretarz generalny partii komunistycznej, Thorez, przemawiał w Lens otwarcie o celach, jakie partia komunistyczna chce osiągnąć we Francji.

— Polityka nasza — oświadczył Thorez — doprowadziła do połączenia socjalistycznych i komunistycznych związków zawodowych w jeden związek. Wkrótce utworzymy także jednolitą partię dla robotników.

Jesteśmy przekonani, że pewnego dnia kopalnie, fabryki, banki i ciężki przemysł przejdą w ręce robotników. Jesteśmy także przekonani, że wkrótce obejmiemy kierownictwo państwa we własne ręce. Życzymy sobie silnej Francji pod sztandarem międzynarodówki.

Thorez mówił potem, że z armii nie usunęto jeszcze elementów reakcyjnych.

W sprawie hiszpańskiej Thorez oświadczył, że neutralność jest obrzydliwą komedią i nie zadowala partii komunistycznej.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 23 lutego 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Piotra Damiana b. i w. D. K.
Jutro: Macieja ap.
Wschód słońca o godzinie 7.01.
Zachód słońca o godzinie 17.27.

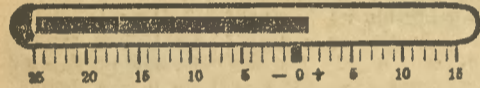
Stan pogody.

W NOCY PRZYMROZKI — PODCZAS DNIA ODWILŻ.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi opadami w dzielnicach południowo-wschodnich, a z przelotnymi opadami w północnych. Temperaturę o godz. 14 notowano: 1 st. w Wilnie, Grodnie, Brześciu n. B. i Zakopanem, 2 w Warszawie, Łodzi, Łucku, Pnisku i Zaleszczykach, 3 w Poznaniu, Gdyni i Lwowie, a 4 w Kaliszu, Lublinie, Krakowie i Przemyślu. Dziś rano w Bydgoszczy był lekki przymrozek i pogodnie. — Przewidywany przebieg pogody: Ponowny wzrost zachmurzenia i obfite opady, początkowo w postaci śniegu, później deszczu, zwłaszcza w zachodniej połowie Polski. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia odwilż. Najpierw umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie, potem dość silne i porwiste — zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna” (śródmieście), „Św. Anny” (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łubędziem” (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Królewska faworyta”.
Mars: „Skówronek”.
Świt: „Sam na sam”.
Corso: — „Tygrys bengalski”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Nowa premiera już w czwartek.

Występ gościnny p. Jadwigi Zaklickiej w Scribe'a „Szkłanka wody”.

Dyrekcja teatru, dbając o staranny dobór repertuaru, już na najbliższy czwartek 25 bm. przygotowuje nam nową premierę. Tym razem ujrzymy świetną sztukę Scribe'a p. t. „Szkłanka wody”, której akcja rozgrywa się w XVIII wieku na tle pięknych kostiumów w atmosferze arystokracji. Nie małym wydarzeniem będzie gościnny występ p. Jadwigi Zaklickiej, czołowej artystki scen warszawskich, której wzorową grę podziwialiśmy już w komedii Fodora p. t. „Mysz kościelna”. Od dłuższego czasu trwają już przygotowania do „Szkłanki wody” pod reżyserią p. Hanny Małkowskiej, a p. W. Małkowski tworzy stylowe dekoracje i kostiumy. Zapowiedź premiery wywołała w mieście naszym żywe zainteresowanie i ściąganie niewątpliwie do teatru licznych melomanów.

Repertuar teatru.

Czwartek 25 bm. premiera „Szkłanka wody” Scribe'a.

„Moje wrażenia z Wilna”.

Dziś, wtorek, dn. 23 bm., o godz. 20 na zebraniu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się w lokalu własnym Stowarzyszenia przy ul. Żeglarskiej 25, p. Giedwillo wygłosi referat pt.: „Mes impressions de Wilno” (Moje wrażenia z Wilna).

W następny wtorek, tj. dnia 2 marca rb. p. Adamska mówić będzie na temat „Lamartine, sa vie, son oeuvre et son génie”.

Obywatele miasta Podgórze na bezrobotnych.

W dalszym ciągu złożyli na rzecz Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym m. Podgórze pp.: Szymański Wacław 10 zł, Piór, Maksymilian 15 zł, Hetlof Stanisław 20 zł, Dolatowski Walenty 2,50 zł, dr. Bolewski Władysław 20 zł, Rutynowski Albin 10 zł, Górzeński Franciszek 5 zł, Zajoncowa Zofia 10 zł, Kruszyńska Maria 4 zł, Kruszyński Władysław 4 zł, Kruszyński Tadeusz 4 zł, Barczyński Jan 13,60 zł, Serafin Józef 10 zł, Wendland Edgar 12 zł, Cywińska Maria 10 zł, Kruszyński Leonard 10 zł, Kuligowski Jan 1,80 zł, Müller Joanna 2,50 zł, Jaugsch spadkob. 150 zł, Kubiak Janacy 1,20 zł, Himme August 3 zł, dr. Wrembel 20 zł, Szczepańska Józefa 2,10 zł, Dolatowski spadkob. 3 zł, Skrzyplik Joanna 1,40 zł, Piasecki Władysław 9 zł, Pilarzki Stanisław 4,75 zł, Dekarski Michał 3 zł, Kumiszczko Adam 3 zł, Thoms Waleria 10 zł, Kempfi Jan 3 zł, Günter Jan 1,50 zł, Staczyński Stan. 2 zł, Browar Pomorski 144 zł, urzędnicy i pracownicy Browaru Pomorskiego 39,07 zł, urzędnicy i pracownicy Zarządu Miejskiego 21,50 zł, Rogalska Helena 4 zł, Matuszewski Józef 5 zł, Kwiatkowska Józefa 5 zł, Stronikowski Mieczysław 2 zł, dr. Bolewski Wład. 50 zł, Kruszyński Miecz. 4 zł, Plechowski Franciszek 4 zł, Kamiński Bernard 5 zł, Czajkowski Aleks. 2 zł, Szykalski Bronisław 1 zł, Kwiatkowski Teodor 1 zł, Ignaczak Jak. 2,50 zł, Braun Ernest 5 zł, Dłubek Hieronim 7,50 zł, Hartwig August 7,50 zł, Potera Józef 9,60 zł, Stajczyk Stanisław 5 zł, Dobsłaff Hugon 20 zł, Grono Nauczycieli rej. platin. Podgórze 56,86 zł, Wyrzykowska Maria 15 zł, Hetlof Stanisław 5 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie i prosimy o dalsze składanie ofiar.

Za Komitet Wykonawczy:

(—) ks. prob. Domachowski, przewodniczący
(—) Stamirowski Karol, sekretarz.

Aktualia wierszowane,
Pieprzem, solą przyprawiane.

Kretyn.

Ze od rozumu się nie przelewa, a jednak ważnym być musi i chce, więc nonszalancji maskę przywdziewa i dym z papierosa przez zęby ssie.

Gdy dysponuje sam swoim czasem to każdy wiedzieć o tym musi gość: raz po raz usta krzywi grymasem dając nim nudę, flegmę i złość.

W kieszeni pustkę ma taką jak w głowie a więc wygodnie w niej lokuje dłoń, a po łaskawie wycieczonym słowie w sferze bezmyśli wzrok jego tonie.

Po twarzy „intruza” czy jego krowie śladu, niższości szukając błądzą, i choć swych myśli nie wypowie słowem — cały zniszczenia jego dyszy żądza.

Ze od rozumu się nie przelewa a jednak ważnym być musi i chce, więc nonszalancji maskę przywdziewa i dym z papierosa przez zęby ssie.

K. Lessa.

Uwaga sportowcy!

Przypominamy, że w hali Okr. Ośrodka W. F. odbędzie się dziś o godz. 20-ej międzynarodowe spotkanie bokserskie Wiedeń—Toruń. Zawody rozpoczynają się punktualnie.

„Czarna kawa” z występami artystycznymi.

W myśl apelu Rady Centralnej Związku Stow. Pań Miłosierdzia międzyparafiarny komitet Stow. Pań Mił. św. Wincentego 4 parafie w Toruniu, łączący wszystkie 4 parafie w mieście, urządziła w dniu 7 marca br. „Czarną kawę” z występami artystycznymi w salach „Dworu Artusa”. Dochód przeznaczony na bezrobotnych naszego miasta i zostanie przekazany Miejskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej.

Wstęp 50 groszy. Stowarzyszenie apeluje do wszystkich mieszkańców miasta o poparcie tej imprezy z uwagi na szlachetny cel.

Blizsze szczegóły podamy w następnym numerach naszego pisma.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy Jan Kankowski, lat 40, zam. przy ul. Żeglarskiej 5.

Nieszczęśliwy doznał zmiążdżenia przez tryby maszyny 3 palców, które musiano mu amputować.

Z Klubu Polsko-Angielskiego.

Na najbliższym zebraniu Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu, które odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godz. 20 w sali Książęcej Dworu Artusa, p. Grabska-Jaworowska wygłosi w języku angielskim referat pt.: „Something about Joseph Conrad Korzeniowski”.

Należy zaznaczyć, że już w następną środę, a więc dnia 3 marca rb. w tej samej sali i w tym samym terminie odbędzie się walne zebranie Klubu, w czasie którego dokonany zostanie wybór nowych władz organizacji.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 22 lutego 1937 roku.

Placono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	90,00—130,00
Koniczyna biała	80,00—125,00
Koniczyna szwedzka	140,00—185,00
Koniczyna żółta	55,00—65,00
Koniczyna żółta w łuskach	26,00—28,00
Inkarnatka	45,00—55,00
Przełot	58,00—72,00
Rajgras krajowy	65,00—75,00
Tymotka	18,00—23,00
Seradela	25,00—28,00
Wyka latowa	21,00—22,00
Wyczka zimowa	21,00—22,00
Peluszka	22,00—28,00
Groch Wiktorja	20,00—24,00
Groch polny	20,00—21,00
Groch zielony	21,00—24,00
Bobik	20,00—21,00
Gorzecza	32,00—34,00
Rzepak	52,00—54,00
Rzepak	50,00—52,00
Łubin niebieski	12,00—13,00
Łubin żółty	13,00—14,00
Siemie lniane	43,00—45,00
Konopie	40,00—46,00
Mak niebieski	62,00—68,00
Mak biały	80,00—85,00
Tatarka	20,00—25,00
Proso	20,00—25,00

Sprawozdanie wóldarza miasta Torunia.

(Z ostatniego posiedzenia rady miejskiej).

Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu budżetowym rady miejskiej m. Torunia, p. prezydent Raszeja wygłosił obszernie sprawozdanie z prac dokonanych przez zarząd miejski w ub. roku budżetowym.

Na wstępie wóldarz m. Torunia podał ilość odbytych posiedzeń rady oraz uchwał, po czym przeszedł do właściwego sprawozdania.

Rada miejska uchwaliła przydzielić bezpłatnie 1000 m kw. terenu pod budowę świetlicy charytatywnej na Kozackich Górach, 8.750 m kw. terenu pod budowę kościoła i stacji duszpasterskiej na Wrzósach i budulca na świetlicę na Dębowej Górze i Kozackich Górach, oraz na budowę kaplicy na Kozackich Górach. Poza tym oddano budynki: Izbie Przemysłowo-Handlowej przy ul. Sienkiewicza i Izbie Rzemieślniczej przy ul. Św. Katarzyny, budynek dawnej Szkoły Handlowej przy ul. Szpitalnej na rzecz przedszkola parafii św. Jakuba, oraz przeznaczono 30.000 zł na F. O. N.

Na cele rozbudowy miasta uchwalono nabyć teren w różnych punktach miasta w 23 wypadkach, dalej włączono do granic miasta część obszaru Nieszawki, przebudowano „Łuk Cezara”, zbudowano podcienia przy ul. Różanej oraz zbudowano nową fabrykę szynek i wędlin.

Na pierwszy plan wysuwa się przebudowa „Łuku”, dzięki czemu osiągnięto lepsze połączenie komunikacyjne z Bydgoskim Przedmieściem. W związku z tym główny węzeł połączeń tramwajowych został przeniesiony na plac Bankowy, zaś nowo wybudowana Aleja 700-lecia stała się główną arterią komunikacyjną, przez którą przebiega obecnie ruch tranzytowy. Przebudowano ul. Różaną, Plac Bankowy, Rynek Staromiejski, ul. Wały, dalej ul. Traugutta, ul. Legionów, ul. Wybickiego, ul. Lubicka, ul. Św. Józefa, kilka ulic na Osiedlu Wrzósy oraz zbudowano drogę dojazdową do Klinkierni.

W związku z regulacją ruchu kołowego, musiano poczynić szereg zmian w komunikacji tramwajowej. Tutaj przerzucono nową linię tramwajową przez „Łuk Cezara”, położono nową linię na Alejach 700-lecia, ul. Wały oraz ul. Traugutta.

Ruch budowlany stale się wzmacnia już od roku 1932 i tak: 1932 wybudowano 35 domów, 1933 — 60 domów, 1934 — 78 domów, 1935 — 69 domów, 1936 — 61 domów, z tym że do dnia bieżącego pozostaje w budowie 71 domów, które zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku. Z budownictwa publicznego wymienić należy ukończenie gmachu Wojewódzkiej KKO oraz rozpoczęcie budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego, wreszcie dokończenie prac przy budowie tylnego budynku gmachu Okręgowej Dyrekcji Kolejowej.

Kosztownym własnym gmina miejska dokonała przebudowy domów przy ul. Różanej i ul. Piekarni, budowę domów robotniczych na Kozackich Górach, odbudowę kościoła i zabudowań gospodarczych plebanii w Łążynie oraz remontu kościoła w Bierzłowie, zniszczonych przez ostatnio szalejący huragan — i odbudowy renesansowych willeczek ratusza.

Szybkie tempo rozbudowy miasta wywołało potrzebę rozbudowy urządzeń miejskich. I tutaj musiano poczynić szereg inwestycji na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, celem doprowadzenia do nowych domów. Szereg ulic w śródmieściu otrzymało elektryczne oświetlenie, wybudowano linię kablową do fabryki „Polchem” oraz zabrano się do uporządkowania sieci i liczników. Gazownia przeprowadziła budowę nowego gazociągu na osiedle A, ul. Kraszewskiego i ul. Legionów oraz zakupiła kilka aparatów gazowych dla propagandy gazu.

Tramwaje otrzymały nowych linii 4 km, nowy dojazd do gazowni i 2 nowe wozy tramwajowe.

Zakład Czystczenia Miasta nabył nowy samochód ciężarowy i nowy sprzęt, oraz aparat acetylenowy do spawania.

Klinkiernia i Cegielnia otrzymały szereg nowych urządzeń, które mają zwiększyć ich wydajność.

Rzeźnia miejska może się pochlubić tym, że dotychczas jest najrentowniejszym przedsiębiorstwem z uwagi na żywy udział w handlu zagranicznym z Anglią, Francją, Niemcami i Austrią, gdzie eksportuje rocznie około 45.000 sztuk świń i około 26.000 sztuk owiec bitych (dwie trzecie ogólnopolskiego eksportu owiec). To też i tu poczyniono szereg inwestycji, aby usprawnić funkcjonowanie przedsiębiorstwa.

Szpital Miejski — to boleżka miasta i pomimo szeregu inwestycji na urządzenia lecznicze nie osiągnęło się zbyt wiele, gdyż pomieszczenia w nim są poniżej krytyki.

Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie kwestia szpitala zostanie definitywnie rozstrzygnięta przez kompetentne czynniki.

Numer lutowy miesięcznika „Niebo Gwiazdźdźdź”, organu przyjaciół astrologii naukowej w Polsce, wyszedł drukiem i obejmuje m. in. następujące artykuły: „Horoskop ostatniego rządu Witosy (maj 1926 r.)”, „Znaczenie barw w świetle astrologii”, „Dynamika astralna Ryb”, „Wskazówki ogrodniczo-rolnicze na marzec”, „Męczyzna typu Ryb w stosunku do dwunastu rodzajów kobiet”, „Dnie egipskie”, „Dane astrologiczne horoskopu generała Franco”, „Z pod nieba gwiazdzistego Polski”. Do nabycia bezpośrednio w sekretariacie Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy, ulica Wierzbickiego 1, m. 5.

Sławny lotnik amerykański.



CHARLES LINDBERGH

odbywa obecnie pełną przegód podróż samolotem nad „czarnym lądem”. Na fotografii widzimy go przed odlotem z Aleksandrii do Kairo.

Nieudany występ propagandowy

socialistycznego związku pracowników samorządowych.

Po miesiącu propagandy w listopadzie 1935 r. udało się socialistycznemu związkowi na gruncie przedsiębiorstw miejskich Bydgoszczy uzyskać kilkudziesięciu członków. Ten sukces musiał być oparty na bardzo kruchych nogach, skoro już po roku socialistyczne szeregi stopniały do tego stopnia, że potrzebny był nowy wysiłek propagandowy. Klasowy związek pracowników samorządowych sprowadził sobie więc z Warszawy niejakiego p. Baranowskiego i urządził w lokalu „Pod Lwem” publiczne zgromadzenie pracowników miejskich. Na zebranie przybyło ca 200 ciekawych, w tym jednak przeszło 100 bezrobotnych z ostatecznym Kłokocim na czele, kilkudziesięciu członków socialistycznego związku robotników budowlanych i około 40 członków Ch. Z. Z. i Z. Z. P., którzy uczestniczyli w zebraniu w charakterze obserwatorów.

Referat p. Baranowskiego był naspikowany pochwałami dla własnego obozu, które ludzie, znający socjalistów, ani nie dziwili ani nie przekonali. O innych związkach wyrażał się referent pogardliwie, choć — gdyby chciał być szczerzy — musiałby przyznać, że w znanej bydgoskim pracownikiem miejskim sprawie podatku specjalnego prezes zarządu głównego Ch. Z. Z. p. poseł Urbański spowodował u władz centralnych konferencje i przychylnie załatwienie sprawy i zawiadania p. Baranowskiego o wszystkich konferencjach w ministerstwach.

Mówca byłby się spotkał w dyskusji z należytą odprawą, gdyby socjaliści w ogóle do dyskusji dopuścili. Niestety dyskusji w porządku obrad nie przewidziano, dopuszczono tylko pytania, na które referent po części wcale nie odpowiedział. Tak m. in. nie otrzymał odpowiedzi prezes Ch. Z. Z. Pracowników Miejskich, który zapytał, czy prawdą jest, że socjaliści idą razem z żydami i że występują w obronie żydów. Pan Baranowski na to kłopotliwie ale uzasadnione pytanie wolał nie odpowiedzieć, zdawał sobie widocznie sprawę z tego, że robotnik polski patrzy na sprawę żydowską inaczej niż prowodyrzy P. P. S. i idących na nasku tej partii związków klasowych.

P. Roszak (ZZP) nawiał do spraw emerytalnych i zapytał, ile robotnik warszawski, czy łódzki płaci na kasę emerytalną. P. Baranowski wyjaśnił, że pracownik sa-

morządowy wnosi do tej kasy ze swojego zarobku 5%. Dobrodziejstwo jest więc bardzo wątpliwe.

Próba zareklamowania socialistycznego związku pracowników samorządowych zbankrutowała. Opuszczający zebranie ro-

Proces o zaburzenia w Gnieźnie

DEMONSTRACJI DEMOLUJĄ WNETRZE MAGISTRATU, WYBIJAJĄ SZYBY, BIJA WICEPREZYDENTA I URZĘDNIKÓW. SPRAWCAMI KOMUNISCI I ZAWODOWI PRZESTĘPCY KRYMINALNI. NA ŁA WIE OSKARŻONYCH ZASIADŁO 51 OSÓB.

Gniezno, 23. 2. (ap) W dniu 17 grudnia ub. roku rozegrały się w Gnieźnie smutne wypadki, które odbyły się głośnym echem w całej Polsce. Podajemy dla przypomnienia przebieg wydarzeń. Już przed godz. 8 rano bezrobotni poczęli się grupować na ulicach, a przede wszystkim na ulicy Chrobrego. Około godz. 9 wysłano delegację do prezydenta miasta. Na jej czele stanął Szczepan Kołodziejczak, przewodniczący komitetu bezrobotnych, sekcji pracowników komunalnych i zakładów użyteczności publicznej. Celem delegacji było dowiedzieć się, jaką pomoc otrzymają bezrobotni z okazji zbliżających się świąt. Delegacja zgłosiła się u sekretarza prezydenta Maćkowiaka i dowiedziała się, że prezydent nie jest obecny w Gnieźnie. Udała się wtedy do wiceprezydenta inż. Gałęziewskiego, który przyjął ją po upływie blisko 2 godzin. W czasie pertraktacji, tłum wtargnął z ulicy — po uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych — do wnętrza budynku magistrackiego. Tam od razu przystąpiono do zdemolowania urzędów biurowych w sali posiedzeń i przyległych pokojach. Krzesła wyrzucono z okien i piętra na ulicę Chrobrego. Szuby w oknach powybijano. Wiceprezydenta inż. Gałęziewskiego ciężko pobito, iżej pobito sekr. Andrzejaka i biurowego Gajewskiego Zenona. W tym czasie przybył dopiero na miejsce zwarty oddział policji, którym dowodził st. przod. Pawlus. Policja szybko opanowała sytuację, przywracając porządek i bezpieczeństwo. Komenda wojewódzka P. P. wydelegowała na miejsce kmdt. P. P. Kamińskiego do Inowrocławia, który pozostał w Gnieźnie do czasu zaarrestowania wszystkich sprawców. Krytycznego dnia bawili poza Gniezno starosta Kasprzak, prezydent miasta Maćkowiak, kmdt. P. P. nadkomisarz Walter i kier. komisariatu podkom. Gwiżdż. Straty dla miasta wyniosły 1.960 zł, które rada miejska uchwaliła pokryć z zaoszczędzeń budżetowych, a ponadto rada postanowiła wystąpić ze skargą wobec Skarbu Państwa o zwrot tej kwoty, wychodzący z założenia, że wcześniejsza ingerencja władz bezpieczeństwa byłaby zażegnana ekscy-

Wczoraj, w poniedziałek, rozpoczęła się rozprawa sądowa przed tut. sądem okręgowym. Skład sądu: sędzia o. Kosiński — przewodniczący, sędzia o. Krych i sędzia g. Kotliński — wotanci. Oskarża prokurator

botnicy stawiali sobie pytanie: Dlaczego socjaliści nie dopuścili do dyskusji. Widocznie bał się, że wszystkie kłamstwa się w kompromitujący dla nich sposób ujawnią.

Ale jedną dobrą stroną miało to zebranie „propagandowe”. Ujawniło ono obłudę socjalistów, którzy z jednej strony głoszą konieczność wspólnego frontu robotników a równocześnie ten front atakami na inne organizacje zawodowe rozbijają. W tych warunkach będzie musiał p. Wierzelewski ze swoim klasowym związkiem iść własną drogą. Ch. Z. Z. pójdzie swoją drogą wypróbowaną. Zobaczymy, kto rzetelnie i skutecznie będzie bronił pracownika.

„Program świątowej polityki żydowskiej”.



KSIAZ DR TRZECIAK.

Oto tytuł ostatniej książki znakomitego znawcy zagadnień żydowskich w świecie, a specjalnie w Polsce, jakim jest książka dr Trzeciak. Jego mowa sejmowa w sprawie uboju rytualnego rozniosła szeroko po kraju jego imię.

Na zaproszenie miejscowego Koła Kultury Katolickiej przybędzie w najbliższym czasie świetny pisarz i mówca do Bydgoszczy. Wszędzie, gdzie ostatnio występował ks. dr Trzeciak, przemówienia jego spotkały się z niebywałym entuzjazmem ogromnych mas słuchaczy. Niewątpliwie i Bydgoszcz pośpieszy tłumnie na jego wykłady.

Książka Trzeciak wygłosi u nas dwa odczyty n. t. „Kwestia żydowska w Polsce” i „Komunizm i jego agenty”. Czysty dochód przeznaczony na „Caritas”.

Informacje „Orbisu”.

WYCIEZKA DO WILNA.

Termin wyjazdu dowolny w czasie od 26. II. do 4. III. Cena zł 50,— obejmuje przejazd III kl. tam i z powrotem, pokój wraz z pełnym utrzymaniem w dobrym hotelu przez 2 doby oraz zwiedzenie miasta.

WYCIEZKA DO ZAKOPANEGO

Z okazji imprezy „Przedwiośnie w Tatrach”. Termin wyjazdu dowolny w czasie od 28. II. do 15. III.

Pobyty w Zakopanem 7 dni. Cena zł 70 obejmuje: przejazd koleją 3-kl. tam i z powrotem, pokój z pełnym utrzymaniem w pensjonacie III kat. oraz wycieczkę samochodem do Morskiego Oka lub kolejką linową na Kasprowy Wierch. Dopłata do pensjonatu II kat. zł 10.

WYCIEZKA DO WIEDNIA

na Targi Wiedeńskie 6. III. do 14. III. Cena zł 135.

POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY.

Wyjazd 28 lutego. Cena zł 12,10. Zapisy i informacje w „Orbisie”, ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (3332)

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

We wtorek nadana zostanie prelekcja z cyklu „Nasze miasta przy pracy”. Tym razem dowiemy się interesujących szczegółów o gospodarce stolicy Mazur polskich — Działdowa. Koleje tego miasta pomorskiego są niezwykle ciekawe. Nawiedzane kilkakrotnie przez klęski i zawieruchę wojenną, miasto to ucierpiało najwięcej z wszystkich miast pomorskich podczas wojny światowej. Mnóstwo gmachów i urzędów miejskich legło w gruzach. Dzięki niezwykłej żywotności, Działdowo potrafiło podźwignąć się z ruiny w okresie odrodzonej Polski i boryka się pomyślnie z trudnościami natury gospodarczej. Pogadankę na temat Działdowa i jego gospodarki opracował Antoni Felski.

O godz. 16,30 nada Toruń na wszystkie rozgłośnie polskie koncert chóru męskiego „Dzwon” pod batutą prof. Zygmunta Moczyńskiego. Należy podkreślić, że program prawie w całości złożony jest z utworów oryginalnych, skomponowanych przez dyrygenta. Usłyszymy mianowicie: Hejnał do stów Konopnickiej, Psalm 75 oraz pieśni ludowe — wszystko w układzie prof. Zygmunta Moczyńskiego z Torunia.

O godz. 18,20 nada Toruń audycję z płyt z cyklu „Parnas muzyczny”. Audycja ta, poświęcona utworom Moniuszki, nadana zostanie wraz z tekstem objaśniającym.

Zwracamy uwagę radiosłuchaczy, a zwłaszcza grup dyskusyjnych przy organizacjach i stowarzyszeniach o charakterze oświatowo-kulturalnym i pedagogicznym, tudzież rodziców i wychowawców na interesującą audycję dyskusyjną na temat „Kino a młodzież”. Dyskusję na niezwykle aktualny i nie łatwy do rozstrzygnięcia problem zagają Stanisław Riess i Halina Mierzejewska. Po audycji, w której rozmówcy wskazała na najistotniejsze momenty dyskusji, zebrani przy głośnikach kontynuować będą dyskusję, wypowiadając swe własne poglądy na kwestie, ujęte w następujących pytaniach: 1. Czy większy jest dodatni czy ujemny wpływ filmu na młodzież? 2. Jak uchronić młodzież od oglądania filmów szkodliwych? W związku z dyskusjami radiowymi ukazała się broszura pomocnicza do audycji „Dyskutuujemy”. Organizacje i stowarzyszenia oraz osoby prywatne, prowadzące grupy dyskusyjne, uprasza się o nadsyłanie żelazek do Polskiego Radia w Warszawie. Broszurę otrzymać można bezpłatnie za zwrotem 15 gr na koszty przesyłki. Audycja z cyklu „Dyskutuujemy” na temat „Kino a młodzież” nadana zostanie o godz. 19-ej.

PROGRAMY RADIOWE

Sroda, 24 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,33: Gimnastyka. 6,50: Muzyka (płyty).
7,15: Dziennik poranny. 7,25: Programy lokalne. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10—11,30: Przerwa. 11,30: Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): a) „Rodzina szympanosów w ZOO” — opowiadanie wygł. dr Jan Zabiniński, b) muzyka (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Programy lokalne. 12,40: Dziennik południowy. 12,50: „Jak można użytkować soję w gospodarstwie miejskim” — pogadanka. 15,00: Wiadomości gospodarcze. 15,15: Programy lokalne. 16,10: „Kozucha - kłameczucha” — bajka ludowa w oprac. Janiny Porazińskiej — recytuje Mariusz Maszyński (audycja dla dzieci młodszych). 16,25: Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci z dnia 27. 1. 37 (ze Lwowa). 16,30: Programy lokalne. 17,00: „Czego wojsko żąda od społeczeństwa cywilnego” — odczyt wygłosi Roman Umiański. 17,15: Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Gadejska — śpiew, Mieczysław Szaleski — altówka. Akomp. prof. L. Urstein. 17,50: „Oszustwo” — pogadanka M. Ejle. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: „Mój trening lekkoatletyczny — pogadanka. 18,20: Programy lokalne. 18,50: Jak zwiększyć wydajność naszych sądów — transmisja-reportaż z sądu. 19,20: Programy lokalne. 20,00: Audycja poświęcona Estonii. I. Przemówienie posła Estonii p. min. Hansa Markusa, 2. pieśni w wykł. chóru estońskiego „Tartu Meeslaulu Selts”. 20,35: Chwila biura studiów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert chopinowski w wykł. Emila Freya. 21,30: Eksperymentalny teatr wyobraźni: premiera słuchowiska „Legenda” Wyspiańskiego w oprac. i reż. Br. Horowicza. Muzy-

ka Lucjana Marczewskiego. Wstęp dr Tymona Terleckiego. 22,15: Koncert w wykł. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem A. Wrońskiego (śpiew). 23,00: Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: „Parę informacji”. 7,30: Muzyka z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wykł. orkiestry P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego. 12,03: Melodia za melodią (płyty). 13,00: Wszystkiego po trochu (płyty). 15,15: Koncert reklamowy. 15,35: Wiadomości społeczne. 15,40: Duety wokalne (płyty). 16,00: Poznajmy pisarzy pomorskich — ks. Stanisław Kujot — recytacja — Andrzej Bukowski. 16,30: Organy Wurlitza i śpiew (płyty). 18,20: Chwilka Fr. Schuberta (płyty). 18,45: Program na jutro. 18,50: Zakup i przewóz wiosennej obsady rybnej — pogad. wygł. dr W. Kulmatycki. 19,20: Koncert życzeń.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,00: Reportaż z wystawy automobilowej. Bruksela flam. 19,00: Muzyka salonowa. Brno. 20,20: Koncert popularny. Hamburg. 20,45: Koncert symf. Sottens. 20,00: Muzyka lekka. Sztuttgart. 20,45: „Jak wam się podoba” — koncert rozrywkowy. Berlin. 21,00: Muzyka wieczorna. Bruksela flam. 21,00: Muzyka lekka. Bruksela flam. 21,00: Koncert z cyklu wielkich koncertów śródoowych. Droitwich. 21,15: Koncert symf. Strasburg. 21,30: Koncert symf. Londyn Reg. 22,00: Koncert radiorkiestry. Monachium. 23,10: Muzyka rozrywkowa. Tuluza. 23,15: Melodie operowe. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny. Tuluza. 24,00: Melodie filmowe

„Pieśń jej matki”



Marta Eggerth-Kiepurowa

w swojej najlepszej kreacji w filmie „Pieśń jej matki”. Stylowa komedia muzyczna, pełna humoru i dowcipu, cieszy się w kinie „Kryształ” niezwykłym powodzeniem i uznaniem ze strony publiczności bydgoskiej. (3351)

Odpowiedzi redakcji

Pragnącym wyjechać „za chlebem” do Sandomierza. W których miejscach powstana nowe fabryki, pozostaje na razie tajemnicą. Sandomierz sam w sobie nie ma warunków dla budowy wielkiego przemysłu. Kilku Bydgoszczanów udało się przeczornie do Rzeszowa, lecz żydzi nie chcieli im odnajdąć lokali na składy handlowe. Spekulacja terenami już się zaczęła. Zalecamy ostrożność. W sandomierskim powiecie jest już 3.000 bezrobotnych, po za znaczną liczbą łazików.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Pierwsza stała dzienna wygrana z 5.000 na Nr. 166908.
Zł. 15.000 zł.: 87715
10.000 zł.: 100006 142618
Po 2.000 zł.: 8909 81810
Po 1.000 zł.: 12919 38221
41408 159094 166969
Po zł. 500: 987 37407 38382
89994
Po 400 zł.: 20120 33565 60624
77603 152113 179290
Po zł. 200: 4291 16749 21989
31170 42969 43507 77407 83956
102640 104833 132939 142183
143232 159015
Po zł. 150: 11225 15721 16611
31187 40329 42271 46414 51890
55597 65184 69434 73686 93490
111652 112251 116398 117868
120147 121282 125040 126907
127362 127988 128836 134906
145301 153943 158028 159567
164989 172717 184489

Wygrane po 100 zł.

109 278 1322 674 932 2548 794
870 3156 89 874 4351 93 935 5271
404 541 954 74 6241 529 82 604 84
7265 335 798 915 8101 69 736 958
9444 664 720 894 10252 613 916
11148 774 78 885 903 12420 510
13167 14145 596 15291 322 591 755
844 16516 18149 19715 20049 264
604 810 21366 860 71 22211 94 315
97 653 23519 97 913 24070 256 448
799 25634 26227 59 27131 454 849
28902 79 29131 264 528 898 911
30155 551 31187 234 581 719 32038
86 33027 355 34045 86 213 411 626
84 302 933 91 35055 557 885 36114
405 511 37255 580 38027 580 983.
40836 43 41001 42384 43228 379
44160 391 45257 93 776 46379 698
47366 550 730 851 989 48564 97 784
49317 458 993 50060 467 541 602
52910 53468 639 850 54226 447 510
761 860 971 55044 174 520 34 56253
540 57741 898 58744 52923 74 660
60206 21 538 851 71 61284 523
690 62703 63874 97 65170 855 67366
747 893 68016 161 624 45 750 69169
70098 687 915 95 71630 72684 75072
109 752 89 76056 143 795 77145 343
458 894 917 78125 79122
80302 81262 719 82044 643
83269 802 84354 65 965 85260
86722 87140 791 88589 809 90597
615 91503 92125 61 268 894 93893
94171 95694 96151 299 409 682
97920 98201 347 10382 541 826
101789 102211 32 435 103036 99
189 104303 52 533 933 105303 97
107118 367 929 108633 836 109226
645 780 110608 111226 112600 808
113322 47 451 569 114151 716 858
68 116188 226 58 874 117524
118222 906 119288 427 657
120 313 19 433 892 121074 339 543
122175 245 347 123343 124272 874
954 125045 148 291 339 445 724
126127 402 127490 541 129818 930
131118 54 548 789 902 132847 133105
134280 495 864 136454 79 729 37 801

12 138456 639 139214 661.
152212 372 153143 716 817 154591
738 879 155008 143 340 156121 157617
710 824 158106 387 440 159016 398
457 864 970
140070 944 141465 142373 447 628
864 143066 274 144037 632 145094 866
146190 251 976 147055 95 380 92 563
686 148883 149201 39 457 569 898
150529 722
160068 274 86 161044 370 511 162057
572 163041 161 428 87 536 755 164183
494 165344 748 816 166301 95 167131
168366 169714 171040 30 172207 26
173072 747 174582 175080 264 304 663
951 176743 177000 343 86 545 778 836
178013 192 498 749 179026 229 180136
181362 87 709 182220 424 500 183299
375 482 974 184527 68 870 958 187057
301 189199 562 190279 368 569 926
191373 736 192073 205 388 193015 110
448 773 807 25 194125 258 711 866

Wygrane po 50 zł.

205 91 404 606 980 1033 97 361
2426 71 942 3702 4201 306 901 5127
455 728 6092 766 965 98 7051 75
454 59 653 703 8525 62 748 9384
428 606 779 818 925 10050 665
11046 599 12012 94 135 330 429 938
59 99 13005 313 983 14298 431 779
943 15073 224 16262 880 17075 276
428 773 18108 649 921 19056 69 247
389 530 91 715 849 20254 395 21232
656 706 22291 23024 72 710 24321
405 541 777 25372 409 27 643 799
26051 101 274 431 639 81 27333 958
28195 351 99 401 931 29318 85 448
677 734 79 80128 312 452 776 31220
447 679 744 60 82211 69 527 888
33342 455 560 666 34016 96 236 964
35873 36094 435 622 58 909 37491
544 939 76 38763 39289 309 417 736
83.
40348 408 635 854 41245 336 42692
772 969 43165 908 44300 94 45007
171 434 95 563 71 78 759 924 46050
705 839 47411 748 827 932 47 48581
85 49590 650 77 767 50745 51199 269
82 324 52185 429 554 86 726 60 879
53156 415 721 922 54035 227 725 843
55279 411 529 43 903 84 56174 301
572999 452 850 58160 348 702 39 224
58127 583 858
60262 380 558 644 61118 223 339
571 799 62298 533 601 880 63932
64164 820 65120 50 394 66024 350
416 67046 68 648 745 83 68431 716
69113 714 70324 439 82 633 735 91
71031 279 731 72028 375 692 917
73011 82 142 48 402 814 939 64 74043
290 371 518 75293 674 741 807 923
75 76030 63 68 380 562 638 702 59
946 77107 616 972 78247 58 479 79429
763 854
80141 508 68 640 81168 279
83030 249 52 81 685 84142 358
679 883 85058 554 657 717 30 934
80 86063 156 403 62 839 81 87021
640 816 88365 430 788 89439 996
90073 857 906 91564 69 92717 43
93099 672 808 94230 97 554 789
853 95237 315 614 953 96170 917
97157 278 751 896 98014 142 720
924 99188 977 100639 828 101041
433 528 641 54 719 102053 133 206
93 347 404 661 730 986 103310 36
460 505 30 89 852 87 104099 186
656 88 937 105299 306 518 882 984
106401 03 698 785 107066 272 565
613 108170 200 445 788 863 954
109432 825 944 93 110567 75
111472 549 714 112055 388 450

773 82 803 113855 981 90 114920
115075 948 116165 648 117372 95
581 910 13 43 118286 916 30
119175 97 567 71 638 82 750
120412 734 121303 122637 864
124453 565 752 65 891 125331 671
970 126042 224 729 858 958 127363
99 447 78 520 735 817 128221 330 516
129057 95 434 531 621 984 130031 828
131118 56 367 72 132294 824 94 918
133218 83 376 403 86 707 134333 779
960 61 135047 434 86 591 755 136091
940 137088 310 138583 139026 930 80
140022 92 783 920 53 141700 895
142130 340 716 963 66 143227 658 952
144161 209 69 779 992 145025 544
794 946 146611 41 147007 201 563 680
757 148386 573 149161 236 741 802
948 86 150071 105 531 664 979 151082
547 88 801 99 152036 55 394 638 889
153001 14 739 68 907 13 154262 460
81 670 155140 478 555 827 156395
535 942 157090 304 506 158038 192
98 493 522 53 911 159016 403 720 93
843 957
160787 827 161365 458 162134 201
657 163106 333 573 641 164452 540
54 712 64 165183 935 51 166658 806
167147 402 817 928 168938 67 169212
380 555 791 170204 924 70 171033
74 122 42 297 463 590 172080 132 582
89 773 885 995 173159 75 581 93 603
764 857 174007 102 70 473 175082 135
463 524 740 50 59 989 176082 182 290
736 177131 72 253 446 654 915 76
178088 255 999 179471 752 180789
181169 182779 911 183196 656 712
184539 98 875 185204 679 961 186381
404 814 939 187163 326 511 188621
858 189347 555 915 190174 205 411
57 191290 335 540 68 152041 503 22
705 49 987 193058 229 419 71 519
194817 936

III ciągnięcie Wygrane po 100 zł.

101 975 1014 79 768 89 2396 645
888 3445 4277 435 801 5006 598 944
7636 59 700 8048 10009 678 90 12120
13140 15119 18008 440 20493 21016
22079 23814 69 24877 26875 27163
243 728 80857 31810 58 86 32220
34585 35420 37068 887 38715 807
40801 98 41358 536 42695 764 44099
264 555 703 71 45019 219 82 46266
47078 581 760 48275 412 894 49243
328 859 980 52687 55288 56556 861
58728 91 59193 219 60151 338 761
827 62272 560 65587 66187 67432
883 68758 69377 70014 301 798 71285
72139 84 539 73554 829 74563 76264
588 77467 520 704 79180 80253 840
92 81127 46 202 82744 83363 491
84829 86421 716 88124 894 90475
91583 626 899 92322 512 93348 95048
142 96165 292 97245 516 98370 865.
100767 101518 103212 62 607 805
104793 105019 53 191522 106054 268
675 107812 108985 111012 112429
724 114743 115339 697 986 116946
117627 118663 121414 122280 123004
124245 59 418 125412 948 126489
127128 886 128070 198 129009 173
130243 131112 29 365 877 133041
724883 134368 575 970 135502 678
986 136506 632 707 137176 138132
634 139738 141720 143235 758 145312
92 522 939 147471 502 148648 149341
150237 447 151679 153862 924 157009
158934 46 159810 160198 724 822
161098 665 962 142635 866 163247
164386 757 165477 169011 549 615
170407 633 835 171171 490 172808
173333 984 174736 175316 176219
914 177439 65 555 612 179226 309
590 970 180021 273 181605 183467
464 184081 185535 186494 834 187003

188815 189432 916 191851 192061
194996

Wygrane po 50 zł.

430 552 2372 3294 556 952 4713
5662 6731 7226 308 966 8666 9151
277 886 10377 430 705 74 873 11476
761 830 13102 14093 806 992 15414
88 806 914 16376 737 19659 20331 51
21406 952 22070 324 507 23054 202
34 497 528 68 24363 527 622 763
25523 839 934 26916 27580 23628 893
945 29011 268 30237 768 91 81792
32644 33057 144 396 84650 713 979
35392 485 86294 700 55 37760 62
38455 40845 771 41020 239 800 42599
43025 268 516 899 44380 45815 46237
573 47886 48055 414 49125 451 881
50607 185 267 51104 469 52113 231
351 784 53808 54508 33 55104 669 79
786 970 56906 57027 58034 109 383
43025 268 516 899 44380 45815 46237
61308 804 903 62236 341 575 63715
895 64671 66134 241 67017 75 780 88
880 68464 600 69450 70725 830 71524
72306 923 74172 91 477 81 83 75087
226 62 447 76676 77035 620 78282
79024 569 731 957 81092 704 988
83003 24 124 84160 986 85221 418
76 503 86830 88427 917 89090 627
796 856 90048 384 91421 639 93696
798 892 94382 95847 97842 98133
99523 60 749 999.
100420 102424 511 103066 104611
936 90 105256 463 106523 80 907
107657 84 732 109252 110862 11303
30 582 112091 535 944 113047 101
257 321619 707 114507 802 115681
119027 35356 120155 977 121407
122690 791 813 996 123518 716 124084
466 629 58 8010 125133 233 41 538
932 37 126018 127712 845 128282
987 129052 952
130339 660 131881 970 132425 619
133216 135492 784 941 136027 137136
497 722 138780 139188 140424 97 901
143088 885 145365 146356 83 425 536
726 93 151154 445 152121 84 153435
154846 153435 154846 155039 156192
627 927 157607 98 904 81 158408
160214 458 651 65 895 901 161157
779 162366 615 42 875 970 163375 987
164961 165428 738 808 968 166797
169770 170025 190 372 439 592 92
898 171195 254 67 769 952 172234
731 173171 229 721 174962 176564
854 177439 938 178150 325
180103 906 181312 858 182940
184372 406 809 186166 694 187305
985 188201 392 919 79 190480 191064
191222 230 488 877 193021 657 845
194583 638 740.

IV ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.900
zł. padła na nr. 191072.
5.000 zł. 7507
2.000 zł. 14646
1.000 zł. 7980 45375 61695 65658
500 zł. 27435 27634 28437 58376
400 zł. 20535 44420 57775 61569
68636 152870.
200 zł. 49924 61032 109717
124002 176847 187663
150 zł. 1881 12742 20954 28074
34425 48278 63126 70965 72962
75936 79843 81470 97392 103200
115974 130212 135238 172389
177431 182490 182681 188548
190427.

Wygrane po 100 zł.

409 1399 2495 796 3386 617 712 20
702

903 4436 6526 7002 8210 760 12161
435 13725 14050 124 15197 16050
18677 19176 876 20972 21515 22427
23057 25532 939 26974 86 29068 473
769 30016 335 430 31097 792 32219
33501 951 34672 924 35262 726 882
38063 116 40098 841 74 41487 42366
487 45166 350 881 46022 672 47017
48483 739
50345 539 51125 570 938 52976
53157 420 663 810 54746 67267 866
57856 56755 492 60050 527 739 61676
62508 711 906 63257 65012 811 67868
69345 74105 76124 77179 598 695
801 51 78121 91 79100 208 32 368 904
82127 84913 86458 575 87082
641 89208 90005 91332 944 94073 657
95435 698 947 96583 733 8042 98234
72 99007
100624 101702 102061 104036
10930 794 110265 113020 113 377 99
698 114348 847 116068 273 319 33 840
117906 118294 119652 120193 282 624
124139 122005 142 211 123718 124699
078 971 125565 127240 339 1298010
130072 936 131607 132257 135104 12
753 136298 863 137791 139584 140657
143407 15 621 742 829 145824 146409
147496 148408 149421 823

151476 571 984 153997 155679
156491 704 157154 303 158427 159964
160763 161582 162264 721 167180
517 697 169144 486 169735 841 171358
641 172057 529 173152 883 174423
529 179608 177128 357 420 178522
179732 180005 431 181517 182210
183022 844 988 184213 857 186978
187591 191113 396 948 192760 1940

Ostatnie wiadomości.**Usiłowali odbić aresztowanych**

Częstochowa, 22. 2. (PAT) Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę członków Stronnictwa Narodowego Adama Wiechy i Jana Janika, oskarżonych o to, że w dniu 6 lutego ub. roku stawili czynny opór policji, usiłując odbić aresztowanych. Sąd skazał obu oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg 2 lat.

Wylew Nidzicy podmył tor kolejki.

Kielce, 23. 2. (PAT) W powiecie pinczowskim wskutek dalszego podmycia toru kolejki wąskotorowej przez dopływ rzeki Nidzicy komunikacja od strony Kazimierz Wielkiej w kierunku Miechowa została przerwana. Na odcinku Pinczów-Kazimierz Wielka ruch pasażerski odbywa się z przesłaniem. Nad naprawą i umocnieniem toru pracują intensywnie kadry robotnicze.

Zator lodowy utworzony na Wiśle pod Koszycami spłynął w ciągu nocy, dzięki czemu oraz nocnym przymrozkom woda na Wiśle zaczęła powoli opadać. Niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża.

Nietrzeźwy szofer spowodował katastrofę samochodową.

Poznań, 23. 2. (Tel. wł.) Wczoraj w poniedziałek o godz. 4,30 rano wydarzyła się katastrofa samochodowa w Swarzędzu pod Poznaniem. Wskutek nieostrości jazdy uległa rozbiciu taksówka z Poznania nr. 159. Jadący w samochodzie pasażerowie, odnieśli znaczniejsze okaleczenia, natomiast szofer p. Machajewski z Poznania wyszedł z wypadku cały.

Tak szofer, jak i pasażerowie byli nietrzeźwi.

Nożownicy na widowni.

Inowrocław. Za pomocą wyjęcia szyby w oknie włamał się do spiżarni p. Władysława Jankowskiego w Inowrocławiu (ul. Pałowska 12) niejaki Zygmunt Król z Inowrocławia (Mikołaja 27). Złodziej został jednak spłoszony przez domowników. Złodzieja przytrzymał p. Michał Pyszny, któremu złodziej zadał 5 ran kłutych i to 2 w plecy i 3 w prawą rękę. Rany nie są niebezpieczne. Królem zaopiekowała się policja.

Druga krwawa awantura miała miejsce w osławionym „Mynie”, której bohaterami są bracia Ziolkowscy. W czasie awantury, która powstała w sporze o dzieci, starszy brat rzucił się na 27-letniego Stefana Ziolkowskiego, zadając mu nożem rany na całym ciele. Rannego przewieziono do szpitala.

Dwie tragedie małżeńskie.

Żona zadała sztyłem mężowi kilka ran. — Mąż przetrwał żonie gardło brzytwą.

Inowrocław. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołał w Inowrocławiu-Matwach krwawy wypadek. Mianowicie w mieszkaniu Władysława Turowskiego, pracownika zakładów „Solvay”, doszło do sprzeczki między Turowskim a jego żoną Marią. Od wymiany zdań przyszło do bójki, w czasie której Turowska zadała mężowi kilka poważnych ciosów sztyłem. Przywołany na miejsce tragedii lekarz z Matew Dr. Zieliński stwierdził, że Turowski ma 2 kłute rany w plecach, 3 na twarzy i 2 rany w brzuchu, przy czym przebity został żołądek. Rannego odwieziono natychmiast do szpitala powiatowego, gdzie lekarze dokonali operacji. Stan Turowskiego jest prawie beznadziejny. Turowska aresztowana.

Drugi wypadek tragedii małżeńskiej wydarzył się w Inowrocławiu przy ul. Sł. Ducha. Nieuleczalnie chory Jeske pordernął swojej żonie brzytwą gardło. Działo się to w nocy. Nieszczęśliwą kobietę w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala. Dziećmi Jesków (dwoje) zaopiekowali się sąsiedzi.

Zmarł wydawca „Gazety Chojnickiej”.

Założyciel i długoletni wydawca „Gazety Chojnickiej” (obecnie „Dziennik Pomorski”) śp. Władysław Juliusz Schreiber zmarł po 6-tygodniowej ciężkiej chorobie. Pochodził z Koślinki pow. tucholskiego, ur. 16. 6. 1873. Dla sprawy polskiej na Pomorzu położył wielkie zasługi. Cześć jego pamięci!

Walki ludowców z członkami Stronnictwa Narodowego.

Na terenie powiatu radomskiego docho dzi ostatnio do starć między członkami Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego. Na zebraniu, zwoływane przez działaczy Stronnictwa Ludowego, przychodzi członkowie Stronnictwa Narodowego, co powoduje niejednokrotnie ostre wzajemne zwalczanie się.

Japonia obawia się Sowieców.

Tokio, 23. 2. (PAT) Agencja Domei donosi: Minister wojny oświadczył w izbie parów, że 15 dywizji sowieckich, znajdujących się na Dalekim Wschodzie, przewyższa znacznie japońskie siły zbrojne w Mandżukuo. Minister stwierdził równocześnie, że japońskie władze wojskowe poświęcają ostatnio dużo uwagi wzmocnieniu garnizonu w Mandżukuo przez uzupełnianie wojsk lotniczych i obrony uzupelnienie.

Przyjazd Neuratha odsłonił siły austriackich hitlerowców.

Wiedeń, 23. 2. (PAT) Przyjazd min. Neuratha do Wiednia dał okazję do manifestacji narodowo-socjalistycznych na ulicach miasta. Neurath przyjeżdża do hotelu „Imperial” wśród wielotysięcznych tłumów, które zaległy ulice. Wśród zebranych zauważono wiele osób, przybyłych jeszcze wczoraj z Dolnej Austrii. Raz po raz z tłumu padały okrzyki na cześć kanclerza Hitlera, wznoszono ręce z ukłonem narodowo-socjalistycznym. Grupy widzów śpiewały hymny niemieckie i powiwały chorągiewkami ze swastyką. Przed hotelem „Imperial” po przyjeździe Neuratha gromadziły się tłumy, usiłujące demonstrować na cześć Hitlera. Policja rozpraszała zebranych.

W późniejszych godzinach odbywały się demonstracje w różnych punktach śródmieścia. Jedna z grup demonstrantów posunęła się nawet do tego, że próbowała wdrzeć się do budynku Frontu Ojczyźnianego. Wy

wiązała się na ulicy bójka z członkami Frontu Ojczyźnianego, którą zlikwidowała policja.

Po południu ponownie gęste tłumy, przeważnie wyrostków, zaczęły się gromadzić na ringach, oczekując na ukazanie się samochodu min. Neuratha.

Tłumy wznosiły co chwile okrzyki „Heil Hitler” i śpiewały hymn narodowy niemiecki i hitlerowski.

Zachowanie się tłumów wobec policji, która na skutek otrzymanych instrukcji usiłowała zachować spokój, było wysoce prowokujące. Szczególnie duże tłumy zgromadziły się na Schwarzenberg Platzu koło zamku Belvedere, gdzie miało się odbyć przyjęcie. Jedynie dzięki bardzo energicznej postawie policji konnej i pieszej, ulice zostały oczyszczone od demonstrantów. Dokonano licznych aresztowań.

Kto nie chce utracić

ciągłości w dostawie, niechaj pamięta o zamówieniu gazety najdalej do dnia 25 bm.

Listowi i poczta już rozpoczęli przyjmować abonament na „DZIENNIK BYDGOSKI” na miesiąc marzec. Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto P.K.O. 203713 również przed 25 bm. — Na odcinku prosimy zaznaczyć „za abonament”.

Defraudacja pieniędzy przeznaczonych dla sierot.**Starszy sekretarz miejski stanie przed sądem.**

Ujawnione ostatnio nadużycia w magistracie bydgoskim znajdują w najbliższym czasie swój epilog przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Już we wtorek, dnia 2 marca zasiądzie na ławie oskarżonych i odpowiadać będzie przed trybunałem sądu okręgowego starszy sekretarz miejski, 45-letni Roman Rosinke, zam. przy ul. Słowackiego 1, za sprzeniewierzenie blisko 3000 złotych pieniędzy publicznych.

Mimo, że Rosinke jako starszy sekretarz miejski dostatecznie miał uposażenie, dopuścił się defraudacji powierzonych mu pieniędzy, przeznaczonych dla biednych sierot i zużył je na własne cele. Falszerstwo kwitów ujawniła nagła rewizja organów kontrolnych zarządu miejskiego. Defraudanta czeka wysoka kara.

Nadużycia popełnione w funduszu bezrobocia przez drugiego starszego sekretarza miejskiego Antoniego Kubalewskiego, jak stwierdzono, sięgają 15.000 złotych. Kubalewski systematycznie dopuszczał się malwersacji i pieniądze przepuścił na dziewczynki. Rozprawa przeciwko Kubalewskiemu jednak na razie się nie odbędzie, gdyż już po aresztowaniu Kubalewski zdradzał objawy choroby umysłowej. Celem poddania go dłuższej obserwacji lekarzy-psychiatrycznych, czy Kubalewski symuluje, czy też faktycznie popadł w obłąd, wysłano go do zakładu psychiatrycznego do Świecia. Przed niedawnym czasem Kubalewskiemu zmarła żona.

Spłoszone konie wpadły w okno wystawowe.**Dziecko i woźnica cudem uniknęli śmierci.**

Koronowo, 23. 2. (tel. wł.) We wczorajszy poniedziałek o godz. 5 po południu wydarzył się w Koronowie wypadek, który cudem nie pociągnął za sobą tragicznych następstw. Z nieznaney przyczyny spłoszyły się nagle konie tutejszego więzienia, wpadając całym pędem na ulicy Szkolnej w okno wystawowe centrali rowerów i radioaparatu firmy Lewicki. Woźnica — więzień zdołał zeskoczyć z wozu, odnosząc przy tym tylko lekkie okaleczenia.

W chwili wypadku wychodziła ze składu p. Lewickiego pewna 5-letnia dziewczynka, której śmierć zagładnęła w oczy. W ostatnim momencie została przez służącą wciągnięta do składu. Dziewczynka odniosła tylko lekkie okaleczenie rączki. Kupiec Lewicki odniósł poważną stratę około 2.000 złotych, gdyż nie tylko szyba okna wystawowego została rozbита, lecz również uszkodzone zostały trzy radioaparaty i inne przedmioty.

Samobójczyni przyczyną katastrofy.

Wiedeń, 23. 2. (PAT) Na przedmieściu Wiednia Neubau doszło wczoraj rano do poważnej eksplozji gazu świetlnego. W chwili gdy listonosz zadzwonił do mieszkania kobiety, która w zamiarach samobójczych otworzyła kurki gazowe, prawdopodobnie w następstwie krótkiego spięcia w zepsutym dzwonku, zapalił się zebrany w ciągu nocy gaz, co spowodowało wybuch.

Z gruzów przyległych do miejsca katastrofy mieszkańcy wydobyci dotychczas jedną osobę zabłą i kilkanaście rannych.

Rozbój na szosie gdańskiej pod Myślicinkiem.

Na powracającego do domu robotnika Michała Kamolę z Trzciewca napadł we wczorajszy poniedziałek o godz. 8 wieczorem pewien rabuś. W chwili, gdy Kamola prowadził rower, na górze pod Myślicinkiem, nieznanym osobnik zniemacka z tyłu uderzył robotnika w głowę, który oszołomiony upadł na ziemię. Moment ten wykorzystał bandyta, ażeby przeskakać kieszenie robotnika, lecz wobec tego, iż Kamola pieniądze nie posiadał, zabrał mu tylko rower wartości 290 zł i odjechał w kierunku Bydgoszczy. Po odzyskaniu przytomności, Kamola widział pędzącego na jego rowerze napastnika.

Poszkodowany robotnik z pobliskiej restauracji zaalarmował policję, która do rana dzisiejszego dnia przeprowadzała energiczne dochodzenia celem ujęcia napastnika.

Zamach samobójczy bezdomnej kobiety

Wczoraj po południu znaleziono w lesie gdańskim leżącą bez przytomności 33-letnią bezdomną Gertrudę Bartz. Jak się okazało, nieszczęśliwa kobieta nie mając dachu nad głową i będąc bez środków do życia targnęła się na życie przez wypicie kwasu solnego. Zawieszoną karetką sanitarną przewieziono ją do Lecznicy Miejskiej.

Oszust nabrał biedne służące.

Wyzuty z sumienia oszust Michał Orłowski, zam. Pod Blankami 1, aresztowany został przez policję. Oszust obiecując służącą, znajdującą się bez pracy posady,

pobrał od nich zaliczki za fatygę po 10 i 15 złotych. Żadna z bezrobotnych dziewczyn posady nie otrzymała. Jak stwierdzono, ogółem Orłowski pobrał w taki sposób od biednych kobiet 290 złotych. Bezczelnego oszusta zerującego na nędzę bezrobotnych czeka surowa kara.

— Zebranie Towarzystwa Kupców. W czwartek 25 bm. o godz. 20 odbędzie się plenarne zebranie Towarzystwa Kupców. Na zebraniu powyższym wygłosi mgr Witke referat na temat „Prawidłowy bilans kupiecki”. Ponieważ zbliża się okres składania bilansów w Sądzie Grodzkim oraz w urzędach skarbowych, przeto referat p. dyrektora mgr Witka budzi wśród kupiectwa wielkie zainteresowanie, tak, że należy się spodziewać licznej obecności na zebraniu tak członków jak i sympatyków towarzystwa.

„Odrodzenie”

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 20-ej w lokalu p. Kiczki, narodził się Jan Kazimierz — Wały Jagiellońskie (naprzeciw sądu) odbędzie się roczne walne zebranie. Uprasza się o liczne przybycie członków, gości i sympatyków.

Sprawy sokole.**Sokół żeński.**

Dziś, wtorek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6-ej w gimn. kupieckim. Ćwiczenia oddziału II. od godz. 7-ej, a ćwiczenia drużyny oddziału I. od godz. 8-ej tamże.

W środę lekcja robót ręcznych od godz. 7-ej w sekretariacie.

W czwartek ćwiczenia młodzieży oddz. II od godz. 6-ej w sali gimnazjum kupieckiego. Ćwiczenia drużyny od godz. 8-ej.

W piątek pokaz praktycznego prania „Radionem” o godz. 7-ej w sekretariacie.

Sokół V.

Dnia 24 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w salce p. Starzyńskiego, ul. Wrocławska. Komplet zarządu konieczny.

Z życia towarzystw.**Wtorek 23 lutego.**

Godz. 18,00: Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcja kursu mandolinowego oddz. młodszego. Lekcja kursu mandolinowego oddziału starszego o godz. 20 w hotelu Leninging, ul. Długa 37.

Godz. 19,30: Klub mandolinistów „Dźwięk”. Lekcja w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski.

Godz. 20,00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ulica Szczecińska 1. Z powodu występu chóru komplet konieczny.

— Tow. Śpiewu „Dzwon”. Zebranie plenarne w szkole Św. Trójcy. Obecność wszystkich pożądana.

BYDGOSKA GIEŁDA**ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 22. II. 37 r.**

Zboża
Żyto 25,35 25,00—25,25; pszen. standard. 29,50—29,75 owies 22,00—22,25; jęcz. browarowy 25,50—27,00 jęcz. 661—667 g/l. 23,50—24,00 jęcz. 643—649 g/l 23,25—23,50 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,50—22,75.

Przetwory młynarskie.
Mąka żytnia wylęgłowa 0—30%, wł. w. 00,00—00,00 gat. 0—50%, wł. w. 50,00—50,50 gat. I. 0—55%, wł. w. 37,50—38,00 gat. II 50—55%, wł. w. 31,50—32,25; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w. 31,25—32,00; mąka pszen. ponad 65%, 00,00—00,00; mąka pszenka g.l. wylęgłowa 0—20%, wł. w. 40,50—51,00; gat. IA 0—45%, wł. w. 48,50—49,00 gat. IB 0—55%, wł. w. 47,75—48,25; gat. I C 0—60%, wł. w. 47,00—47,50; gat. I D 0—65%, wł. w. 46,25—46,75; gat. IIA 20—55%, wł. w. 41,75—42,75; gat. IIB 20—65%, gat. w. 41,25—42,25; gat. IIC 45—55%, wł. w. 40,25—41,25 gat. IID 45—65%, wł. w. 39,50—40,50; gat. IIE 55—60%, wł. 38,25—39,25; gat. IIF 5—65%, wł. w. 35,25—35,75 gat. II G. 60—65%, wł. w. 34,25—34,75; mąka pszenka razowa 0—95%, wł. w. 37,25—37,75; otręby pszenne w wymiarze standard 17,25—17,50; otręby pszenne mialkie 17,75—18,25; otręby pszen. średnie 17,50—18,00; otręby pszen. grubie 18,25—18,50; otręby jęczmieńne 18,00—18,50.

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktorja 22,00—22,50; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—22,00; wyka 21,50—23,00; pelusinka 21,50—22,50; łubin niebieski 12,50—13,50; łubin złoty 13,50—14,50; seradela 23,00—26,00.

Nasiona.
Rzepak zimowy bez worka 58,00—59,00; rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 64,00—67,00 siemię lniane 50,00—50,00; gorczyca 29,00—31,00; koniczyzna żółta odświeżona 60,00—70,00; koniczyzna biała 90,00—125,00; koniczyzna czarna surowa 100,00—120,00; koniczyzna czyszczona 97%, 135,00—145,00.

Artykuły pastewne.
Makuch liny 27,00—27,50; makuch rzepakowy 22,50—23,00; makuch słonecznikowy 40/42%, 27,00—28,00; siarła 00,00—00,00; wyłoki suszone 8,50—9,00; ziemiaki pomorskie 0,00—0,00; ziemiaki namiatki 0,00—0,00; ziemiaki fa-bryczne kg. 2, 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; siarła żytnia luzem 0,00—0,00; siarła żytnia prasowana 3,00—3,25; siano nadnotecie luzem 4,50—5,50; siano nadnotecie prasowane 5,50—6,00. Ogólne uśrednienie: stałe.

Bank Polski płacił w dniu 23. 2. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,25 1/2
funtów szterlingów	25,78
franki szwajcarskie	120,10
franki francuskie	24,53
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	23,50
florenty holenderskie	288,30
korony czeskie	15,90
szylingi austriackie	93,50
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody w Wiśle z dnia 23-go lutego: Kraków —1,41, Zawichost 2,88, Warszawa 2,11, Płock 1,86, Toruń 2,18, Fordon 2,28, Chełmno 1,65, Grudziądz 1,46, Korzeniówo 1,60, Piekło 0,88, Tczew 0,82, Einlage 2,26, Schievelhorst 2,42. Temp. wody ±0,5.

Wydział Powiatowy powiatu mogileńskiego
 podaje do wiadomości, że w związku z likwidowaniem samorządowych szkółek drzew
gotów jest sprzedać
Pow. Szkołkę Hodowli Drzew i Dzików
w Kruszwicy,

znajdującą się na terenie dzierzawionym o powierzchni ca. 40 morgów magdeb. Cena kupna według umowy. (3348)
 Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem:
Wydział Powiatowy w Mogilnie, Wojew. Poznańskie.

W myśl § 83 rozprządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **27 lutego 1937 r.** o godzinie 10-tej w lokalu Poznańskiego Lejzera firma „Prima” przy ul. Dworcowej 36 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się **sprzedaż z licytacji** niżej wymienionych przedmiotów: maszyny do wytworzenia piany, walcówki do czekolady, motoru elektrycznego, transmisji, stołów składowych, szafy, biurka, wagi stołowej, cukru oraz syropu. (3342)
Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego.

POŻYCZKI
 Kto wypożyczy 1.000 zł na wysoki procent, gwarancja zapewniona. Oferty filia pod „1000”. (1842)

Przemysłowiec
 poszukuje 1500 zł na 6 miesięcy, za wysokim oprocentowaniem, oraz potrójną gwarancją. Of. pod „7715” Dziennik Bydgoski Grudziądz. (2977)

Dachówki cementowe
 Rury studzienne 80x100
 „ „ 90x100
 „ „ 100x100
 Rury kanalizacyjne 10x100
 „ „ 12 1/2 x 100
 „ „ 15 x 100
 „ „ 20 x 100
 i we wszystkich rozmiarach bardzo korzystnie i punktualnie dostarcza
F. E. HAW
 Materiały budowlane i opalowe
 ulica Toruńska nr. 1
 Tel. 3793 (2219)

Nie błądź! Przed nabyciem aparatu radiowego, napisz do nas.
 Radioaparaty ostatnich modeli 1937 do sieci lub baterii nabyć można najtaniej i na dogodnych warunkach w znanej firmie
„Polskie Zakłady Radio - Select”
 Warszawa, Marszałkowska 147, odz. 5. (3311)
 Przyjmujemy Obligacje Pożyczki Narodowej, Konsolidacyjnej, Inwestycyjnej — po kursie 100 za 100.
 Katalogi, warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie. Dział rowery poleca rowery model. 937 na Pożyczki i dogodne warunki.

Kursy handlowe
 stenografia, pisanie na maszynie (3331)
G. Vorreau, Bydgoszcz
 Marszałka Focha 10.

Poważna Fabryka Maszyn i Aparatów
poszukuje
 samodzielnego **konstruktora.**
 Zgłoszenia pod „Konstruktor” do filii Dziennika Bydgoskiego. (1846)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

POLECENIA
Meble
 kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)
Bernarda Nowaka
 Bydgoszcz, Długa 10.
 Uwaga na imię Bernard.
Deski
 dębowe, grabowe, lipowe, bukowe, jesionowe, sosnowe, podłogi etc.
 dostarcza tanio (23455)
Ogrodowa 2, tel. 13-40

SPRZEDAŻE
Rzeźniki
 skład z powodu wyjazdu sprzedam, dobrze zaprowadzony, przy głównej ulicy. Wielkopolska 19, Gdynia-Orłowo. (3291)
Skład
 kolonialno — delikatesowy (wódki) świetnie prosperujący, sprzedam za gotówkę, z powodu choroby Zgłoszenia filia Dziennika „Gotówka”. (1759)
700
 morg, kompletny inwentarz, wpłata 40 000 lub zamiana na dom — gospodarstwo, Sokolowski, Sniadeckich 52. (1829)
Willa
 dwumieszkaniowa, komfort, cena 22 000, wpłata 15 000. Sokolowski, Sniadeckich 52. (1828)
Piętrowy
 dom składami, cena 15 000 wpłata 9 000. Sokolowski, Sniadeckich 52. (1827)
Oberżę (3310)
 wraz 16-tu morgami roli położoną w dużej wiosce, okoloną licznymi majątkami, jedyną w miejscu natchmiast sprzedam. Cena według ugody. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Ugoda”.

Sprzedam
 gospodarstwo 66 morgów ziemi pszenno-buraczana, zabudowania masywne przy szosie, inwentarz żywy i martwy kompletny. Fr. Zdranka, Zalesie, powiat Sepólno. (2455)
Repertuar kin bydgoskich:
KRYSTAL: „Pieśń jej matki” (Hofkonzert) z Martą Eggerth i nadprogram.
ADRIA: „Romeo i Julia” i nadprogram.
APOLLO: „Kły i pazury” prawdziwy film dźwiękowy Franka Bucka oraz nadprogram.
REWIA: Pat i Patachon w „Cyrku na okęcie”. Na scenie rewia pełna humoru, muzyki, piosenek i tańca.
BALTYK: „Złotowłosa Brzdąc” z Shirley Temple i „Zbrodnia w Trinidad”

Okazja! (3052)
 Oberżę placem jarmarczonym sprzedam z powodu starości, stacja kolejowa, poczta, szkoła i 2 kościoły na miejscu. Kramer, Nowa Wieś Wielka, telefon 4, powiat Bydgoszcz
Scope
 12x24 nadająca się na stodołę sprzedam. Zgłoszenia pod „Drzewo” do Adm. Dz. Bydg. (3304)
Skład
 bławatów i galanterii (towarem bez) Bydgoszcz centrum, zaraz sprzedam, Filia Dziennika Bydgoskiego pod „Z. Z”. (1824)
S. Singera
 do szycia, gabinetowa tanio. Jezuicka 8-1. (3316)
Samochód
 Essex limuzynę, sprzedam tanio. Tużański, ul. Kościuszki 11. (3285)
Sypialnię
 sprzedam. Stolarska, Pod Blankami 20. (3320)
Wóz
 roboczy sprzedam. Grunwaldzka 115. (3317)
Jadalnię
 bufet, kredens tanio. Pomorska 25, Jezierski. (1823)
Składnicę (3339)
 starego żelastwa sprzedam tanio. Kujawska 4.
Sypialnię
 gruszkowe, brzożowe sprzedam za beżen stolarnia, Podwale 15. (3340)
Maszyna (1840)
 do szycia, łożko żelazne, szafę sprzedam. Marszałka Focha 24-1, suterena.
Samochód
 Forgnik pół tonowy, gotów do jazdy 450 zł sprzeda Weiland, Toruń, Mostowa 3. (3345)
Szafę (1835)
 lustro i umywalkę sprzedam. Warszawska 9-6.
Singera
 do szycia tanio. Długa 68-4a, podwórze. (1844)
Mam (3352)
 do oddania kapusie czerwona, pierwszorzędnego towar. R. Nippa, Więcbork.

Znaczkii (1825)
 pocztowe kupuję. Czajkowski, Dworcowa 53.
Kase
 registryjną „National”, nadająca się do większej restauracji, kupię za gotówkę. Of. filia Dziennika „National”. (1819)
Pianina
 kupuję. Pfitzenreuter, Pomorska 27. (1822)
Dom
 kupię centrum, wpłata 25 000. Oferty pod „Centrum D” Dziennik Bydgoski. (3326)
Narodowa
 pożyczkę, każdą ilość kupuję. Oferty z ceną, pod „A. R.”. (3319)
Kupię
 maszynę do mereżkowania. Zgłoszenia „K. M. 25” do administracji. (3350)
Lokomobile
 od 300 — do 500 KM. w dobrym stanie poszukuję. Oferty wraz z opisem do administracji pod „Okazja L. K.”. (2874)

ZAMIANY
Nieruchomość
 Grudziądz, nadająca na handel, przemysł, ogrodnictwo, cena 18 000 lub zamienię na Bydgoszcz, dochód roczny 2400. Dziennik Bydgoski, Bydgoszcz, „Nieruchomość”. (3343)
KUPNA
Kupię
 dom czynszowy Bydgoszczy, wpłata do 100 tys Oferty „Zamiejscowy” filia Dziennika. (1820)
Fiat (3211)
 508 III kupię Sartowski, Kościelna, Pomorze.

Dziewczyna
 młodsza, zdolna, potrzebna zaraz. Podanie warunków. Introligatornia, Sz. Mularczyk, Gdynia, Starowiejska 4. (3344)
Śłużąca
 z gotowaniem potrzebna od 15. III. R. Wesołowska, skład papieru, Gdańska 1. (1816)
Potrzebna (3212)
 od 15 marca na 400 morgów majątek gospodini samodzielna, energiczna, znająca się na gospodarstwie domowym i podwózkowym. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. J.”
Stenotypistkę
 polsko-niemiecką z kilkuletnią praktyką, ze znajomością niemieckiej stenografii, obeznaną z innymi pracami biurowymi, poszukuję większe przedsiębiorstwo w Bydgoszczy Oferty wraz z własnoręcznym życiorysem, z podaniem referencji, odpisami świadectw oraz podaniem warunków proszę składać do filii Dziennika przy ul. Dworcowej pod „Stenotypistka”. (3355)
Introligator
 młodszy, zdolny, potrzebny zaraz. Podanie warunków. Introligatornia, Sz. Mularczyk, Gdynia, Starowiejska 4. (3344)
Pielęgniarka
 do bliźniat, język polski, niemiecki, szukam zaraz. Leidel, Tezew, Sambora nr. 19. (3349)
Pomocnik
 ogrodniczy potrzebny Kaba, Bydgoszcz 5, Łęczycska 14. (1843)
Samodzielną
 z gotowaniem przyjmie Wojciechowska, Pomorska 36. (3338)
Panienska
 zamiejskowa z kaucją do kiosku zaraz potrzebna. Of. fotografia, świadectwami do Dzien. Bydg. pod „300 zł”. (3334)
Drogerzysta
 młodszy z kaucją potrzebny. Drogeria pod Gwiazdą, Wągrowiec. (3347)

PIANINA
Sommerfelda
 Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 2.

Potrzebujemy
 kilka motorów na prąd stały 220 volt, siły od 1-3 i od 4-7 K. M. Oferty Seminarium Zagraniczne, Potulice, poczta Nakło n./Not. (3346)
Młodsza
 uczciwa potrzebna. Dworcowa 45-7. (1834)
Dwóch
 fryzjerów wykwalifikowanych, damsko-męski, trwała wodna, żelazkowa oraz męski potrzebni zaraz, utrzymanie. Tezew, Dworcowa 24. (3323)
Dziewczyna
 potrzebna. Restauracja, Przyrzecze 14. (3323)
Fryzjer
 męski na stałe potrzebny zaraz J. Sekula, Puck, Rynek 20. (3335)
Polier
 Marszałka Focha 47. (3322)
Kucharka
 z dobrym gotowaniem na wesela i wszelkie uroczystości. 20 Stycznia nr 22, m. 8. (3336)
Dziewczyna
 przychodnia do wszelkich prac domowych, młoda, od 1 marca potrzebna Adres w Dzienniku. (3313)
Panienska
 potrzebna do składu spożywczego, kaucja 100. Grunwaldzka 35-2. (1837)
Kamieniarze
 posadzkarze ksyol. ciarze dobrzy fachowcy do większych robót zamiejskowych potrzebni. Oferty z odpisami świadectw do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Lastrico”. (3293)

LEKCJE
Muzyki
 fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Gdańska 51-3. (1751)
POSADY WOLNE
Wolontariusz
 dekorator z 1 do 2 letnią praktyką dekoratorską — który ma chęć dokończyć naukę w składzie artykułów męskich może się zgłosić. Nozdrykowski, Mostowa 6. (3238)
Agentów
 portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans”, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email”. No w o s e i fotograficzne. Zadać prospektów. (3339)
Urządnicę (1832)
 gospodarczą potrzebną zaraz. Filia Dziennika „125”. Odpowiedź znaczek.
Samodzielną
 uczciwą gospośnią dobrze poleconą — długoletnimi świadectwami poszukiwana. Izbička, Słowackiego 1. (3354)

POSADY POSZUKUJĄ
Pielęgniarkę
 poszukuje posady, wymagania skromne. Ostrowski Toruń Poste restante (3318)
Biuralistka (3324)
 młodsza, średnia szkoła, praktyka, kaucja, szuka pracy biurowej za małym wynagrodzeniem. Administracja „Wdzięczna”.
Inteligentna
 osoba poszukuje posady, jako gospodyni, najchętniej u samotnego starszego pana. Zgłoszenia filia Dziennika Bydg. „Gospodarna”. (1839)
Dziewczyna
 gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rzetelna” filia. (1833)
POKOJE WOLNE
Pokój
 ładny, słoneczny, kulturalnemu panu, pani. — na stanowisku. Sowińskiego nr. 6, m. 5. (3179)
Umeblowany
 łazienka. Zduny 4/3. (1831)
Pokój
 umeblowany dla pana 25 zł. Gdańska 51, m. 1. (3327)
Ładny
 pokój umeblowany, blisko dworca, wejście z klatki schodowej, ewent. telefon. Dworcowa 98, I. (1845)
Piękny
 miły pokój, zaraz do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem, lub bez. Chrobrego 8-5. (3329)
POKOJU POSZUKUJĄ
Pokoju
 umeblowanego, używanym kuchni, osobnym wejściem, małżeństwo dzieckiem zaraz poszukuje. Zgłoszenia cena filia Dziennika Bydgoskiego „Uczciwi”. (1841)

4 pokojowe
 komfortowe w okolicy Bielawek poszukuje inżynier. Oferty do filii Dzien. pod „Kolejowy”. (1808)
DZIERŻAWY
Gospodarstwa
 od 200-400 morgów dobrej ziemi z inwentarzem lub bez poszukuje w dzierżawę. Oferty pod „2-4” filia Dziennika. (1817)
Składnicę
 i podwórze, przy rynku, 150 i 216 m² oraz stajnię wydzierżawię zaraz. Kałuża, Libelta 12. (1807)
MATRYMONIALNE
Panna (3353)
 inteligentna Pomorzanka, lat 23, posiada 10 tysięcy zł gotówki, dla braku znajomości szuka męża, urzędnika na stałej posadzie, najchętniej piekarza posiadającego własność, do lat 30. Oferty wraz z fotografią nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „50”.

Mieszkania w Bydgoszczy
 Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.
1 pokojowe:
 kuchnią, Sniadeckich 39/1.
1-2 i 1 pokojowe:
 kuchnią, Sniadeckich 31/1.
2 pokojowe:
 kuch. 1.3. Kosynierów 7 Biel
2 i 3 pokojowe:
 łazienka, Sniadeckich 13/1.
3 pokojowe:
 I p. Pomorska, od 1. III. 37. Zgłosz. „W. K.” filia.
4 pokojowe:
 mieszkanie komf., słon., nowym domu, Chłopickiego 2 Wilczak, przyst. tram.
6 pokojowe:
 wyg. remont. Gdańska 32.
4 pokojowe
 z wygodami. Sienkiewicza 11. (1899)
2 pokoje
 kuchnią, P. Marcinkowski, ul. Czerwonego Krzyża 35. (3333)
3 pokoje
 kuchnia, łazienka Gajowa 35. Wiadomość Adolfa Kolwita 21a. (3325)
2 pokoje
 kuchnią. Królowej Jadwigi 2. (3356)
MIESZKANIA SZUKA
3-4 pokoje
 szuka starsza pani na parterze lub I piętrze centrum. Oferty „Komfort”. (3321)

RÓŻNE
Wspólniczkę
 czynną 2000 zł poszukuję. Oferty filia Dziennika „Solidny”. (1826)
Koncesja
 na wyszynk wódek wolna. Oferty pod „Koncesja” filia Dziennika. (1838)
kto 1x skosztował
 zawsze będzie **konfekt** kupował z cukierni **Pfenzel** Gdańska 5
 1719

Fotograf u Mateckiego.

4 pokojowe
 komfortowe w okolicy Bielawek poszukuje inżynier. Oferty do filii Dzien. pod „Kolejowy”. (1808)
DZIERŻAWY
Gospodarstwa
 od 200-400 morgów dobrej ziemi z inwentarzem lub bez poszukuje w dzierżawę. Oferty pod „2-4” filia Dziennika. (1817)
Składnicę
 i podwórze, przy rynku, 150 i 216 m² oraz stajnię wydzierżawię zaraz. Kałuża, Libelta 12. (1807)
MATRYMONIALNE
Panna (3353)
 inteligentna Pomorzanka, lat 23, posiada 10 tysięcy zł gotówki, dla braku znajomości szuka męża, urzędnika na stałej posadzie, najchętniej piekarza posiadającego własność, do lat 30. Oferty wraz z fotografią nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „50”.

RÓŻNE
Wspólniczkę
 czynną 2000 zł poszukuję. Oferty filia Dziennika „Solidny”. (1826)
Koncesja
 na wyszynk wódek wolna. Oferty pod „Koncesja” filia Dziennika. (1838)
kto 1x skosztował
 zawsze będzie **konfekt** kupował z cukierni **Pfenzel** Gdańska 5
 1719

Fotograf u Mateckiego.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.